

90 lat Klubu Sportowego Kolejarz Prokocim 1921-2011



monografia

90 lat Klubu Sportowego Kolejarz Prokocim 1921-2011

monografia





Zespół Redakcyjny:

Grażyna Fijałkowska
Grzegorz Kmita
Andrzej Tarnawski

Wydawca:

Rada Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim w Krakowie
Młodzieżowy Dom Kultury im. K.I. Gałczyńskiego w Krakowie

ISBN 978-83-923334-5-4

Chcąc uczcić jubileusz 90-lecia Klubu Sportowego Kolejarz-Prokocim, Zarząd Klubu postanowił wydać monografię. W publikacji wykorzystano kroniki pisane przez byłego zawodnika, następnie sekretarza Klubu – p. Edwarda Rakoczego. To cenna pamiątka pierwszego 50-lecia Klubu, ręcznie kaligrafowana i bogato ilustrowana archiwalnymi fotografiami i rysunkami autora. Nieżyjący już kronikarz opowiada o rodzinach i historii Klubu, jego triumfach i porażkach. Także o sportowcach i trenerach, działaczach i entuzjastach – niezwykłych w swej szlachetnej pasji. Słowem, wszystkich tych, którym Klub zawdzięczał swoje istnienie w najtrudniejszych latach.

Jego prace kontynuowali kolejni działacze, gromadząc pamiątki klubowe, publikacje i fotografie, które zostały wykorzystane w niniejszej monografii.

Zarząd Klubu Sportowego Kolejarz-Prokocim gorąco dziękuje wszystkim wspierającym naszą pracę w popularyzowaniu kultury fizycznej dzieci i młodzieży szkolnej. Naszym sympatykom życzymy dobrych sportowych emocji, oraz doczekania chwili, kiedy nasza młodzież będzie walczyć o najwyższe sportowe trofea.

Zarząd KS Kolejarz-Prokocim dziękuje również Radzie Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim za sfinansowanie niniejszej publikacji.

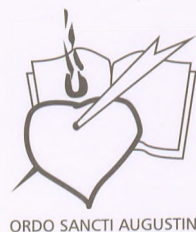
Zarząd KS „Kolejarz- Prokocim”

Kraków, czerwiec 2011



Człowiek tyle jest wart, ile może dać drugiemu człowiekowi.

Jan Paweł II



Program obchodów jubileuszu 90-lecia Klubu Sportowego „Kolejarz Prokocim”

Dnia 11.06.2011r. (sobota)

- Godz. 10.30. – Msza Święta w Kościele Rektoralnym OO. Augustianów w Prokocimiu
p.w. Św. Mikołaja z Tolentino w Parku Jerzmanowskich,
- Godz. 11.30. – Złożenie kwiatów pod pomnikiem Erazma Jerzmanowskiego,
- Godz. 11.45. – Zwiedzanie jubileuszowej wystawy pamiątek Klubu Sportowego „Kolejarz Prokocim”
w Pałacu Jerzmanowskich,
- Godz. 12.30. – Wizyta na stadionie Klubu Sportowego „Kolejarz Prokocim” w Parku Jerzmanowskich,
- Godz. 12.45. – Złożenie kwiatów pod pomnikiem Lotników przy ul. Na Wrzosach,
- Godz. 13.00. – Jubileuszowa akademie w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury
Im. K.I. Gałczyńskiego przy ul. Na Wrzosach 57.

Dnia 12.06.2011r. (niedziela)

- Godz. 10.00. – Godz.15.30 – „ Sztafeta pokoleń” Klubu Sportowego „Kolejarz Prokocim”
na stadionie sportowym w Parku Jerzmanowskich,
- Godz. 16.15. – wręczenie nagród z okazji jubileuszu 90-lecia Klubu Sportowego „Kolejarz Prokocim”
na estradzie w Parku Jerzmanowskich.

Kraków, dnia 15 maja 2011r.

Podziękowanie

Serdecznie dziękuję Wszystkim, którzy przyczynili się do powstania monografii w roku 90-lecia Klubu Sportowego „Kolejarz Prokocim”. Słowa te szczególnie skierowane są do Pani Grażyny Fijałkowskiej, Panów: Andrzeja Tarnawskiego, Grzegorza Kmity, Ryszarda Rybaka oraz do Rodziny autora pierwszej monografii ś.p. Edwarda Rakoczego.

Dziękuję Władzom Królewskiego Stołecznego Miasta Krakowa, Zarządowi Infrastruktury Sportowej Urzędu Miasta Krakowa, Wydziałowi Sportu i Inicjatyw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa, Zarządowi i Radzie Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim za decyzje i inicjatywy wspierające działalność Naszego Klubu. Słowa podziękowania kieruję szczególnie do: Pana Prezydenta Miasta Krakowa Prof. Jacka Majchrowskiego, Pana Dyrektora Krzysztofa Kowala, Pani Dyrektora Barbary Mikołajczyk, Pana Przewodniczącego Rady Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim Zbigniewa Kożucha.

Zwracam się również z podziękowaniem za wszelką okazaną Nam pomoc do: Polskiego Związku Piłki Nożnej, Małopolskiego Związku Piłki Nożnej i Podokręgu Piłki Nożnej Kraków, a szczególne podziękowania składam Panom: Zbigniewowi Lachowi – Członkowi Zarządu PZPN i jednocześnie Prezesowi Honorowemu Naszego Klubu oraz Prezesom: Ryszardowi Niemcowi i Edwardowi Iwańskiemu.

Dziękuję za współpracę Paniom: Teresie Grzybowskiej – Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury i Paulinie Sobkowiak – kierownik Pracowni Edukacji Historycznej i Teatralnej Młodzieżowego Domu Kultury, Panu Romanowi Rozlachowskiemu – Prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia.

Szczególne słowa podziękowania kieruję do Polskiej Prowincji Zakonu Św. Augustyna, a przede wszystkim do Ojca Prowincjała Jana Biernata za podejmowanie inicjatyw wspierających działalność klubu i wspieranie układającą się między Nami współpracę.

Dziękuję również wszystkim, którzy w ciągu tych 90 lat z wielkim zaangażowaniem pracowali na rzecz Klubu, a więc działaczom, zawodnikom i ich Rodzinom, sympatykom i wolontariuszom.

I jeżeli kiedykolwiek ktoś miał wątpliwości, czy to, co robimy ma sens – odpowiedź jest prosta. Jeżeli bodaj jednego młodego człowieka udało się zawrócić na drogę sportu, zasad zdrowej rywalizacji i wpoić wartości, które od lat propagujemy i rozwijamy wśród młodzieży – to warto było.

Z wyrazami szacunku

Józef Małecki
Prezes Klubu Sportowego
„Kolejarz-Prokocim”



Szanowni Państwo!

W roku bieżącym Klub Sportowy Kolejarz Prokocim obchodzi jubileusz 90-lecia istnienia.

W ciągu tych wielu lat był kuźnią talentów dla wielu wspaniałych ludzi – patriotów i sportowców – którzy w tym klubie kształtowali swoje charaktery i sportowe postawy. Ludzi, którzy uprawiali sport, a gdy Ojczyzna była w potrzebie przelewali za nią krew i oddawali życie w walce o jej wolność.

W latach międzywojennych i w okresie II Rzeczypospolitej kształtowali zręby odrodzonej państwowości, a w dniach mrocznej hitlerowskiej okupacji walczyli z bronią w rękach na wielu frontach II wojny światowej. To w tym klubie wychowywali się partyzanci i bojownicy Armii Krajowej.

Zbyt wiele jest nazwisk, aby wymienić je wszystkie, wspomnieć należy byłych reprezentantów Polski, Mistrzów Polski, piłkarzy klubów krakowskich – T.S. Wisła, K.S. Cracovia, K.S. Hutnik: Stanisława Flanka, Jerzego Piotrowskiego, Stanisława Kurkiewicza, Mieczysława Kolasę, Andrzeja Ziernickiego, Henryka Bobulę, z młodszych pokoleń Mieczysława Grzesiaka, Andrzeja Basistę, Jana Bugaję, Roberta Włodarza, Mariusz Myślewskiego, którzy byli wychowankami Prokocimia (nie wspominając już o swojej skromnej osobie).

Dzisiaj tzw. Stary Prokocim pozostał już tylko małą enklawą. Powstały wielkie osiedla, w których mieszkają tysiące młodzieży, której dajemy możliwość uprawiania sportu na miarę naszych możliwości. Otwieramy szeroko drzwi dla tych, którzy w czynnym uprawianiu sportu widzą szansę na swój rozwój i uciekają od narastających patologii.

Dla tej młodzieży grono ofiarnych działaczy i trenerów w codziennym trudzie zdobywa środki finansowe dla prowadzenia działalności szkoleniowo-wychowawczej. **W roku jubileuszowym pochylamy głowy przed tymi ludźmi i żywimy wielką nadzieję, że sztandar K.S. Kolejarz Prokocim będzie łopotał na przychylnym nam wietrze i prowadzi nas przez trzecie tysiąclecie – póki My żyjemy.**

Z wyrazami szacunku
mgr Zbigniew Lach
Honorowy Prezes Zarządu
K.S. Kolejarz Prokocim

Szanowni Państwo

Członkowie i Sympatycy Klubu Sportowego „Kolejarz Prokocim”

Z okazji jubileuszu 90-lecia składam najserdeczniejsze życzenia dla całej wspólnoty sportowej skupionej wokół klubu.

Działalność klubu, który od blisko wieku jest nierozdzielnie związany z lokalną społecznością, wrosła w historię Prokocimia, a dla wielu kibiców i sportowców jest nieodłącznym elementem ich życia.

Poprzez swoją działalność sportową ale i wychowawczą najmłodszych pokoleń Klub Sportowy „Kolejarz Prokocim” jest uznaną i cenioną marką na sportowej mapie miasta Krakowa.

Mówi się, że sport kształtuje charaktery, uczy wytrwałości, konsekwencji i odwagi. Uczy wygrywać i godnie znosić porażki. Sport to nie tylko magia zawodów, wygranych meczów, pięknych wrzuseń. To także, a może przede wszystkim, twarda szkoła życia, pięknego i bogatego w doznania, która możliwa jest do zrealizowania dzięki działalności „Waszego” klubu.

Za ten ogromny trud, zaangażowanie i wielkie serce włożone w pracę dla klubu, której niejednokrotnie sam byłem świadkiem, składam serdeczne podziękowania – dla wszystkich, którzy obecnie jak i na przestrzeni lat byli zaangażowani organizacyjnie, sportowo i finansowo w działalność Klubu Sportowego „Kolejarz Prokocim”

W imieniu Rady i Zarządu Dzielnicy XII proszę przyjąć gratulacje i najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności. Niech kolejne lata w oczekiwaniu na obchody 100-lecia klubu obfitują we wspaniałe sukcesy, talenty sportowe, hojnych darczyńców i wielu sympatyków.

Z Wyrazami Szacunku i Sympatii

Zbigniew Kożuch
Przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy XII Bieżanów Prokocim



Polska Prowincja Zakonu św. Augustyna
Ul. Augustiańska 7
31-064 Kraków

Jubileusz 90-lecia działalności Klubu Sportowego KKS-Prokocim dla społeczności Prokocimia powinien być wydarzeniem napawającym dumą, bo już tyle lat byli i są ludzie, którzy nie szczędzili i nie szczędzą wysiłku, aby naszą prokocimską młodzież edukować i wychowywać przez sport.

Należy podkreślić, że edukacja przez sport stanowi wyjątkowo pociągający, dynamiczny i atrakcyjny sposób zdobywania wiedzy zarówno w aspekcie dydaktycznym jak i wychowawczym.

Uprawianie sportu daje najczęściej przeżycia przyjemne, radosne, wiążące się z poczuciem mocy, sprawności, osiągania upragnionego sukcesu, a przez to często wywiera znaczący wpływ na kształtowanie osobowości młodego człowieka, wpływa pozytywnie na kształtowanie jego sfery fizycznej, emocjonalnej, intelektualnej, sfery jego woli oraz na sferę społeczno-moralną, czyli sferę wartościowania.

Aby jednak oddziaływanie sportu na wymienione sfery osobowości było pozytywne, konstruktywne i trwałe, niezbędna jest atmosfera wychowawcza podczas jego uprawiania, atmosfera wykreowana przez trenerów i instruktorów.

To, co winno ich charakteryzować to nie tylko wiedza merytoryczna i fachowość dotycząca sportu, ale również wiedza pedagogiczna, a także wysoki poziom postawy społeczno-moralnej i wysoki poziom duchowy.

Przeglądając kolejne lata z dziewięćdziesięcioletniej historii Klubu prokocimskiego, możemy znaleźć bardzo wiele bardzo pięknych kart, którymi można się szczycić, z których można być dumnym.

Nie wolno nam jednak zapominać o tym, że obok emocji pozytywnych i konstruktywnych, sport może również wyzwalać w człowieku postawy i emocje szkodliwe i destrukcyjne, jak: brutalność, bezwzględność, niechęć lub nawet nienawiść do przeciwnika, również zachłanne pożądanie wartości materialnych zdobywanych w walce sportowej prowadzonej nieczysto, nie uznając i wyszydzającej zasadę fair play.

Cieszę się bardzo, że obecny Zarząd Klubu, obecne grono jego trenerów i instruktorów mając świadomość celów i zagrożeń wyszło z inicjatywą, by promować pojednanie, zgodę pomiędzy kibicami rywalizujących ze sobą klubów, w duchu pamiętnego pojednania między Wisłą a Cracovią w związku ze śmiercią Jana Pawła II.

Baner proponujący przyjmowanie takiej postawy został rozwinięty w minioną Wielką Sobotę w ramach już tradycyjnego święcenia pokarmów wielkanocnych na stadionie w parku.

Jest to nie tylko zachęta, ale też i zadanie, które powinno stać się czymś ważnym dla Klubu i jego kibiców na dalsze lata jego owocnej działalności.

Niech więc właściwy stosunek do sportu, postawa humanitarna, nacechowana życzliwością i szacunkiem dla przeciwnika u młodzieży trenującej i grającej w Klubie, będzie pochodną, rezultatem dobrze prowadzonego procesu dydaktyczno-wychowawczego przez Zarząd, trenerów i instruktorów.

Jan Paweł II w roku Wielkiego Jubileuszu, spotykając się także ze sportowcami tak mówił na temat uprawiania sportu: „Wasze umiłowanie sportu jest budulcem ludzkiej solidarności, przyjaźni i dobrej woli między narodami. Niech ćwiczenia fizyczne będą częścią waszego poszukiwania wyższych wartości, które kształtują charakter i dają wam poczucie godności i sukcesu ...W rozumieniu chrześcijańskim samo życie jest współzawodniczeniem i zmaganiem o dobroć i świętość.”

Przywołując te także trafne słowa Jana Pawła II dotyczące kierunku uprawiania sportu, pragnę zawrzeć w nich swoje dobre życzenia dla działalności Klubu, na jego dalsze lata działalności edukacyjno-wychowawczej. Szczęść Boże.

O. Jan Emil Biernat OSA.
Prowincjał Polskiej Prowincji Zakonu św. Augustyna

Kraków, 10 maja 2011r.



Pamiętajmy!

1 05 2011 r.
BEATYFIKACJA



Zarząd Klubu Sportowego Kolejarz Prokocim w roku jubileuszowym

Józef Matecki	– Prezes
Grażyna Fijałkowska	– Vice Prezes ds. organizacyjno-finansowych
Bogusław Bułat	– Vice Prezes ds. technicznych
Grzegorz Kmita	– Vice Prezes ds. sportowych
Maciej Józefowski	– Członek Zarządu
Aleksander Kucabiński	– Członek Zarządu
Robert Moskal	– Członek Zarządu
Wojciech Tupta	– Członek Zarządu
Janusz Zapała	– Członek Zarządu

Komisja Rewizyjna

Jarosław Gross	– przewodniczący
Jan Więsek	– członek
Kukła Andrzej	– członek
Jerzy Wilk	– członek
Adam Jagielnicki-Hawryszkow	– członek

Aktualny Zarząd



Józef Małecki



Boleśław Bułat



Grażyna Fijałkowska



Grzegorz Kmita



Maciej Józefowski



Aleksander
Kucabiński



Robert Moskal



Wojciech Tupta



Janusz Zapła

Trenerzy i kierownictwo sekcji młodzieżowej



Jarosław
Półtorak



Adam Koźmin



Ryszard Rybak



Robert Oczko



Dariusz
Tomczyk

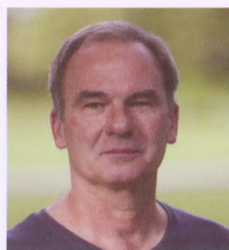


Wojciech
Wróbel

Gospodarze



Stanisława
Jastrzębska



Władysław
Jastrzębski



Honorowi Prezesi K.S. Kolejarka Prokocim

Zbigniew Lach
Stanisław Kaleta
Mieczysław Konieczny
Tadeusz Skóra
Czesław Witecki

Funkcje Prezesów K.S. Kolejarka Prokocim pełnili:

1921 – 1925 – Antoni Slatnik
1925 – 1932 – Stanisław Leśniak
1932 – 1939 – inż. Palimaczyński
1945 – 1946 – Jan Czuła
1946 – 1958 – Jan Kramarz
1958 – 1962 – Edward Gąstoł
1962 – 1964 – Jan Kramarz
1964 – 1971 – Józef Czekaj
1971 – 1973 – Mieczysław Konieczny
1973 – 1976 – Wiesław Aniserowicz
1976 – 1980 – Karol Rzemieński
1980 – 1983 – Antoni Andrzejczak
1983 – 1987 – Andrzej Janusz
1987 – 1991 – Zbigniew Zemanek
1991 – 1998 – Franciszek Kostrzewa
1999 – 2002 – Zbigniew Lach
2002 i nadal – Józef Małecki

Kadra zawodników KS Kolejorz Prokocim – seniorzy

(stan na dzień 10 maja 2011)

- | | |
|-----------------------|-----------------------|
| 1. Dolczak Michał | 13. Małecki Łukasz |
| 2. Furtak Jakub | 14. Mleczek Łukasz |
| 3. Gaudyn Roman | 15. Palczewski Maciej |
| 4. Glina Artur | 16. Sierant Karol |
| 5. Iwanowicz Krystian | 17. Tarniowy Michał |
| 6. Janicki Kamil | 18. Tomczuk Dariusz |
| 7. Kafel Rafał | 19. Tupta Michał |
| 8. Kagize Dominik | 20. Wójcik Łukasz |
| 9. Kucabiński Kamil | |
| 10. Kukawski Piotr | |
| 11. Łozynyk Robert | |
| 12. Maciarz Kamil | |

Trener: Grzegorz Kmita

Trener bramkarzy: Adam Koźmin

Kierownik: Wojciech Tupta



Kadra zawodników KS Kolejorz Prokocim – juniorzy starsi

- | | |
|------------------------|------------------------|
| 1. Bąk Kamil | 13. Stankiewicz Michał |
| 2. Brej Krzysztof | 14. Stankiewicz Patryk |
| 3. Gałyga Michał | 15. Tańcula Norbert |
| 4. Janecki Michał | 16. Tupta Michał |
| 5. Kagize Dominik | 17. Włodarczyk Dominik |
| 6. Kutaj Grzegorz | 18. Wojdyła Tomasz |
| 7. Lichoń Tomasz | 19. Wójcik Łukasz |
| 8. Łobodziński Mateusz | 20. Wójtowicz Łukasz |
| 9. Nowak Bolesław | |
| 10. Olszański Mateusz | |
| 11. Rafa Albert | |
| 12. Sierant Karol | |

Trener: Robert Oczkoś

Trener bramkarzy: Adam Koźmin



Kadra zawodników KS Kolejarka Prokocim – juniorzy młodszy

- | | |
|-----------------------|------------------------|
| 1. Barcik Dariusz | 11. Olszański Mateusz |
| 2. Bąk Kamil | 12. Stankiewicz Michał |
| 3. Furtak Jakub | 13. Tupta Michał |
| 4. Jaszczyński Michał | 14. Wojkowski Piotr |
| 5. Kaczmarczyk Maciej | 15. Wójcik Szymon |
| 6. Kostyszyn Jakub | 16. Wójtowicz Łukasz |
| 7. Korbut Marcin | |
| 8. Łozynyk Daniel | |
| 9. Nosał Krzysztof | |
| 10. Łojczyk Wojciech | |

Trener: Robert Oczkoś

Trener bramkarzy: Adam Koźmin



Kadra zawodników KS Kolejarz Prokocim – trampkarze starsi

- | | |
|-------------------------|----------------------|
| 1. Chudy Krzysztof | 14. Pietrzyk Damian |
| 2. Chudzik Adrian | 15. Poprawa Norbert |
| 3. Fabijan Kamil | 16. Półtorak Dawid |
| 4. Fornalczyk Arkadiusz | 17. Sierant Paweł |
| 5. Jamborski Przemysław | 18. Sierant Piotr |
| 6. Jaszczyński Michał | 19. Sołtys Mateusz |
| 7. Kaczmarczyk Maciej | 20. Tęczar Mateusz |
| 8. Kobel Łukasz | 21. Tupta Bartłomiej |
| 9. Kostyszyn Jakub | 22. Wójcik Szymon |
| 10. Krawczyk Patryk | |
| 11. Morawski Arkadiusz | |
| 12. Moskal Piotr | |
| 13. Nosal Krzysztof | |

Trener: Dariusz Tomczuk
Trener bramkarzy: Adam Koźmin
Kierownik: Jarosław Półtorak,
Robert Kaczmarczyk



Kadra zawodników KS Kolejarz Prokocim – trampkarze młodzi

1. Baster Adrian
2. Bernacki Maciej
3. Bułat Jakub
4. Cebula Bartłomiej
5. Górni Piotr
6. Grządziel Robert
7. Kazek Alan
8. Kępski Bartłomiej
9. Kołaczewski Dawid
10. Maciąg Piotr
11. Marczyk Mikołaj
12. Misiorek Kamil
13. Pestka Kamil
14. Skalka Kacper
15. Świeczka Paweł
16. Wilk Mateusz
17. Zapała Michał

Trener: Wojciech Wróbel

Trener bramkarzy: Adam Koźmin

**Kierownik: Joanna Wilk,
Renata Cebula,
Janusz Zapała**



Kadra zawodników KS Kolejorz Prokocim – trampkarze „orliki”

- | | |
|---------------------|---------------------|
| 1. Abramowicz Jakub | 11. Seweryn Adam |
| 2. Aksamić Rafał | 12. Sroka Eryk |
| 3. Bucoń Adam | 13. Strugała Oskar |
| 4. Cebula Grzegorz | 14. Tomczuk Dawid |
| 5. Duda Adrian | 15. Trebunia Maciej |
| 6. Jankowicz Jakub | 16. Wróbel Norbert |
| 7. Jaszczyński Jan | |
| 8. Kapusta Grzegorz | |
| 9. Ostroga Jakub | |
| 10. Podgórni Patryk | |

Trener: Ryszard Rybak

Kierownik: Roman Abramowicz



Kadra zawodników KS Kolejarz Prokocim – trampkarze „żaki”

1. Filipowicz Kajetan
2. Hebda Sebastian
3. Iniewicz Mateusz
4. Juszczak Jakub
5. Juszczak Kacper
6. Kasprzyk Tomasz
7. Kowalik Aleksander
8. Kubal Franciszek
9. Kukliński Michał
10. Setlak Oskar
11. Stachnik Jakub
12. Wołek Samuel
13. Wójtowicz Adrian
14. Wróbel Natalia
15. Żuwała Marek

Trener: Ryszard Rybak
Kierownik: Marcin Hebda



Kadra zawodników KS Kolejarz Prokocim – oldboje

- | | |
|--------------------------|----------------------|
| 1. Czepiel Robert | 13. Piwowarski Marek |
| 2. Gross Jarosław | 14. Rosik Bartłomiej |
| 3. Harnik Bogdan | 15. Rybicki Adam |
| 4. Hebda Marcin | 16. Rychlik Wiesław |
| 5. Hytkowski Andrzej | 17. Sowicki Robert |
| 6. Królikowski Krzysztof | 18. Toporski Marek |
| 7. Kukla Andrzej | 19. Więsek Jan |
| 8. Kutaj marian | 20. Włodarczyk Roman |
| 9. Łojarczyk Jan | 21. Żurek Jarosław |
| 10. Malinowski Jozef | |
| 11. Małecki Józef | |
| 12. Moskal Robert | |

Trener: Piotr Bakowicz





ISTORIA

K. S.

» PROKOCIM «

W PROKOCIMU

odtworzona
na podstawie wspomnień
działaczy i zawodników
w roku jubileuszowym 1947

Kroniki Klubu zostały zniszczone
w czasie okupacji niemieckiej
podczas II wojny światowej.

Historię opracował: Rakoczy Edward.



R OK 1921 PROKOCIM

mata wioska podkrakowska licząca nie więcej ponad dwa tysiące mieszkańców składająca się z pięciu dzielnic: Starej Wsi, Wrzosów, Szutrow i Żemiołek Szutry, kilkanastu domów zamieszkiwanych przeważnie przez rodziny kolejarzy położonych wrzeliż toru na Swów w pobliżu parowozowni Kraków – Płaszów. Obok parowozowni stawy i trochę bagien. Obok tego kawałek suchego terenu, na którym pewni osobnicy wyprawiają jakieś dziwne ruchy. Biegają kopiąc coś okrągłego, względnie stoją i od jednego do drugiego podają ten okrągły przedmiot kopiąc w stronę ustawionych jakichś tyczek. Przechodzący ludzie kiwają głowami, robią znak kółka na czole słysząc słowa: warjaty, powarjowali, chłopałki i.t.p. Chłopey ci nie wiadomo z kąd zdobytą piłką ćwiczą i zaprawiają się do gry w piłkę nożną. Ludzie w Prokocimiu nie znają tego sportu dla tego w ten sposób wyrażają się o tych chłopcach. Dwóch ludzi przypatruje

się tym chłopcom i z rozradlowaną twarzą podchodzą do nich rozprawiając o czymś coś pokazują tłumacza i sami zaczynają kopać. Tych dwóch, to pp. **Międzik Franciszek** nowy mieszkaniec Prokocimia i **Furgalski Adolf**. Oni we dwóch zebrali luźnie kopiącą młodzież, stworzyli organizację i rozprzeczeli w zorganizowanym zespole propagować i uprawiać ten sport. Tak powstał 1-szy w Prokocimiu Klub Sportowy pod nazwą „**Wrakus**”.



Międzik Franciszek



Furgalski Adolf.

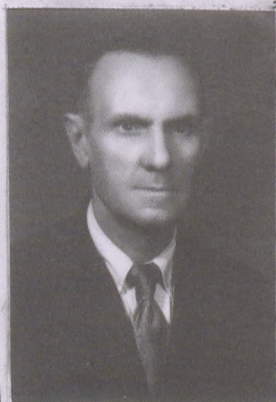
Sierwszą piłkę ofiarował p. **Międzik F.** Koszulki sportowe o barwach czerwonych z zielonymi wypustkami uszył z dostarczonych przez zawodników koszul p.

Surgalski Adolf. Ponieważ miejsce na szut-
rach absolutnie nie nadawało się na roz-
grywanie zawodów, a kopiąca młodzież
aż paliła się do piłki, zaczęto się rozglą-
dać za terenem odpowiednim do tego ce-
lu. Nie łatwa to była sprawa, ponieważ
Prokocim posiadał tereny żłostowe i naj-
dujące się pod uprawą, natomiast takie
były w posiadaniu obywateli, którzy ze-
zgrozą i zgorzeleniem patrzyli na zwano-
wanych młodzieńców i byli wręcz wrogo
do nich usposobieni. Dlatego też nie małą
zasługą p. **Dudka Siotra** było uzyskanie
kawałka taki pod pierwsze boisko za te-
rami kolejowymi. Tam odbyły się pierw-
sze w Prokocimiu zawody piłki nożnej,
na łacie z bramkami przenośnymi z budo-
wanymi z tyczek i połączonych sznur-
kiem zamiast poprzeczki. Społeczeństwo
Prokocimia nierozumiejące tego sportu
było nieprzychylnie ustosunkowane do
„Kopaczy” jak ich nazywano a czasem
wręcz wrogo. Jednak ludzie w osobach
p.p. **Międzika Franciszka**, **Surgalskiego**
Adolfa, **Sobjasiewicza Wacława**, **Szostka**
Henryka, **Grosiello Władysława** i **Popław-**
skiego Juliana nie zrażali się tym stosun-
kiem społeczeństwa i rozumiejąc doskona-
łe znaczenie sportu pracują z wielkim

poświęceniem i zaparciem nad jego rozwojem.



Warunki były bardzo ciężkie, żadnej pomocy, a wręcz w kość wrogie nastawienie. Lecz ci nie zrażają się jednak temi trudnościami i mimo braków pomocy materialnej własnym przemysłem i inicjatywą utrzymali powstały klub. Praca i trud ich nie poszły na marne. Oporne społeczeństwo powoli przyswaja sobie grę w piłkę nożną i zaczyna z nią sympatyzować. Pierwszym kibicem klubu znanym przez wszystkich przeciwników był p. Włodzisław Antoni

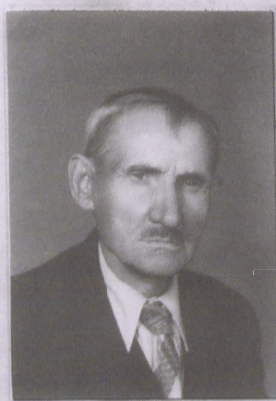


Stanisław Arztoni

Człowiek ten od początku klubu wiernie sympatyzuje mu przez wszystkie lata aż podzi siejszy dzień. Wtóż nie zna nie tylko z mieszkańców Prokocimia, ale wszystkich drużyn sylwetki tego kibica. Nie ma mezu na którym on by nie był. Pracuje we wszystkich.

Zarządca Klubu poświęcając się pracy nad rozwojem Klubu.

Sierwszym prezesem Klubu zostaje p. ~~Arztoni~~ Stanisław. Przewodniczy on Klubowi przez szereg lat bo aż do roku 1926 w którym to roku Walne Zebranie K.S. Switezianka nada je mu stanowisko prezesa honorowego odznaczając go dyplomem za owocną i pełną poświęcenia pracę nad rozwojem Klubu.



Włodzisław Arztoni

Drużyna w tym okrasie składa się z następujących zawodników: Szostek Henryk, Popławski, Chlubny, Sobijasiewicz, Berstein, Drojewicz, Bachioch Franciszek, Pietruszka, Furgalski Adolf, Gasielto Władysław, Miedzik Franciszek, Lipermann, Karwa, Rychlik, Lipski



Zarząd zbiera się na zebrania pod gołym niebem, ponieważ Klub nie posiadał jeszcze lokalu. Dopiero późniejsze starania zarządu u prezesa Konsumu Harzkatów P. K. P. p. Wosteckiego Jana, osiągnęły skutek. Klub otrzymuje w Konsumie bezpłatnie lokal. W dalszym etapie rozwoju Klubu uzyskano od zarządu gminy miejsce pod boisko na Jemiołkach. Największą teraz bolączką Klubu, to kompletny brak funduszu na sprzęt sportowy dla coraz większej ilości członków. Staraniem Zarządu szukającego źródeł dochodu powstaje sekcja teatralno-imprezowa, mająca na celu urządzenie imprez kulturalno-oświatowych, jak również dochodowych zabaw, czy też przedstawień, z których dochód przeznacza

na wydatki związane z utrzymaniem Klubu. Kierownikiem tej sekcji zostaje p. Kumala Ludwik kier. szkoły w Prokocimiu. Stoiżyst on wielkie zasługi dla rozwoju kulturalnego Klubu. Organizuje i prowadzi teatr amatorski, który w tym okresie wystawia szereg sztuk, granych z wielkim powodzeniem. W tych warunkach począł się klub intensywniej rozwijać.



Kumala Ludwik.
Kierownik szkoły.

Przystąpienie do W.O.Z.P.N u utrudniał fakt istnienia Klubu o tej samej nazwie. Należy również wspomnieć o klubie sportowym „Orlątko”, który mimo że istniał bardzo krótko, dał ze swych szeregów pierwszych zawodników. Założyli ten klub p.p. Smykał Mieczysław, Kwaśny Stanis

ław, Maliszewski Józef, Cyganiewicz Sta-
nisław Zemanek Marian, Bączek Jan i inni
Ponieważ w tym okresie istnienie na tere-
nie Prokocimia dwóch klubów było rzeczą
niemożliwą ze względu na warunki mate-
rialne W.S. „Orlątko” łączy się z W.S. „Kra-
kus” tworząc doskonały zespół. W roku ~
1924 nadzwyczajne walne zebranie W.S.
„Krakus” zmienia nazwę klubu na wrze-
sek p. ~~Cisielty~~ ~~Hładysław~~ na W.S. Świ-
teczanka. Od tego okresu klub zaczyna
się wybitnie dźwigać ku wyżynom uzys-
kując coraz więcej sympatii u miejsowe-
go społeczeństwa. Zarząd na czele z pre-
zesem p. ~~Sławnikiem~~ ~~Antonim~~, viceprezesem
~~Sisula~~ ~~Andrzejem~~ i ~~Cisielty~~ ~~Hładysławem~~
sekretarzem pracuje niezmordowanie. U-
rządza szereg imprez dochodowych, oś-
wiatowych i towarzyskich podciągając po-
ziom moralny, towarzyski i sportowy ~
miejscowej młodzieży.

W klubie powstaje doskonały chór pod kierunkiem p. Urbana Józefa, którego występy cieszą się wielkim uznaniem



Urban Józef



Założone przez p. Szostka Henryka, Maliszewskiego Józefa i Bączka Tadeusza koło amatorskie, wystawia z powodzeniem szereg sztuk, dając miejscowej ludności godziwą rozrywkę. W okresie wielkiej żywotności zarządu, majątek klubu powiększył się w dużym stopniu. Zarząd opiera sprzętu sportowego zakupił fortepian do imprez artystycznych i maszynę do pisania dla sekretariatu. Drużyna w tym okresie zwycięża ówczesne dobre drużyny W.S. Bodnia Wieliczka, Zator, Skawinka, Garbarnia, Hawel, Unia, i inne. Barwy klubu reprezentują w tym okresie następują

cy zawodnicy. Bramkarze:
 Szostek Henryk ~ Dudek Franciszek
 Nowak Szczepan ~ Kmiecik Mieczysław

Obrońcy:

Gasiński Władysław, Brożyna Adam, Ko-
 waliński Jacek, Cygankiewicz Stanisław

Somocnicy:

Maliszewski Józef ~ Bączek Jan —
 Baczior Franciszek

Szymański Jan

Napastnicy:

Kwaśny Stanisław Furgalski Adolf
 Bączek Jacek

Rychlik Adam i Emil, Sobiesiewicz Ka-
 rol, Solarz Jan, Wolasa Bolesław, Rei-
 chel, Kmiecik Eugeniusz i Krupa —





STOJĄ : DUDEK FRANCISZEK, SZYMAŃSKI JAN, KWAŚNY STANISŁAW
BĄCZEK TADEUSZ, CYGANKIEWICZ STANISŁAW, SOLARZ JAN,
BĄCZEK JAN, ZEMANEK MARIAN, MALISZEWSKI JÓZEF, KMIE
CIK EUGENIUSZ.



SIEDZĄ W ŚRODKU : DUDEK FRANCISZEK, KOLASA BOLESŁAW, AL
FONS SIEGL, KŁĘCZĄ OD LEWEJ : BĄCZEK JAN, KMIECIK EUGE-
NIUSZ, STOJĄ OD PRAWY : SOLARZ JAN, KWAŚNY STANISŁAW
BĄCZEK TADEUSZ, ZEMANEK MARIAN, RYCHLIK ADAM.
NA ROWERZE : REWILAK I STOI KOLASA ANTONI

W 1926 r. Walne Zebranie K.S. „Switezianka” nadaje dyplom prezesa honorowego p. Słazakowi A. za długoletnią i pełną poświęcenia pracę. Od tego roku zaczyna się okres rywalizacji między K.S. „Orion” a K.S. „Switezianką”. Rozkwit K.S. „Switezianka” w latach tych osiąga najwyższy poziom. Prezesem jest człowiek, który dla klubu poświęca wszystko i jego zasługą jest ten okres rozwoju. Człowiekiem tym to p. Lesznicki St.

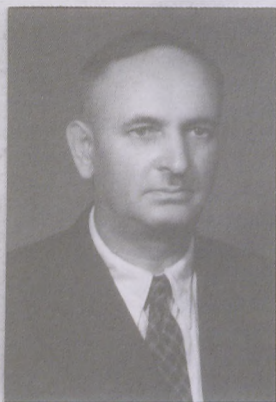


Lesznicki Stanisław

Reszta Zarządu w osobach Panów:



Słazak A.



Kozarski M.



Badzioch F.



Szlusarz H.

pracą swą wybitnie przyczyniają się do wspaniałej formy drużyny, doskonałych warunków materialnych i ogólnego rozwoju klubu. W tym miejscu należy poświęcić więcej uwagi zawodnikom znanym całemu ogółowi sportowemu Prokocimia. Sobiasiewicz Karol, nazwisko, które od założenia klubu bezprzerwy aż do roku 1930 ukazuje się w kronikach klubu. Doskonały napastnik, który swą grą przyczynił się sukcesów klubu. Bieprze oprócz tego udział w kole amator-skim, gdzie z powodzeniem, odtwarzając jak na amatora szereg ról. Dobry tenor występami swymi porównywalny wiclownie



Sobiasiewicz Karol





SZOSTEK H.



BĄCZEK T.



Szostek Henryk. Ktor ze sportowców Prokocimia nie zna tego doskonałego bramkarza, który od roku 1921. aż do roku 1926 broni z powodzeniem bramki W.S. Krakus później Switezianki zbierając oklaski. Ulu bieniec publiczności również jako aktor wyróżniający się specjalnie w odtworzeniu ról komicznych ka jedemu znany od najmłodszego do najstarszego. Człowiek ten po usunięciu się z czynnego życia sportowego, nie opuszcza klubu, a pracuje bez przerwy dla jego rozwoju, aż do dzisiejszego dnia przyznając się walczyć do rozwoju klubu.

Bączek Tadeusz. Lewoskrzydłowy W.S. Krakus a później Switezianki. Szybki i zdecydowany na boisku, jak również w teatrze amatorskim, czy później w pracy w zarządzie. Pracuje w W.S. Switezianka od założenia aż do chwili połączenia się z W.S. Orion. Gra na boisku przyczynił się w dużej mierze do sukcesów klubu, a jako aktor-amator święcił również tryumfy na deskach scenicznych. Głowacizi przez pewien okres ko

to amatorskie. Sylwetka tego zawodnika i chęć
czy zapisać się chlubnymi zgłoszami dla rozwo-
ju sportu i klubu w Prokocimiu.



KWAŚNY ST.

Kwaśny Stanisław. Spokojny, zrównoważony założyciel W.S. Orła
tko po przyłączeniu którego z W.
S. Krakus bierze udział w barwa-
ch klubu z początku jako napas-
tnik, a później jako obrońca —
Przykry wypadek na jednych za-
wodach, na których doznaje po-
waznej kontuzji nerek, zmusza
go do zrezygnowania z kariery
zawodnika. Poświęca się później pracy w za-
rządzie klubu, dla którego oddaje całą osobę
zdolności i umiejętności bez reszty. Jest kilka-
krotnie sekretarzem klubu. Jako człowiek mi-
lący sport i dbający o jego rozwój, przyczy-
nia się walczyć do połączenia klubów K.S.
Szwitczanka i W.S. Orion. **Maliszewski Jo-
zef;** Sylwetka prawdziwego sportowca. Ce-
chuje go nieprawdopodobna ambicja i za-
ciętość i bojowość. Jako zawod-
nik znany całemu Prokocimowi
i popularny Jozek gra na każdej
porze w drużynie, dając na każ-
dych zawodach przykład ofiar-
nej, pełnej poświęcenia gry. War-
ny, dyscyplinowany nie opusz-
cza żadnych zawodów, a nawet



treningów. O jego grze i wartości świadczy najlepiej to, że był lubiany nie tylko przez publiczność, czy zespół partnerów, ale przez wrogów. Bierze udział od roku 1922 w zawodach, aż do roku 1933 w którym to roku mimo że mieszka w Warszawie gdzie się przeniósł ze względu na zawodowych, przyjeżdża na zawody. W pamiętnym meczu z Harną w Rąsce bierze udział i przyczynia się swoją grą do osiągnięcia klasy B. Pracuje również w Kole Amatorskim jako aktor amator. Osoba jego grą, umiłowaniem sportu i pracą przyczynia się w dużej mierze do rozwoju i sukcesów klubu. Zmiana miejsca zamieszkania odrywa go od ukochanego klubu, którym jednak do dnia dzisiejszego się zajmuje. —



Maliszewski J.

Klub posiadający taki Zarząd i takich zawodników jak wspomniani wyżej, musi się dobrze rozwijać i musi zdobywać sukcesy. — Lata 1926 do 1932 to najlepszy okres rozwoju K.S. Swiercianka. Konkurencja wytworzona

przez istnienie K.S. Orion i prowadzona rywalizacja na każdym polu, pobudza klub do maksimum wysiłku. Sukcesy drużyny świadczą najlepiej o tym. K.S. Swierczanka znajduje się stale u czoła tabeli w rozgrywkach mistrzowskich, a w 1928 roku zdobywa mistrzostwo klasy C. Niestety pech przesładuje drużynę przy rozgrywkach eliminacyjnych i nie zdobywa awansu do klasy wyższej. Odmłodzony skład nowymi rezerwami, przez wstawienie zawodników z młodszych drużyn pochorosi bojowość i żywiołowość drużyny. Narybek wychowany u siebie odpłaca się kierownictwu za wychowanie, wspaniałą grą. Klub posiada w tym okresie 4-ry drużyny, z których każda wybija się posiadając doskonałych zawodników.



ZDJĘCIE DRUŻYNY Z TEGO OKRESU, PO MECZU Z K.S. SKAWINKA "W SKAWINIE"



ZDJĘCIE Z ROZGRYWEK ELIMINACYJNYCH Z MECZU K.S. "STELLA" SIEDZĄ: CYGANKIEWICZ S. obrońca. KOWALEWSKI bramkarz. KOWALIK T. obrońca. STOJĄ OD LEWEJ: SZYMAŃSKI J. pomocnik. PECZONKA H. pomocnik. WOLF J. napastnik. BĄCZEK T. lewo-skrzydłowy. KUTEK E. prawy łącznik. ZEMANEK M. lewy łącznik. BĄCZEK J. pomocnik. KOWALEWSKI BORYS prawo skrzydłowy.

W okresie walki z M.S. Orion, doskonale również pracuje Koło Amatorskie klubu, pod kierownictwem p. Szostka Roberta; osobie tej należy poświęcić nieco więcej miejsca. Po zwolnieniu ze służby wojskowej jako chorążego H. P. wraca do Prokocimia gdzie odrazu zabiera się do pracy w klubie. Człowiek o bardzo dużych zdolnościach organizacyjnych i artystycznych prowadzi teatr w Prokocimiu od roku 1928 aż do wojny 1939 roku. Jego wiado

mościom sachowym, i pełnej poświęcenia pracy zawodziera Prokocim pełnię rozwoju na tym polu. Da je się poznać nie tylko jako doskonały reżyser i aktor, ale również jako pisarz. Pisze doskonałe, wystawiane po kilka razy na scenie Prokocimianowie. Jego kuplety i piosenki są śpiewane przez cały Prokocim. Jego długą postać widziana jest wszędzie gdzie idzie praca. Po połączeniu się z K. S. Orion pracuje nadal w klubie, jako kierownik teatru, i jako wykun juniorów k zastugą jest wy natego narybku cim rozporządza Zaraz na począt mieckiej zostaje stany do obozu go w Oświęci — słuzony działacz wany przez o —



SZOSTEK R. +

chowańca i opie S. Prokocim. Jego szkolenie doskona jakim K. S. Proko w latach 1934 - 39 ku okupacji nie- arestowany i wy koncentracyjnej- miu gdzie ten za ginie zamordo- kupanta niem...





Rok 1932-3 dzięki dalekowzroczności działaczy sportowych, doprowadza do połączenia, dwu rywalizujących ze sobą klubów Switezianka i Orion, pod nazwą W.S. Prokocim. Ustaje niezdrowa w pewnej mierze rywalizacja, i dla wspólnego dobra następuje praca nie-dawnych wrogów, dla dobra sportu Prokocimia. Jak wielkim był pęd młodzieży Prokocimia do sportu, świadczy historia założenia Klubu sportowego „Orion” w Prokocimiu. Prokocim w roku 1925 obsada podmiejska zamieszkała w większości przez pracowników kolejowych, robotników i niewielkiej ilości gospodarzy maśrolnych, przechowywała skrzętnie stare tradycje, i obchodziła zawsze wszyst

kie uroczystości. Jedną z tych tradycji utrzymywanych przez mieszkańców Prokocimia, była t. zw. „Kolenda”. W okresie od Świąt Bożego Narodzenia do Trzech Króli, rok w rok chodzili po domach kolednicy, czy to z szopką czy też gwiazdką, czy turoniem, niekiedy z muzyką, koledy śpiewając i pokazując w domach lalki w szopce (kukietki), po których to przedstawieniach odbywały się w domach tańce ze śpiewami, na których młodzież, a nawet starzy bawili się wesoło. Jedną z takich grup młodzieży chodzącej w okresie Świąt B. Narodzenia w 1925 roku, zbierała pewien fundusz z datków mieszkańców, za przedstawienia szopki i po ukończeniu obchodu, padła myśl, aby zebrany fundusz przeznaczyć na zakup kostiumów sportowych i sprzętu sportowego i założyć klub sportowy, któryby w lecie dał całej młodzieży rozrywkę i rozwój fizyczny na świeżym powietrzu. Rozwaga myśl uzyskała poparcie wójtów. W ten sposób założono klub sportowy „Orion”. Pierwszymi założycielami byli panowie: Chałupa Jan, Pietras Tadeusz, Rzepał. Kutas J., Piotrowski W. Dziegiel D., Kostecki J. Burmer J. Ludzie ci zwołali całą młodzież na zebranie, na którym oficjalnie uchwalono założenie klubu sportowego. Wziósłkiem p. Oleksego J. klub sportowy otrzymał nazwę „Orion”, skupiający w swych szeregach na początku młodzież t. zw. Starej Wsi, Jemio

tek i Wresow. Pierwszym prezesem wybranym na zebraniu organizacyjnym był p. Pachoniski Jan, który w okresie jednego roku potrafił postawić klub sportowy na odpowiednim poziomie organizacyjnym i sportowym. Dzielnie pomogli mu w tym dziele wymienieni wyżej założyciele jak również pp. Przędzik Stefan, Worzeziowski Wacław, Burmer Jan, Rzepa Leopold, Kutas Józef. W okresie tym działalności sportowej na terenie Prokocimia jeszcze nie było – wielu. Szerepka ich garstka skupiona było w K.S. Switezianka, z tego powodu wbrew przepisom, Zarząd Klubu stanowili czynni zawodnicy. Pierwszą reprezentacyjną drużyną K.S. Orion tworzyli następujący zawodnicy :

Bronowski Jan, sp. Widur Gustaw, bramkarze.

Obrona: Chaturpa Jan, Pietras Tadeusz, z pomocy: Gąsior Jan, Oleksy Józef, Kostecki Jan, atak : Rzepa Leopold, Worzeziowski Jan, Burmer Jan, Kutas Józef, Mikulski Kazimierz.



PACHONISKI JAN
Pierwszy prezes K.S. „Orion”



Boisko do gry znajdowało się na terenie gminnym na Jemiotkach, wcześniej zbudowane przez W.S. Switeziankę. Pierwszy lokal, a raczej tylko szatnię, ofiarował bezinteresownie Burmer Jan. Klub przystępuje w 1926 roku do K.O.Z.P.N. i zaczyna rozgrywki mistrzowskie w klasie C. Sprężną cechuje nieprawdopodobna ambicja i zaciętość, jednak małe jeszcze wówczas umiejętności piłkarskie, nie pozwalają jej na odegranie specjalnej roli w rozgrywkach mistrzowskich. Od pierwszego roku, w którym klub stara się zwerbować jak największą ilość członków i zawodników, a także przewyciężyć początkowo bierną, a czasami wręcz ustośniewioną się do niego społeczność, wzrosła siła liczebna członków, a także społeczeństwo nabrało przekonania dla celów klubu i przybyła w ten sposób bardzo pokaźna liczba sympatyków klubu. Na wolnym zebraniu po roku pracy kierownictwo klubu, po ustąpieniu prezesa p. Pachoniskiego Jana, objął prezes p. Stokroś Leopold. Człowiek ten wykazał w pracy wielkie umiłowanie tego sportu. Poświęcał dla klubu wszystko i postawił klub na bardzo dobrym poziomie. Za jego prezesury klub starał się na mocnych podstawach, mając dostateczną ilość sprzętu sportowego, dla powiększających się coraz bardziej kadry nowych sportowców, jak również wraz z całym zarządem podłożył mocne pod-

waliny pod przyszły rozwój klubu. Praca jego wy
dała owoce w następnych latach.



STOKŁOSA LEOPOLD.

Opuzyna w latach 1926 i 1927 występuje normal
nie w składzie, groźnym dla każdego przeciwnika



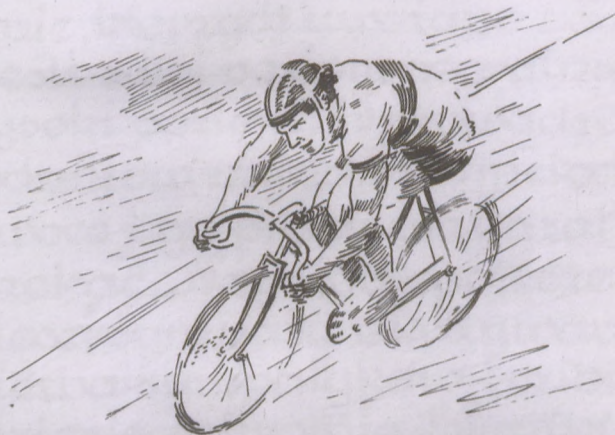
BRONOWSKI JAN (WIDUR GUSTAW) – PIETRAS TADEUSZ, CHALUPA JAN – OLE
– KSY JÓZEF, GASTÓŁ JAN, LEWIŃSKI KAZIMIERZ, RAKOCZY EDWARD, SUDEK
WŁADYSŁAW, KORZENIOWSKI JAN, BURMER JAN, KUŁASJ, KOSTECKI JAN.

W tym czasie, posiada klub już oprócz pierwszej, dwie drużyny rezerwowe szkolące nowy narybek. Zaczyna się w tym okresie silna konkurencja między W.S. Swierżanek, a W.S. Orion. Młoda drużyna, zaczyna powoli przewyższać swego lokalnego i starszego rywali. Walka między rywalami zaostrza się coraz więcej. Konkurencja powoduje coraz większy rozwój obu klubów, podciągnięcie formy i zagospodarowanie. Zawody mistrzowskie obu rywali ściągają na boisko wielkie tłumy, które emocjonuje walka tych dobrych zespołów. W tych latach zaczyna się „święta wojna” obu klubów, która pamięta do dziś każdy ze sportowców Prokocimii. Największym brakiem klubu w tym okresie, to brak świetlicy. Zarząd stara się wszelkimi siłami zapewnić członkom lokal na zebrania i dla rozrywek. Względy finansowe nie pozwalają niestety na zdobycie własnego lokalu. W poszukiwaniu rozwiązania tej sprawy, dochodzi Zarząd do wniosku, że najlepszym wyjściem z trudnej sytuacji będzie przyłączenie klubu do Związku Strzeleckiego. Związek Strzelecki posiadał odpowiedni lokal w domu T.S.L. w Prokocimiu. W domu tym znajdowała się duża sala teatralna, której klub mógłby używać dla swojego koła amatorskiego, jak również dla gimnastyki w okresie zimowym. Na walnym zebraniu w grudniu 1927 roku, dochodzi do przystąpienia klubu do Związku Strzeleckiego. Klub zostaje sekcją sportową tego związku i zdobywa

w ten sposób warunki dla dalszego rozwoju. — Najwięcej zasług nad furją przypisać należy przede wszystkim na terenie Prokocimia osoby p. Rewilaka Michała. Sylwetka tego działacza chlubnymi zgłoskami zapisana się w kronikach życia sportowego Prokocimia. Człowiek ten posiadał wielkie umiłowanie sportu. Sam jako czynny sportowiec kolarz, brał udział w wyścigach kolarskich Kraków - Łwów i wielu innych zdobywając zaszczytne miejsca. Inne dziedziiny sportu nie były mu obce. Wszechcicha nad rozwojem sportu wykazywał ogromną żywotność, zdecydowanie i niespożytą energię którą wkładał we wszelkie zamierzenia. Jako ówczesny komendant Związku St. doprowadził do połączenia tych dwóch organizacji i z całym zapałem cechującym jego — charakter zabrał się do pracy nad rozwojem Klubu.



REWILAK MICHAŁ+





Prezesem klubu zostaje prezes Ł.S.p. Polimacyński. Zarząd Ł.S. jest zarządem klubu, a kierownictwo sekcji powierzone inż. Łaskowskiemu Sade ubrowi i jemu należy poświęcić specjalny rozdział w historii. Człowiek ten przeprowadził w klubie sportowym Orion, że tak możnaby się wyrazić rewolucję. Wnieśli siła, energia, takt i umiejętność podejścia do ludzi, która zjednała mu sympatię nie tylko członków, ale całej ludności, a nawet co należy podkreślić przeciwnika i wroga jakim w tym okresie był Ł.S. Swiężanaka świadczy najlepiej o jego wartościach. Wspaniały organizator i znawca sportu organizuje zupełnie od podstaw klub. Jego zasługą jest powstanie w klubie sekcji lekkoatletycznej, gier sportowych, tenisowej, ping-pongowej. Prezes swoje podejście do ludzi i wpływ jaki wywierał na otoczenie sprawił to, że członkowie, którzy przedtem moralnie nie byli człowiekami na poziomie, których uważano za coś niższego podnieśli swój poziom moralny i towarzyski na wysoki poziom. Wprowadził w zaprawę zawodników najnowsze metody, systemy i myśl. Owoce jego pracy nie czekały na siebie długo czekać. Naprzód społeczeństwo zaczęło więcej sympatii okazywać Ł.S. Orionowi. Liczba sympatyków i członków wzrosła dziesięciokrotnie. Wyniki sportowe osiągane przez drużynę były coraz lepsze. Jego zasługą jest powstanie w klu-

bie, teatru amatorskiego, który to teatr wspa-
niele konkurował z teatrem W.S. Switezian-
ka. Zaprawa i ćwiczenia odbywają się nie tyl-
ko w lecie na boiskach, ale całą zimę na sali
S.S.L. i na wolnym powietrzu. Przez okres 4
lat swojego kierownictwa doprowadził klub
na najwyższe, wyżyny rozwoju.



Saskowski Teatr

W latach 1928 – 1931 klub w rozgrywkach mis-
trzowskich znajduje się stale u czoła tabeli. W
1928 roku jest wicemistrzem za W.S. Switezia-
nką. W następnych zajmuje zawsze czołowe –
miejsce. Reprezentują drużynę w tym okre-
sie i tworzą jej reprezentację następujący za-
wodnicy: Brorowski J., Filip E., – Chłupca
M., Dziadkowiec M., – Oleksy J., Petrusiak A.,
Pietras T., – Rakoczy E., Worzeniowski J., Sas

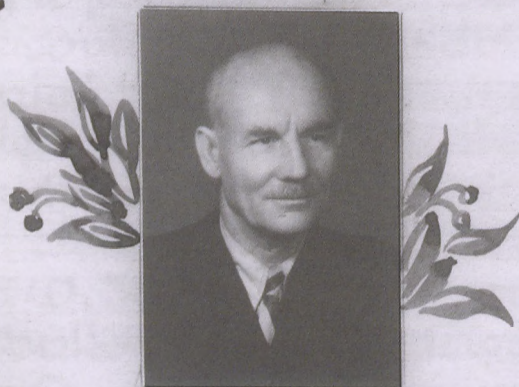
kowski S., Sudek H., Łaskowski W.



Drużyna Ilga jest również drużyną na poziomie i jej zawodnicy z powodzeniem mogą zastąpić w 100% zawodników drużyny Iej. Juniorzy tworzą zespół wyróżniający się wspaniałą grą. W tym okresie walki o palmę pierwszeństwa w sporcie jak i w innych dziedzinach, przybiera bardzo na sile. W piłce nożnej K.S. Orion, bierze górę bezwzględnie. Na wszystkie rozegrane z K.S. Switexianką zawody, przegrywa tylko dwa mecze w 1928 roku, w którym to, roku Switexianka zdobywa mistrzostwo wynikiem 4:2 i drugi 2:1. Wsugrywa resztę zawodów, bezapelacyjnie osiągnęła w jednym wypadku na zawodach wyznaczonych na dzień P.X.P.W. stosunek 6:2. Wskażka ta powoduje to, że całe społeczeństwo Prokoci-

mia zostaje wciągnięte w orbitę tej walki. Na-
 dłużej przed każdym zawodami, o czym w-
 Prokocimiu nie słychać jak o meczu, składach
 drużyn i szatach. Młodzi w szkołach nie-
 myślą o nauce, tylko o zawodach. Powstają
 ciągłe kłótnie, a nawet bóje, tak że nauczy-
 cielstwo zwraca się do klubu, aby interwenio-
 wał w tej sprawie. Powstaje w tym okresie-
 cała masa kupletów i wierszyków śpiewanych
 przez wszystkich kibiców. Dużo z nich jest bar-
 dzo dowcipnych i żłostliwych, inne wychwa-
 lają kluby i zawodników. Należy tu wspom-
 nieć członka W.S. Orion Gozeta Francisz-
 ka, który był autorem tych wszystkich pieś-
 nek i kupletów śpiewanych po zmianie nazwy
 klubu, w treści, przez kibiców jednej czy drugiej
 drużyny. Na temat tych walk pisze się i wysta-
 wia rewie i przedstawienia. W.S. Switezianka -
 posiada w tym okresie pierwszorzędną druży-
 nę I szę jak i rezerwę, a nie chcąc być wtyle za
 swym rywalem, organizuje drużynę juniorów
 zespół z którego po roku czerpie rezerwy przy
 odmładzaniu składu reprezentacyjnego. W-
 dziedzinie teatralnej panuje również konku-
 rencja. Zespoły dają z siebie największy wy-
 siłek, aby przewyższyć konkurenta, przez co wi-
 dowiska są na coraz lepszym poziomie. Nale-
 ży tu wspomnieć o p. Wielan Janie prezie-
 S.S.L. w Prokocimiu, który przez prychylnę-
 ustosunkowanie się do W.S. Orion przychodził

z pomocą, oddając do dyspozycji lokale w domu ludowym T.S.L., współpracą koła młodzieży T.S.L. przychodziła z pomocą klubowi. Na terenie koła schodzili się członkowie W.S. Orion jak i z W.S. Switezianka dla dokształcania się, i tam dochodziło do pierwszych porozumień międzywrogami. Na jednym polu W.S. Switezianka nie mógł konkurować z W.S. Orion, polem tym to lekkoatletyka i tenis. W latach tych za zasługą komendanta Z.S. Rewilaka M. W.S. Orion posiadał dobry zespół lekkoatletyczny, który na zawodach Z.S. czy to P.W. osiągał bardzo dobre wyniki.



KIELAR JAN.

W tych latach odbywa się w Prokocimiu pierwszy mecz lekkoatletyczny na placu, przy domu T.S.L. Wyniki sportowe nie są rekordami ale wykazują żywotność sportową. Zawody te obejmujące konkurencje: skok w wysoki, w dal, rzut kulą, dyskiem, i oszczepem, bieg 100m na drodze (bieżni nie było) i bieg na przelaj, ściągnęły pokazną ilość widzów. Wyniki z zawo-

dów nie były złe. O klasie zawodników przekona-
 no się dopiero później, kiedy na zawodach P.H.
 powiatu Kraków, w Skawinie zespół zdobył —
 prawie wszystkie pierwsze miejsca z pięknymi
 nagrodami i pucharami. W marzu zdobył
 1 miejsce, w sztafecie 4x100 po dwukrotnym re-
 zegraniu finatu 1 miejsce jak i na 400, 800, i —
 1500 m i 100 m również miejsca pierwsze. Naj-
 lepszym zawodnikiem biegaczem okazał się p.
 Bieda Stefan, który po tym święcił tryumfy,
 na bieżniach Krakowa zdobywając wiele na-
 grod dla klubu, i drugi biegacz Sierżor Hłady-
 sław, który w późniejszym czasie jako zawnod-
 nik K.S. Cracovii osiągnął b. dobre wyniki..
 Seris również zaczęło z Kołem młodzieży T.S.
 Ł. zaczął się rozwijać pomyślnie. W zawodach
 z Wieliczką drużyna tenisowa z braćmi Sasko-
 wskimi na czele zwyciężyła przeciwnika, w
 stosunku 5 : 0. Wzrost powstał pracą członków
 klubu i członków Koła Młodzieży T.S.Ł. na —
 placu przy Domu oświatowym T.S.Ł. Rów-
 nież z inicjatywy p. Łaskowskiego S. pierw-
 szy raz Prokocim mógł oglądać zawody hoke-
 ja na lodzie. Zawody rozegrano bez specjal-
 nych kostiumów. Był materiał ludzki, był
 pociąg do tego sportu, jednak względy finan-
 sowe uniemożliwiły jego rozwój. Łata te, i wy-
 tworzona konkurencja sprawiły że kluby roz-
 winęły się pod każdym względem; jednak,
 konkurencja, dobra jeżeli jest prowadzona na

pewnym porzeczku i w pewnych ramach, powo-
li raczej być szkodliwą dla sportu, powodu-
jąc niezdrowe objawy w formie wybryków –
zfermentowanych zwolenników. W śród tej za-
ciętej walki nadchodzi rok 1932. Z klubu spor-
towego Orion zostaje powołanych do odbycia
służby wojskowej i zawodników silarów i
najżywoźniejszych działaczy. Kierownictwo
widząc dalej niezdrowe objawy konkurencji,
myśli o połączeniu tych towarzystw, co by przy-
czyniło się do rozwoju sportu. Dochodzą do
wniosku, że połączenie klubów, uczyni wiele
dobrego. Wzmocni siły bojowe, powiększy-
zespoty i osiągnie lepsze wyniki i wyższą
klasę. Po pracy przygotowawczej dochodzi
do porozumienia między kierownictwami
i w 1932/33 oba kluby łączą się pod nazwą
S.W.S. Prokocim. Całość pertraktacji i zlanie
się towarzystw prowadzili ze strony Orio-
nu p. Łaskowski S. łącznie z zarządem, a ze
strony Switezianki najwięcej zasługi nale-
ży przypisać p. Wewalewskiemu B. i Wwa-
szemu St. oraz Maliszewskiemu J. Przy su-
żu obu klubów pewna część zawodników,
niezadowolona z obrotu sprawy, a także –
nie chcąc być członkami S.S. (bo każdy za-
wodnik był automatycznie członkiem S.S.),
nie deklaruje się dla barw nowego towa-
zystwa, a pod przewodnictwem p. Wosow-
skiego Zygmunta i Piotrowskiego Jana za-

ktadając nowy klub w Prokocimiu pod nazwą „Olimpia”.



KOSSOWSKI, Zygmunt.

Starania przewidujących ludzi, którzy w połączeniu się klubów, włożyli moc samozaparcia się, porzyci się niezdrowej ambicji i zapomnieli wszystkich pretencji, zostały częściowo zniweczone przez założenie tego klubu, który częściowo sprawił to czego chciano uniknąć a mianowicie rozbięcia sportowców Prokocimia. Klub ten skupił w sobie młody, ambitny element, i stworzył b. dobry zespół piłki nożnej. Z powrotem zaczyna się konkurencja rywali, doprowadza ona do nieprzyjemnych wypadków. W skład drużyny „Olimpia” wchodzi Filip S., Kutek E., Syriol E., Szymański E., Czarnota S., Dziadkowiec M., Zagół St., Salawa A. Kosek H. Zespół ten, pod kierownictwem p. Brożyny A. osiąga dobre wyniki i przewyższa W.S. Prokocim, pod względem bojowości, formy i ambicji. W 1933 roku S.K.S. Prokocim przenosi swą siedzibę z domu T.S.L.



do lokalu przy ul. Kolejowej 2, dawniejszego – konsumu kolejowego. W nowym lokalu, dużym mogącym pomieścić wszystkich członków, organizuje się nowe życie. Członkowie starają się wszelkimi siłami żyć ze sobą i wspólnie prowadzić walkę o lepszą przyszłość klubu. W jesieni 1933 wraca ze służby wojskowej po każdej liczba zawodników i klub na nowo w pełni sił i formy przygotowują się do następnego sezonu sportowego. W zimie tego roku prezes inż. Polimaczyński stara się naprawić błąd rozbięcia sportowców i po pertraktacjach przeprowadzonych między Zarządem M.S. Olimpia reprezentowanym przez p. Koszowskiego a Ł.S. a specjalnie p. inż. Polimaczyńskim dochodzi po rocznym rozbięciu do połączenia pod nazwą S.M.S. Prokocim Sekcja sportowa Ł.S. jaką w tym okresie jest S.K.S. Prokocim dzięki opiece inż. Polimaczyńskiego posiada dobre warunki rozwoju. Piękna duża świetlica, sala teatralna, służąca również do gimnastyki i zaprawa zimowej, dobre podstawy finansowe, dają doskonałe tło do rozwoju klubu. Ale i bariery były. Małe też klub w tym okresie, a jest nią zbyt odległe boisko sportowe, odmiejsca lokalu, i ośrodku, w którym skupia się młodzież. Zarząd Ł.S. zaczyna poważnie myśleć nad wybudowaniem nowego boiska w pobliżu świetlicy. Dla czoł-

wieka pokoju p.inż. Palimączyńskiego nie nie
jest nie do pokonania. Tu trzeba poświęcić^{pręco}
uwagi osobie p.inż. Palimączyńskiego. Słowo



prorzy na kierownika, potrafił kierować wszyst-
tłkim i zjednać sobie posłuch i szacunek. Jemu
zauważył klub pełnię rozwoju i stworzenie
doskonałych warunków. Rozumiał on dos-
konale ideę sportu i wklecał w nią mimo
opprzeciwów reszty zarządu Z.S. całą duszę, na-
uwadze mając w pierwszym rzędzie rozwój
fizyczny młodzieży, a później dopiero zada-
nia Z.S. Przez cały okres swojej prezesury
do dnia, kiedy został odwołany na wyższe
stanowisko w Dyrekcji Lwowskiej, radą e-
nergia i wykorzystaniem zaletami jakie posia-



dał służyć bez reszty celom klubu. Za jego kierownictwa otrzymał klub nową świetlicę w sąlach na terenie parowozowni Kraków-Staszów, oraz i nowe boisko obok Parowozowni Kraków-Staszów na Szutrach. Kierownictwo klubu, powierzono p. Rakoczemu Edwardowi, który ściennie ze swym bratem prowadził klub przez 2 lata. Klub posiada w tych latach doskonałą drużynę piłkarską tą, zaś w roku 1934 po rozgrywkach w swej grupie zdobywa mistrzostwo i kwalifikuje się do rozgrywek eliminacyjnych o wejście do klasy B. W rozgrywkach tych, po ciężkich walkach, zdobywa awans do klasy B. w 1934 r. Mecze eliminacyjne, kosztowały drużynę nie prawdopodobny wysiłek, będąc ze względu na nieprzebiegających w środkach przeciwników, b. ciężkimi. Najcięższy mecz to mecz z W.S. Harną w Rzesze, gdzie przy zdobywaniu zwycięskiej bramki przez Filipa M. rozpoczęli fanatycy tego klubu, przez naszego zespołu, do tego stopnia, że interwencje wale po gotowie ratunkowe, a jeden z zawodników Filip S. odcierpiał te zawody w szpitalu. Epilog tego meczu, który z jednej strony zakończył się zdobyciem awansu do klasy B, a z drugiej porażką klubu z zawodników, pobitych dotkliwie przez publiczność, zakończył się w sądzie-karnym. Rozgrywki eliminacyjne rozgry

walca drużyna w następującym składzie :

Kowalski Tadeusz
 Chałupa Jan, Filip Mieczysław
 Gaczol Tadeusz, Gorzula Stanisław, Zagol St.
 Rakoczy Edward Filip T., Kowalewski Borys
 Kutek Edward, *Peckonka H.* Murzyn



NATOMIAST W PAMIĘTNYM MECZU Z WARNA :

KOWALSKI T
 CHAŁUPA JAN, MALISZEWSKI J.
 GORZULA STANISŁAW, KUTEK E. KOWALEWSKI, B. FILIP T. SUDEK W.
 FILIP M. GACZOL T. MURZYN.

Drużyna po rocznym pobycie w kl. „B” spada do „C”, skąd już w następnym roku wchodzi do kl. „B” przemianowanej później na klasę „A”. W klasie tej pozostaje do 1939 r. Klub po zdobyciu dawno upragnionej kl. „B” zupełnie na serio bierze się do budowy nowego boiska piłkarskiego na Szulcach. Na dawnych stawach i bagnach zasypanych żużlem wzięto się do nivelacji terenu i prac wytycznych członków klubu powstaje nowe boisko. Klub w nowej wyższej klasie zaczyna rozgrywki na nowym boisku osiągając dobre wyniki. Jak wspomniano już, kieruje klubem po prostu jako komisarz Rakoczy Edward. Osobie tej należy w historii poświęcić nieco więcej miejsca. Popularna sylwetka na terenie Prokocimia, pojawia się pierwszy raz w historii sportu w Prokocimiu w roku 1926. Jako młody 15-letni chłopiec występuje w barwach W.S. – Orion jako napastnik, zajmując pozycje czy to prawe skrzydłowe czy prawego łącznika. Przez wszystkie lata bierze udział w rozgrywkach tej drużyny, będąc karnym zdecydowanie zawodnikiem. W późniejszym okresie prowadzi prawie bez przerwy sekretariat klubu. W rozgrywkach mistrzostw w jednym roku 1930 zostaje dwukrotnie silnie kontuzjowany, złamanie nogi i ręki. Jednak po tych wypadkach wrac

ca zpowrotem na zieloną murawę i bierze w dalszym ciągu udział czynny w drużynie K. S. Orion. Bierze również udział czynny w teatrze amatorskim klubu i Koła młodzieży K. S. Ł. a przez pewien okres, prowadzi ten teatr, jako reżyser i kierownik. Po odbyciu, w 1932/33 służby wojskowej wraca z powrotem w szeregi czynnych zawodników K. S. Prokocim, bierze udział w rozgrywkach o wejście do kl. "B" po zdobyciu której otrzymuje kierownictwo klubu. Wrazie potrzeby bierze jeszcze, prawie do 1939 czynny udział w zawodach. Za kierownictwa jego, klub walczy o wejście do kl. "A", którą osiąga przez zmianę systemu rozgrywek i utworzenie ligi okręgowej.



Rakoczy Ed.

W okresie tym barwy klubu reprezentowali
następujący zawodnicy:



Stoją od lewej: KOWALELEWSKI BORYS, ZAGÓŁ STANISŁAW, SUDEK WŁADYSŁAW,
GĄCZOŁ TADEUSZ, GORZUŁA STANISŁAW, FILIP MIECZYSLAW, RAKOCZY EDWARD,
CHAŁUPA JAN, KOWALSKI TADEUSZ, FILIP TADEUSZ, MURZYN STANISŁAW.



RAMS WŁADYSŁAW, SULIKOWSKI TADEUSZ, FILIP MIECZYSLAW, RAKOCZY ED-
WARD, BAKOWICZ STANISŁAW, CHAŁUPA JAN, KUTEK EDWARD, ZAGÓŁ ST-
NISŁAW, GĄCZOŁ TADEUSZ, KOWALEWSKI EUGENIUSZ, GORZUŁA STANISŁAW



Rezerwa W.S. Prokocim przedstawiająca – wysoki poziom

W tym czasie powstaje nowy klub złożony ze
starych zawodników W.S. Orion pp. Prze-
dzika S. Worzeniowskiego W. Rzepę L. Brni-
to pp. Kulca J., Szydłak Fr., Klein St.,

Wielko J., Ochowski J. Porostawione boi-
sko na terenie gminnym na Je młotkach –
skupia dalej młodzież i tam powstaje myśl
wskrzeszenia tradycji Orionu. Powstaje no-
wy klub złożony z młodych zawodników
zamieszkałych przeważnie w pobliżu boi-
ska na Jamiotkach i Starej Wsi. Zacznają ro-
zgrywki w klasie C" podczas gdy W.S. Pro-
kocim znajduje się w klasie „A”. W skład dru-
żyny wchodzi zawodnicy:

S. „POGON”. Bramkarze: SOLARZ starsiśław, JAGLARZ Jan, ZIETARA

Mieczysław. Obroncy: JAGLARZ starsiśław, BAŁA Władysław; Pomocnicy:

WIDŁO Franciszek, OCHOŃSKI Czesław, PIOTROWSKI Antoni, Napastnicy:

PIOTROWSKI Hieronim, TOMECZKO Józef, FLANEK Stanisław, BAŁA Andrzej, GŁOWACKI Roman, HEBENSTREIT, RZĘPA Stanisław.



Klub ten wychowuje młody narybek piłkarski. Z jego szeregów wyszedł zawodnik reprezentacyjny Polski Flanek Stanisław. Klub posiada sekcje gier sportowych, siatki, koszyki, własne kociołki amatorskie prowadzone przez p. Janusza Cz. i własny lokal w domu oświatowym S.S.S. Zarząd Klubu z prezesem p. Wórceniowskim S. obecnie wójtem pracuje b. wydajnie i stawia klub na mocnych podstawach. Największe zasługi położyli pp.: Rzępa Leopold, Prędzik Stefan, i Klein Stanisław. Wzrywać bytoby nie wspomnieć, o znacznym ze swej pracy dla dobra sportu na terenie Prokocimia p. Szelcu Stanisławie. Człowiek ten już w zaradku sportu bie

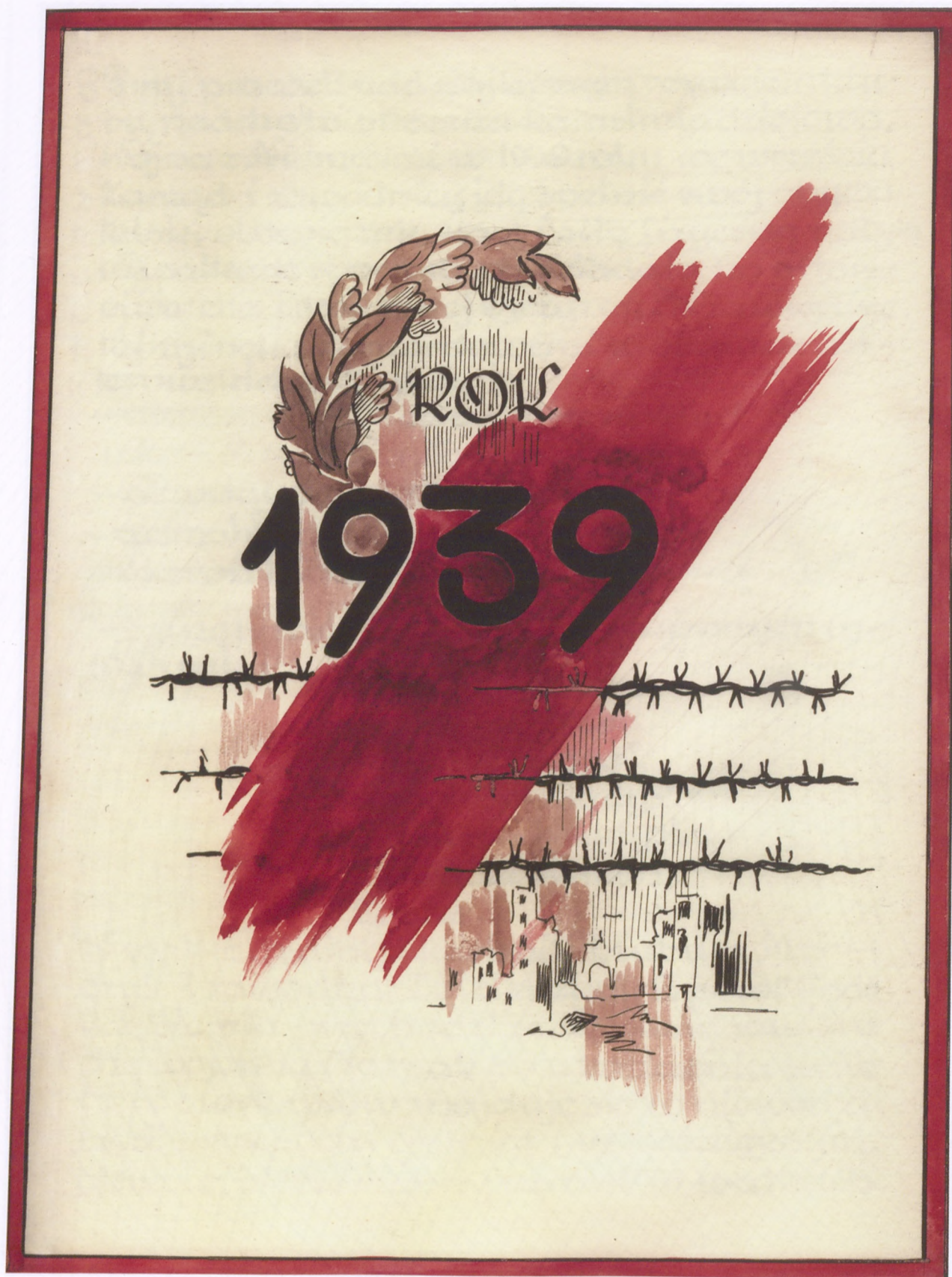


Szafrankiewicz J.



rze uelchiał w pracach piastujące bez przerwy funkcje w zarządach klubów. Po kierownictwie S.M.S. Prokocim, p. Rakoczego sprawuje funkcje prezesa klubu aż do 1938 roku. On to swą pracą przyczynił się do rozwoju sportu i klubu w Prokocimiu. Również nie można pominąć zasług, położonych przed wojną 1939 roku przez p. Szafrankiewicza Sadeusza, który pracując bardzo wydajnie w zarządzie klubu, wielokrotnie prawie sam organizował imprezy dochodowe wmacniając tym podstawy finansowe klubu





Przy pracach nad najlepszym rozwojem klubu, nadchodzi tragiczna katastrofa dziejowa. Hojnie z Niemcami w 1939 roku we wrześniu Zarząd i zawodnicy idą spełnić swój obywatelski obowiązek. Hart i siłą fizyczną nabytą w walkach sportowych składają na ołtarzu ofiar dla ukochanej Ojczyzny. W xawierusie tej zginęli: zamordowani w obozach hitlerowskich członkowie:

Sietras Mieczysław +
Łaptaszyński Sadeusz +
Sewilak Leon + Szostek Robert *zginął w walkach w konspiracji.*
Ramski Władysław +
Beron Władysław + *zginął w walkach w konspiracji*

Zginęli wskutek działań wojennych w-
1945 roku:

Gąsior Marian
Juszczyk Witold
Miedzik Karol
Orzechowski Władysław
Siotrowski Władysław
Głowacki Roman
Sobas

W walkach ¹⁹³⁹ giną skarbnik klubu p. Mar-
czyk i zawodnik tej drużyny Gąsior Sade-
usz; Reszta przechodzi szeregowie xawieru-
chę wojenną. Jednak po ukończeniu walk
część sportowców znajduje się w niewoli, a
część przechodzi granicę i w późniejszym
okresie, bierze czynny udział w walkach

z wrogiem na wszystkich frontach świata. W walce pod Monte Cassino ginie członek klubu Świątobliwy Augustyn. Dozostatek czasu w kraju pracuje skrycie nad oswobodzeniem Ojczyzny ze strasznej okupacji, biorąc udział w konspiracji. Okupant stosując nieludzkie metody niszczy w Polsce wszystko, a rolę sportu znając, wyklaje zakaz istnienia, jakiegokolwiek organizacji sportowych — Sport dla Polaków przestał istnieć, ale tylko w prawicach okupanta, bo w ukryciu kontynuuje młodzież sportowa uprawianie sportu. Okupant w swej niszczytelnej działalności zniszczył oba boiska w Prokocimiu. Na jednym boisku buduje obóz koncentracyjny, później zamieniony na kasarnię dla t. zw. „Bauchienst”, a na drugim buduje zastawie parowozów. Umiatowanie sportu — zarezerwowane przez klub, nie pozwoliły bierze znoś takiego stanu rzeczy. Za sprawą pp. Klimka Karola, Majchra Edwarda i Piotra Sadeusza, którzy ścigali pozostałych sportowców na pastwiska i tam w ukryciu uprawiają w dalszym ciągu umiarkowany sport. Zasługą p. Czuły Jana otrzymuje klub potrzebny sprzęt i rozgrywa zawody, jeżdżąc po okolicznych miejscowościach, propagując wśród młodzieży kulturę fizyczną. Nie można pominąć zasług poległych dla klubu przedtem i w czasie

okupacji jak i obecnie pp. ~~Przedzik~~ Stefana
i ~~Korzeniowski~~ h. Sacka. Obie sylwetki



PRZĘDZIK STEFAN

KORZENIOWSKI W.

znane w sporcie i czynne już od 1926 r. Obaj
byli założycielami Orionu i czynnymi za-
wodnikami przez pewien okres, później bez
przerwy oddawali całą duszę z poświęce-
niem pracując w Zarządzie W.S. Orion. Oni
również organizują i pracują w W.S. So-
gór. Ich umiłowanie sportu, pełne poświę-
cenia i bezinteresowne oddanie się pracy
nad jego rozwojem stawia ich w pierwsz-
ym rzędzie osób, których zasługi nie powi-
nny być nigdy zapomniane przez świat-
sportowy Prokocimia. W czasie okupacji
W.S. Prokocim rozgrywa zawody na bois-
ku w Bieżanowie, ponieważ w Prokoci-
mii nie było terenu pod boisko. Drużyna
w tym okresie składa się z następujących
zawodników: Kowalewski Eugeniusz, -

Kurkiewicz A. — Flanek St., Rudek E., — Grógowski, Gorzula St., Pietras St., Szydlak M., — Chaturpa M.; Ryś Józef — Cyganik St., Gąstol Ryszard, Wocemba. i Wosek Władysław.



Zespół ten przedstawiał pierwszorzędną klasę i osiągał bardzo dobre wyniki z najlepszymi konspiracyjnymi drużynami. Po uwolnieniu Ojczyzny przez armię sprzymierzeńców, część zawodników zostaje powołana do służby wojskowej dla wykonywania ciężkiego okupanta. Po zakończeniu działań wojennych w lutym 1945 r. na terenie Prokocimia, postanowiono zpowrotem powołać do życia K.S. Prokocim. W tym też celu ktoś miejscowe jednej z partii politycznych stara się zwołać zebranie organizacyjne, co też w końcu musi się udać. Jednak na zebranie nie zjawili się wszyscy zainteresowani, a partia nie mogła zapewnić klubowi pełnego rozwoju, ani doboru działaczy sportowych, będąc zaś sama pochłonięta ważniejszą dla niej pracą organizowania życia politycznego na uwolnionych przez okupanta terenach. To też, do zorganizowania sportu zostaje przez Wójew. Komitet Sportowy upoważnionych 3-ech ludzi z miejscowych, a to p.p. Jabłoński Szczerpan, Rakoczy Jan i Pietras Sadeusz. Mianowani p.p. w marcu 1945 zabierają się z zapałem do pracy. Oni organizują na nowo klub sportowy Prokocim, stanowiąc równocześnie jego duszę wraz z prezesem Czułą Janem na czele. Należy się krótko choć

wzmianka o tych ludziach. Pietras Tadeusz.



PIETRAS TADEUSZ

Założyciel K.S. Orion. Jako długoletni zawodnik, a później działacz w K.S. Prokocim, – był jednostką pełnowartościową i przyczynił się walczyć dla rozwoju sportu w Prokocimiu. Ginie śmiercią tragiczną po zorganizowaniu klubu po wojnie. Sylwetka p. Rakoczego Jana



RAKOCZY JAN.

Sierwoby raz daje się poznać w roku 1928 jako bramkarz juniorów W.S. Orion. Jednak po kilku zawodach rezygnuje z czynnego udziału w sportowych zawodach, poświęca się natomiast bez reszty pracy dla sportu. Już jako młody chłopak zajmuje stanowisko sekretarza w W.S. Orion, później W.S. Prokocim. W późniejszym okresie stale znajduje się wśród członków Zarządu, przeważnie na stanowisku sekretarza. W dużej też mierze przyezynia się do wybudowania boiska w roku 1934 na Szutrach, jak również po wojnie na gruntach dzierżawionych od ks. Augustianów. Jest, że tak można się wyrazić, duszą klubu po wojnie. Zawodowe i osobiste względy zmuszają go do rezygnacji w 1947 r. ze stanowiska sekretarza klubu. W okresie roku 1945 Prokocim — nie posiadając na własnym terenie boiska — wszystkie wysiłki wkłada w wybudowanie tego. Za zasługą wszystkich członków a specjalnie p.p. Danko Bolesława i Suda ka Władysława, Biecku wybudowano na terenie dzierżawionych od ks. Augustianów boisko piłki nożnej. Organizuje się z powrotem klasy i rozgrywki o wejście do nich. Prokocim w rozgrywkach eliminacyjnych zorganizowanych przez Związek dla utworzenia klas zdobywa trzecie miejsce i uchwałą Walnego Zebrania W.O.

Z.P.Wu. Ze względu na to, że księża Augustia nie wypowiedzieli dzierżawę, klub stara się o miejsce pod budowę nowego stadionu. Za sprawą Zarządu, a specjalnie p. Jabłońskiego Sz. klub uzyskuje od zarządu miasta Krakowa teren na stadion. Do budowy – przystąpiono po zatwierdzeniu planów w 1946. W tym miejscu należy wspomnieć o osobie p. Jabłońskiego Szerepana. Sylwetkę tego człowieka nad miarę zastrzonego spotykamy poraz pierwszy w kronikach sportowych Prokocimia w roku 1928. Bierze on, – czynny udział w drużynie IIej W.S. Orion, – jako środkowy napastnik zapowiadając się na dobrego zawodnika. Niestety nie – szczęście. Na meczu z W.S. Polonią dozna – je złamania nogi i musi zrezygnować z czynnego udziału w zawodach, a przeni – ca się na działalność sportową. Pracuje w W.S. Orion i bierze czynny udział w W.S. Prokocim jako sekretarz i członek zarzą – du. W późniejszym czasie zmienia miejsce zamieszkania i dopiero po wojnie z pow – rotem wraca do Krakowa i odrazu zglą – sza się do pracy w W.S. Prokocim. Ale klub sportowy Prokocim mu zawdzięcza, nie – jestem w stanie w tym miejscu opisać. Je – go zasługą prawie że wyłączną jest wy – posażenie klubu w sprzęt sportowy. Rów – nież podstawy materialne jak również i

moralne są jego zasługą. Człowiek ten, o niebywalej energii, cierpliwości, o nieugiętej woli. Przeprowadza każde zamierzenie bez rezerwy. Jest to jednostka warta największego uznania. On potrafi pociągnąć za sobą swym zapalem ludzi do pracy, która zdawało by się nie jest możliwa do wykonania. Jako członek Hsyciatu Cier i Dyscypliny W.O. z.P.N. stara się bez reszty o zachęcenie do sportu i karności i sportowego się na każdym kierunku dających poświęceń i wysiłku wychowania do sportu. Woli należy, że klub posiada taką opinię tak u klubu, jako drużyna największej sportowej wyrobioną, prawdziwą dżentelmenów, sportowców. On to porwał swym przykładem zarządcę do pracy nad wybudowaniem pięknego stadionu. Jego wysiłkiem i staraniem w której części został w rekordowym czasie zdany ten piękny obiekt, który umożliwi całej młodzieży Prokocimia uprawianie sportu w odpowiednich warunkach. Wszys-



JABLONSKI SZCZ.

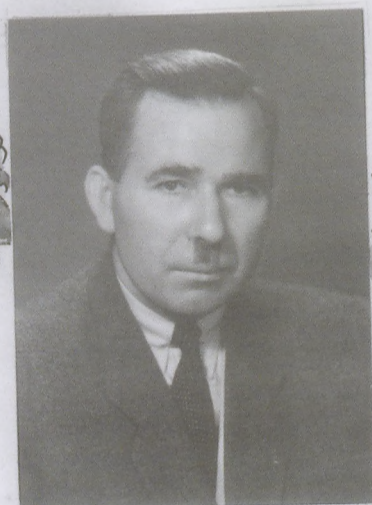
ach Prokoci i dyscypliny zachowania miejscu. Jako ruzyny młoda cała osobę nie zalety dla przyszłych zawodowców. Jego wpływ przypisać to da doskonałość u władz jak i

choć co klub zdobył i osiągnął wyszło z jego inicjatywy. Najwyższą pochwałą dla niego niech będą te słowa, że życzeniem sportowców byłoby, aby takich ludzi posiadał polski sport, a stałby się na pewno na najwyższym poziomie.

Rok 1947 to rok jubileuszowy K.S. Prokocim. Klub nadal rozgrywa w kl. „A”, którą utrzymał, choć z pewnym wysiłkiem. W rozgrywkach zajęła drużyna niebardzo charakterne miejsce przedostatnie choć stać ją było na dużo lepsze. Jednak dziwny pech przesładował ją niepozwolił na to. Zarząd Klubu z prez. Władysławem Janem na czele, to Zarząd, jakiego Prokocim nie posiadał w swej historii. Sądzić o porwani zapałem p. Jabłońskiego dokonali dużego dzieła. Oprócz tego że zapewnili klubowi mocne podstawy i urzeczywistnili swoje cele pod każdym względem, jak masowość w sporcie, dokonali cudu, budując swoją pracą stadion sportowy w rekordowym czasie bo w ciągu roku. Stadion o doskonałym płocie z bieżnią i z boiskami do gier (kosz, siatka, kort tenis) na miejscu o którym nikt by nie przypuszczał że może służyć do tego celu. Dzien

w dzień do późnej nocy widzieć można by to tych nieustrudzonych i nie znających zmęczenia ludzi pracujących na stadionie, którzy własnymi rękami budowali i zbudowali go, ku zdumieniu samych siebie i całego społeczeństwa Prokocimia Stadion zaczęto budować z funduszem 70.000 zł, który to fundusz był zerem w porównaniu z kosztem wybudowanego stadionu. Staraniem Zarządu posiada klub lokal wydzierżawiony w domu p. Opidowicza – przy ul. Mickiewicza 2, służący za świetlicę i miejsce zebrania członków, jak również drugi lokal przy ul. Stowackiego 7 służący za sekretariat klubu i miejsce zebrania zarządu. Zarząd organizuje również wraz ze specjalnym komitetem 25-lecie K.S. Prokocim, które odbywa się w dniu 7 września 1947 roku połączone z otwarciem, poświęceniem i oddaniem do użytku nowego stadionu.



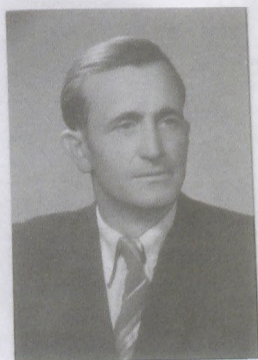


*CZULEA JAN -
prezes fabrykowy*



*KRAMARZ JAN
prezes klubu*

VICEPREZESI:



Maciejowski Fr.



Bączek J.

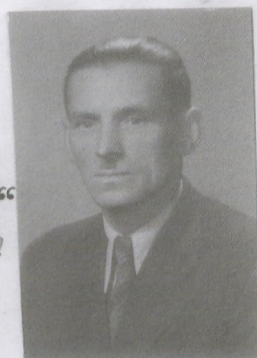


Gudek Fr.



Brzezowski J.

SKŁAD ZARZĄDU
Klubu Sportowego
"PROKOCIM"
WROKU
jubiluszowego
1947.



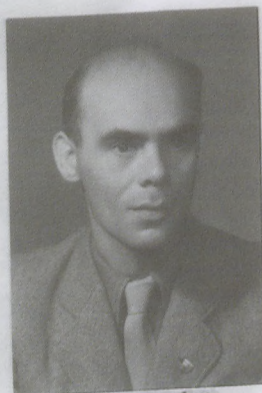
Drexel Fr.



*Cyganekiewicz Wł.
2-gi Sekretarz klubu*

*Ścigór Kazimierz
1-szy Sekretarz klubu*

*Bieda Stefan
skarbnik.*



*Talaga Michał
Zastępca kierownika s.*

*Rakoczy Edward.
Kierownik Sportowy*

*Jabłoński Szczepan
Kier. druż. młodszych.*



KOMISJA REWIZYJNA:

*Stec Adam
Przew. Kom. Rew.*

*Paleta Marian
Czł. Kom. Rew.*





Bożiuch Woj.



Dyrdał Józef.

Członkowie Zarządu



Dąbko Bolesław.



Dodyk Stanisław.



Komarza Stanisław.



Kusiak Tadeusz.



Głazowski Kazimierz.



Sudek Władysław.



Sarnacki Tadeusz.



Tekielski Władysław.



Wójcik Władysław.



Marynor Adam.



Góra Józef.



Chotupa Jan.

Klub posiada cztery drużyny piłkarskie: I-szą
I-szą b, drużynę I-szą juniorów i II-gą juniorów,
i juniorów około 40-ciu. Wszystkie drużyny rozgry-
wają zawody w każdy tydzień, osiągając dobre wy-
niki. Właściciel drużyny juniorów, której zech zawo-
dników reprezentuje Włocławek w zawodach junio-
row. Skład I drużyny W. S. Prokocim jest nastę-
pujący:

Chatupa Marian
obrońca



Wurkiewicz Antoni
bramkarz



Pietras Stanisław
obrońca i lewy pomocnik



Stolitosz Józef
prawy pomocnik.



Gorzula Stanisław
środkowy pomocnik
kapitan drużyny.



Szydło Marian
lewy pomocnik.



Rakoczy Wł.
prawoskrzydłowy.



Rys J.
prawy łącznik.



Filip Jodeusz
środek napadu



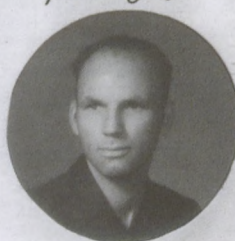
Ochotzki Cz.
lewy łącznik.



Tomeczko J.
lewoskrzydłowy.



Wutek Edward
prawy łącznik.



Wocemba Józef
lewy łącznik.



Rudek Emil
obrońca.





*Stoją od lewej: GORZULA S. Kpt drużyny, KURKIEWICZ, A, CHAŁU-
PA M, FILIP T, SZYDEŁAK M, RUDEK E, PIETRAS S, TOMECZKO T.
OCHOŃSKI CZ. STOKŁOSA J. WÓJTOWICZ B. DRUŻYNA I - 5ZA.*





DRUŻYNA I - 52a B.

Stoją od lewej: WOJTONICZ B. Kpt. drużyny, BAZEŁA J., SZYDEŁAK J., SZYDEŁAK E., GEOWACKI, KACZOR, FR. Filip H., NIEMCZYK, GORZULAJ, BARTSCH S. BRAS.





I Drużyna juniorów.

*Stoia od lewej: Filip H. kpt drużyny. Ziarnicki A.
 Piasek J. Chmielowski Z. Purda J. Piotrowski J.
 Ładno E. Polak A. Pachorński Z. Mikiński H.
 Grzesiak J. poniżej stoi kierownik drużyny mł.
 Jabłoński Szczepan.*



Defilada w dniu jubileuszu 25-lecia Krak. K.O.Z.P.N. 8.VI.47.



Defilada w dniu Święta P.W. i W.F. dnia 15.VI.1947 roku.



Defilada w dniu otwarcia boiska R.K.S. „Kabel.” 10.VIII.1947.





Historia budowy stadionu. rok 1946. Był budowany wielkim nakładem kosztów i pracy – członków boisko piłkarskie po okresie okupacji na terenach wydzierżawionych od O.O. Augustianów musi być przez klub opuszczone, ze względu na wy powiedzenie umowy. Zarząd staje przed proble- mem trudnym do rozwiązania. Skąd i gdzie zna leść fundusze na budowę boiska. Sprawa wy- dawała się beznadziejna. Zarząd jednak nie o- puszcza rąk, szuka wyjścia i znajduje je, oto jest pewna ilość parcel opuszczonych przez Żydów; przy ul. Piłsudskiego, Legionów, dotyczących rampy kolejowej. Miasto przyznaje ten teren – klubowi, w dzierżawę i zerwała na budowę stadionu. Teren okazuje się za wąski i Zarząd dalsze starania robi, u właścicieli sąsiednich parcel, skąd otrzymuje dwie parcele w dzier- żawę. Posiadając teren, kieruje cały wysiłek w kierunku zdobycia funduszu. Tu sprawa utyka na martwym punkcie. Klub nie po- siada żadnych funduszy. Społeczeństwo Proko- cimia, robotnicy, pracownicy umysłowi, prze- ważnie kolejarzy jest za biedna, aby przyjąć z pomocą. Zarząd nie przestrasza się bezna- dziejnej sytuacji. Wychodzi z tego założenia – że młodzież musi mieć miejsce do uprawia- nia sportu i rozwoju fizycznego, a ponieważ musi mieć, to musi się je zbudować. Silna – wola i upór oraz poświęcenie się dla dobra sportu zchłatały cud. W jesieni 1946 z otuchą

w sercu i nadzieją że jakoś się to zrobi mając skromny fundusz 70.000 zł. zabiera się do budowy nie boiska piłkarskiego ale małego stadionu, który dałby możliwość uprawiania wszystkich gier z piłką. Zarząd robi z firmą umowę o zniwelowanie terenu. Niwelację przeprowadził członek klubu p. Sudek hś, a roboty ziemne polecono firmie Po 2 miesiącach niepełnych firma rezygnuje z robót, po wykonaniu 3/5 ich części, a nadeszła zima uniemożliwiła dalszy ciąg robót. Nadchodzi 1947 rok jubileuszowy, Zarząd postanawia że musi być w tym roku nowy stadion oddany do użytku w dniu jubileuszu. Trwająca długozima nie wroży nic dobrego. Czas krótki a nie jeszcze nic zrobiono. Z końcem kwietnia 1947 rok zabrano się we własnym zakresie do równania terenu i prac ziemnych. Można widzieć dzień w dzień, do późnej nocy, pracujące sylwetki kilkunastu ludzi z Zarządu i kilku sympatyków kopiących i wywracających workami ziemię i – równających teren. Obywatele Prokocimia patrzyli na nich jak na wariatów. Co oni robią? Z motyką na stonce. A jednak, ta garstka, ludzi mimo tylu szyderstw i ogólnej niewiary pracuje bez wytchnienia, a praca postępuje w szybkim tempie. Najęto kilku płatnych pracowników, aby w czasie pracy zawodowej członków robota nie stała. Zarząd stara się o zdobycie materiału na ogrodzenie, które osiąga dzięki wybitnej pomocy władz. Zakupuje na o

grodzenie drzewo, żelazo, piasek i cement. Ludzie pracujący przy budowie poświęcają cały swój czas pracy nad wybudowaniem stadionu, odpuszczając nawet swoje urlopy wypoczynkowe. Chciałbym w tym miejscu poświęcić nieco więcej uwagi osobie p. Biedy Stefana. Sylwetka jego wiąże się ściśle ze sportem w Prokocimiu. W 1926 roku piastuje urząd skarbnika w M.S. Orion, i potem bez przerwy jest członkiem Zarządu M.S. Orion, później M.S. Prokocim i w dzisiejszym M.S. Prokocim. Sam doskonały sportowiec, bierze udział w razbiegach, osiągnął doskonałe wyniki w szeregach, które znalazł w pracach przy budowaniu stadionu mojego drobną, gładką się po niego zmagając od świetnie sekur pracy p.p.:



Bieda Stefan.

wodach jako gaję w Wra także wyniki tych nagród wał okupant przy budowie zna widzieć postać uwijterenie. On z czenia. Pracowało nocą. Dzieci mu przy Chrupa Jan

Burmer Jan, Turlej Stanisław, Wjas Hrad i cały Zarząd. Należy szereg omówić sylwetkę p. Burmery J. Pierwszy raz nazwisko to występuje w kronikach sportowych Prokocimia w 1925r. Jest on ratowniczym M.S. Orion

i jego doskonałym napastnikiem. Przykry wypadek na meczu z Hieliczką usuwa go z czynnego uprawiania sportu. Poświęca się zato całej działalności sportowej. Pracuje wydatnie na cel rozwojem sportu w Prokocimiu. Widzimy w K.S. Orion, później w K.S. Pogon. W czasie okupacji również pracuje dla dobra sportu w Prokocimiu. Człowiek kochający sport, i oddający mu całą swą osobę staje w szeregu budujących stadion i od rana do nocy widzimy go przy pracy. Jego zasługą w łwiej części są roboty techniczne. Duże zasługi przy budowie stadionu ponieśli p.p. inż. Bielakowicz, nacz. oddr. mechanicznego Kraków-Praszów, byli zawodnicy K.S. Orion, nacz. warsz. Wostocki Jan, inż. Gajewski, kier. robót Driedkiewicz i zastoga parowozowni Kraków-Praszów. Nie można również pominiąć nadzwyczajnego oddania p. Wójcika W. Człowiek ten miał jedną słabość, a słabością tą była silna wola wybudowania stadionu. Poświęcił dla niej wszystko. Czynny bez przerwy, ciągle zapracowany, ciągle kombinujący. O jego zasługach trudno coś napisać, można chyba tylko to że jego 100% ciała i ducha tkwi w wybudowanym stadionie. Przez czas budowy stadionu zarządzano trochę drużynę, która zajęła w mistrzostwach przedostatnie miejsce, ale doprowadzono zamiar do celu. Zasługa tych ludzi jest przewierzenie ok. 4000 m³ ziemi, zniwelowanie całego terenu, zwiezienie około 20 wagonów żużlu, wybudowanie wspa-

niatego płotu i innych inwestycji. Wydano na budowę około 700.000 zł gotówki którą zdobyto i w wysokości około 100.000 zł z rozprzedaży cegiełek wśród społeczeństwa Krakowa i Prokocimia, a resztę z imprez urządzanych na ten cel przez Zarząd. Zbudowano boisko do piłki nożnej, boiska dwa do siatkówki, jedno do kosza, kort tenisowy, bieżnię, miejsca siedzące na około 1000 miejsc. Wartość inwestycji, którą Zarząd oddaje w dzień jubileuszu do użytku młodzieży Prokocimia przekracza po przebiegu pracy i materiału cyfrę 3 milionów złotych. Tak poświęcenie, siła wola garstki ludzi uczyniła cud i w przeciągu niespełna 5-ciu miesięcy wybudowała stadion mały bo mały w rozmiarach, ale jednak co do piękności i użyteczności jeden z pierwszych w Krakowie. Pracy tych ludzi należy się najwyższe uznanie. Niesposób wymienić, niech historia budowy stadionu specjalnie uwieczni ich pracę i poświęcenie.



Z. IX
1947

Jubileusz

25 **Lecia**

KLUBU SPORTOWEGO :

PROKOCIM

ORAZ OTWARCIE I POŚWIECENIE

NOWEGO STADIONU

SPORTOWEGO

W PROKOCIMIU PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO 75.

Dzień 6 września 1947 r. sobota. Rano godz 8-ma w kościele parafialnym w Prokocimiu Nabożeństwo żałobne za tych co opuścili nasze szeregi, czy to umierając, czy gi-
nąc na polu walki podczas wojny czy też pomordowa-
ni w obozach koncentracyjnych przez okupanta. Cały
dzień do wieczora gorączkowy ruch na stadionie, któ-
ry przez dekorację przybiera wspaniały wygląd. Wie-
czorem godz 19³⁰ społeczeństwo Prokocimia spieszy w
kierunku Stadionu poruszone dźwiękami orkiestry
Z.Z.K. Kraków-Praszów, jak również jakimś dźwię-
cznym ruchem i nastrojem świątecznym. Stadion ubra-
ny pięknie flagami o barwach państwowych i miejs-
kich i zielenią wygląda wspaniale. Przy dźwiękach or-
kiestry, blasku rakiet formuje się z Zarządu i Człon-
ków Klubu pochod, który oświetlony pochodniami wy-
rusza ze Stadionu w kółko Prokocimia. Przechodzi on uli-
cami Piłsudskiego, Krakowską, Bartosza Głowac-
kiego, Bieżanowską i Piłsudskiego na Stadion i tam
zostaje rozwiązany.

Dzień 7 września 1947 r. Piękny dzień jesienny. Słońce
wchodzi wspaniale i swoim blaskiem oświeca impo-
nującą wyglądający stadion z łopoczącymi flagami i
szeregiem drzewek przystrojających go. Wszystko przy-
gotowane na przyjęcie licznie zaproszonych gości, któ-
rzy od godz. 8ej rano zjeżdżają. Przed lokalem Klubu
przy ul. Mickiewicza formuje się pochod do kościoła
parafialnego na nabożeństwo. Na czele orkiestra Z.
Z.K. Kraków-Praszów, następnie 44-ta Łeśna Drużyna
na Harcerzy w Prokocimiu ze sztandarem, dalej 17-ta
Drużyna Harcerzy im. S. Kosińskiego w Prokocimiu,
również ze sztandarem. W. S. Dęziakowianka ze sz-
tandarem Klubu. Następnie Delegaci Władz, Klu-
bów, Organizacji i Partii Politycznych, Zarząd i Człon-
kowie Klubu, a w końcu liczni przybyli goście i Społec-
zeństwo miejscowe. Nabożeństwo o godz 9 tej odpra-
wił ks. prof. Kasprzyk wygłaszając piękne okoliczno-
ściowe kazanie. Podczas nabożeństwa występy arty-
styczne na skrzypcach p. Kowalsi i tenora. Po nabo-

żeństwie pochod w tym samym porządku, nad którym czuwał p. Bronowski Jan i Chatupa Jan udaje się na Stadion.



ORKIESTRA ZKK KRAKÓW-PIASZÓW:
WCHODZI NA STADION.



44. LEŚNA DRUŻYNA FIARCEREK W PROKO
CIMI. POCZET SZTANDAROWY PRZY WEJŚCIU NA STADION



MĘSKA DRUŻYNA HARCERSKA IM. TADEUSZA
KOŚCIUSZKI W PROKOCIMI. POCZET SZTANDARO-

WY WKRACZA NA STADION





POCZET SZTANDAROWY KLUBU SPORTOWEGO „SZCZAKOWIANKA” W SZCZAKOWIE
W REGIONALNYCH STROJACH
WCHODZI NA STADION —



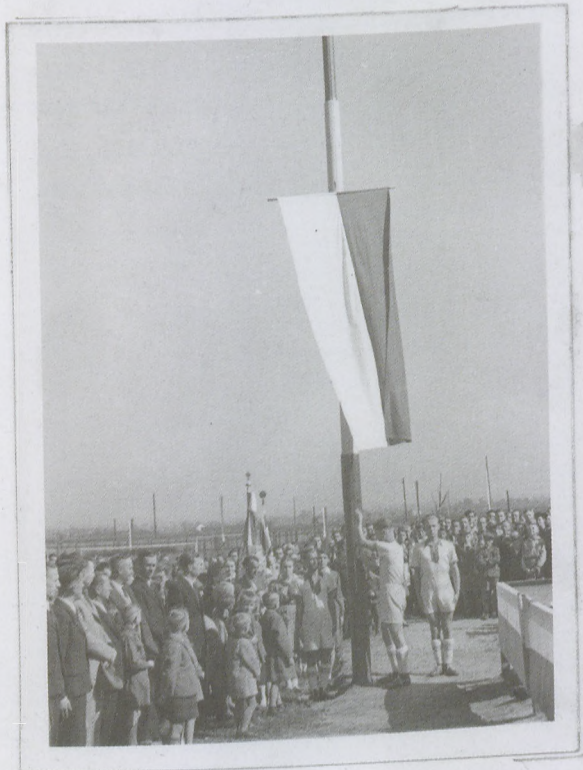
WŁADZĘ I WOJEWODĘ KRAKOWSKIM DR. K. DASENKIEWICZEM NACZELĘ
WKRAČAJĄ NA STADION.



WŁADZĘ KOZPNU i WIG i DŁSCYPL. WYCHODZĄ NA STADION, NA CZELE PRZEDSI. STANI
SEAW FILIPKIEWICZ I MGR. PIROŻYŃSKI BOLESŁAW ZANIEMI RESZTĄ DELEGACJI—

Zainstalowane megafony (własność Klubu cały aparat z mikrofonem i
głośnikami zakupiono za 80.000 złotych) objaśniają publiczności w
liczbie około 4ech tysięcy, o wszystkich, kierując ją na oznaczone
miejsca. Wmianem Komitetu Organizacyjnego wita gości przewod
niczący Komitetu Szluzara Wójcicki prosząc Wójcickiego kpa —
kowickiego o oficjalne otwarcie Stadionu przez przecięcie wstęgi





Przy dźwiękach hymnu państwowego, wciąga najstarszy zawodnik kapitan I-ej drużyny piłkarskiej Klubu Górzula Stanisław, w asyście kapitań drużyny I-B Wojtowicza Bolesława i kapitań I-ej drużyny juniorów Fiska Jana flagę na maszt.



Łódz Wojewoda przecina wstęgę otwierając stadion.

Do otwarcia Wojewoda wygłasza okolicznościowe przemówienie po którym Włub w osobach Szlusarza Wojciecha, Miedzika Franciszka i Sobiasiewicza Karola wręcza Wojewodzie odznakę Jubileuszową Włubu z dyplomem, po czym Wojewoda wpisał się do Księgi pamiątkowej



PRZEMAWIA WOJEWODA KRAKOWSKI DR. PASENKIEWICZ KAZIMIERZ



WRĘCZENIE ODZNAKI JUBILEUSZOWEJ Z DYPLOMEM WOJEWODZIE, PRZEZ p.p. SZLUSARZA WOJCIECHA, MIEDZIKĄ FR., TOBIASIEWICZĄ K.
[niewidoczny]



WOJEWODA WPISUJE SIĘ DO KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ.



P. RAKOCZY EDWARD PREY WYGLĄSZANIU HISTORII KLUBU.

Sekretarz Komitetu Organizacyjnego i kierownik sportowy Klubu p. Rakoczy Edward przedstawił zebranym w skrócie, historię Klubu. Następują przemówienia przedstawicieli władz organizacyjnej społecznych, politycznych i bratnich Klubów. Pierwszy przemawia dyrekt. Woj. Urzędu W. F. i P. W. ppłk. Reymon Henryk, następnie inżynier O. K. Z. Z. Chładystaw Dzierżawa, prezes W. O. Z. P. N. u Filipkiewicz Stanisław, przewodniczący G. Dyż. W. O. Z. P. N. u mgr Doleśław Pirożynski, delegat W. S. S. W. O. Z. P. N. u Bogdanowicz, sekretarz W. O. Z. P. N. u, delegat ci Klubów, Wistę, Cracovię, Szczakowianki Zwieryzkiego



*PRZEMAWIA DYREKTOR WOJEWODZKIEGO URZĘDU WYCHOWANIA FIZYCZ-
NEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO PPEK. REYMAN HENRYK —*



PRZEMAWIA PRZEWODNICZĄCY O.K.Z.Z. DZIERŻA WŁADYSŁAW



*Mgr. Piroszyński Bolesław
przewodniczący Wydziału Gieł
Dyscypl. K.O.Z.P.N.-u*

*Sędzia
Bogdanowicz Jan
delegat Wydziału
Spraw Sędziowskich
K.O.Z.P.N.-u*



Do przemówień gości wpisują się do książki pamiątkowej, w której wpisana jest stworzona historia Wlu - bu, oraz wbijają gwoździe do tarczy pamiątkowej. Do przemówień wstąpił, książę prof. Wacław Wacławczyk w asyście przedstawicieli poświęca Stadion.



*Prezes K.O.Z.P.N. w Stanisławu
Filipkiewicz
wpisuje się do książki pamiątkowej*

*Modlitwy przed poświęce-
niem*



*Ks. Prof. Kazimierz Kasprzyk
— poświęca Stadion —*



Dr. prof. Kasprzyk przemawia do zebranych na zebraniach na poświęceniu Stadionu

Do oficjalnej części pierwszej goście udają się na Stadion rajmu
jąc przygotowane miejsca. Piękna zielen murawy równego jak
stół boiska otoczona czarną bieżnią, iadgrodzona od publiczności
ciągnie przyjemnie oko widza. Duży zegar boiskowy dar pana
Srootka Henryka dominuje nad Stadionem. Następnie piękna
defilada organizacyj i zawodników, którzy prowadzeni przez
zawodnika W.S. Prokocim Kapitana Lej drużyny Gorzula Stanis
lawka, wśród niemiłkających oklasków defilują przed trybuną
honorową i publicznością. Piękny korowód w barwnych kos-
tiumach sportowych daje obraz zebrałym licznie na Stadio-
nie, dorobek i tężyznę fizyczną Klubu.



Frybura honorowa z reprezentantami Włade

Gorzula Stanisław
kapitan I.-ej drużyny
K.S. „Prokocim”
prowadzi defiladę za-
nim 44. Leśna druży-
na Harcerek w Prokoci-
mie



Grupa członków i człon-
kiew Klubu, w regional-
nych strojach prowadzi
Klub Sportowy „Proko-
cim” viceprezes Brona-
ski Jan



Drużyny piłkarskie:
K.S. „Prokocim” na
czele Pierwsza Drużyna





*DRUŻYNA SIATKÓWKI
M.K.S.M. PROKOCIM.*

Klub Sportowy „Szczakowianka”

*w defiladzie za udziałem
Zarząd Klubu, a następnie
drużyna piłkarska prze-
ciwnik K.S. Prokocim.
w zawodach, podczas uro-
czystości jubileuszowych.*



*Megafony informują zebranych kto defiluje. Wśród nich widać sprawny organizację i prze-
myślenie programu. Jedną imprez za drugą następuje bez przerwy, zmieniając się bity
kawałek, budząc nieprzemownie zainteresowanie publiczności. W defiladzie zostę
przeje odznaczenie dzielnicy i Zawodników Klubu Sportowego „Prokocim” odznaczeń K.
O.Z.P.N. u. Odznaczenie zostało w uznaniu zastępcy dla sportu piłkarskiego. Odzn.
K. Jubileuszowy K.O.Z.P.N. u. Klasy I: Jabłoński Szczepan kierow. druż. młodzież. K.
S. Prokocim. Odznaczeń Jubileuszowy K.O.Z.P.N. u. Klasy II: Rakoczy Edward kierow.
Sportowy K.S. Prokocim. Odznaczeń K.O.Z.P.N. u. Klasy II: Bązek Jan II go wicepres
K.S. Prokocim. Pędza Stefan skarbnik K.S. Prokocim. Czuba Jan prezes honorowy K.
S. Prokocim. Kramarz Jan prezes K.S. Prokocim. Wołosa Antoni członek zarządcy
Marciejowski Franciszek I. wiceprezes K.S. Prokocim, Rakoczy Edward kierow-
nik sportowy K.S. Prokocim; Rakoczy Jan odznaczeń (wieloletni sekretarz) K.S. Pro-
kocim; Filip Józef zawodnik K.S. Prokocim, Gorzela Stanisław zawodnik K.S.
Prokocim. Do odznaczonych ustawionych na boku przed trybuną honorowy
przemówił prezes K.O.Z.P.N. u. Filipkiewicz Stanisław, a następnie wręczył im
odznaczenia wraz z dyplomami*



Prezes N.O.Z. P.N. Stanisław
Filipkiewicz
przemawia z trybuny do od-
znaczonej i publiczności =

Wgłoszenie odznaki przez preze-
sa Filipkiewicza Stanisława
odznaczonym. Stoją: Kolas
Antoni; Czuba Jan; Maciejowski
Franciszek; Rakoczy Edward; Ra-
koczy Jan; Biada Stefan; Bogucki
Jan; niezidentyfikowani zawodnicy: Filip
Jankowski i Gorzula Stanisław



Do odznaczania wyżej wymienionych odbył się na stadionie, zbiorowy pokaz gimnas-
tyczny członków Klubu pod przewodnictwem viceprezesa sportowego p. Bromowskie-
go Jana. Grupa młodych zawodników w wieku 40-tu, w białych koszulkach i ciem-
nych spodniach wygląda pięknie na zielonej murawie boiska, wykonyując, cwi-
czenia rytmiczne, żywo oklaskiwane przez widzów. Po pokazie gimnastyki -
równym, przewodniczący Komitetu p. Szlachetka Wojciech odznaczył im. Komitetu
Zarządu Klubu, Władze, radniczych działaczy i zawodników Odznaczeń Jubi-
leuszowych Klubu Sportowego „Prokocim”. Zostali odznaczeni piękną odznaką
złożoną w barwnych klubach z dyplomem. I. Komitet Honorowy: Panowie
p. Dr. Jasenkiwicz wojewoda krakowski
Gen. Prus - Węckowski d-ca O.W. Kraków

Wolas Stefan, prezydent miasta Krakowa; P.P.H. Reymann Henryk dyrektor Hg. Zak. W.F. i P.W.; Filipkiewicz Stanisław prezes K.O.Z.P.N.u; Inż. Bołatowski Jan na = członek Oddz. I Kraków - Płaszów; Inż. Laskowski Tadeusz Dyr. Inst. Ba = dani Nauki Przem. Węgl.

II. Zarząd Klubu.

Czuła Jan prezes honorowy
Kramarz Jan prezes
Maciejewski Fr. I. wiceprezes
Bączek Jan II. "
Drozd Franciszka III. "
Dudek Franciszka IV. "
Sędzior Kazimierz sekretarz
Cyganiewicz W. zast. "
Bieda Stefan skarbnik
Rakoczy Edward kier. sport.

Jalaga Michał zastępca kierownika sport.
Jabłoński Szczepan kierownik druz. miedzyrych
Bromowski Jan członek zarządu
Bodzioch Wojciech "
Dyndał Józef "
Danko Bolesław "
Dodyk Stanisław "
Komena Stanisław "
Kurciak Tadeusz "
Grosowski Kazimierz "

Sudek Władysław członek Zarządu; Samnecki Tadeusz członek Zarządu
Tall Władysław członek Zarządu; Wójcik Władysław członek Zarządu
Mouryon Adam członek Zarządu.

Formacja Rezerwowa: Stec Adam przewodniczący; Paleta Marian zast. p.m.
przewodniczącego.

Wzrostowe piłkarskie: Mgr. Pionizyński Bolesław pzew. W.G. i Dyr. K.O.Z.P.N.u
Dudek Władysław sekretarz honorowy K.O.Z.P.N.u
Wójcik Stanisław skarbnik K.O.Z.P.N.u

Działacze sportowi:

Bodzioch Franciszek
Bączek Tadeusz
Bieganski Stanisław
Bromowska Zofia
Broszyna Adam
Buntner Jan
Cyganiewicz Bolesław
Cyganiewicz Stanisław
Chalupa Jan
Dziurkiewicz Marian
Furgalski Adolf

Kolasa Antoni
Klimek Karol
Klonski Marian
Kozemniowski Wacław
Kostecka Anna
Kostecki Jan
Kossowski Zygmunt
Kwasny Stanisław
Lesniak Stanisław
Majcher Edward
Migdzik Franciszek

Olakry Józef
Orzechowski Jan
Pachoniski Jan
Pisula Andrzej
Praszkiewicz Stefan
Ropiatek Czesław
Rakoczy Jan
Statnick Antoni
Sela Jan
Slezak Kazimierz
Stoklosa Leopold
Szele Stanisław
Szostek Henryk
Szulc Wacław
Tobiaszowski Karol
Wzrostkowski Leopold

Zawodnicy

Cyganik Stanisław
Chalupa Marian
Flazak Stanisław
Filip Mieczysław
Gardio Władysław
Gorzałek Stanisław
Jelonek Karol
Kocemba Józef
Kozemniowski Jan
Filip Tadeusz

Kunkiewicz Antoni
Kutek Edward
Kowalewski Dorys
Kowalewski Eugeniusz
Laskowski Władysław
Kmieć Mieczysław
Maliński Józef
Ochowski Czesław
Pietras Stanisław
Pietrusiuk Adam

Rakoczy Władysław
Reichel Edmund
Rudek Emil
Ryś Józef
Tomeczko Tomasz
Wojtowicz Bolesław
Stoklosa Józef
Szydłak Marian



*Przewodniczący Ślusarz Woj-
ciech wręcza odznaki Wstrakom
K.O.Z.P.N.*

*Działacze
odznaczeni odznaką
jubileuszową*



*Grupa odznaczonych
stoją od lewej:*

Wronarski	Marion
Szostek	Herzryk
Brozowska	Łośca
Miądzik	Franciszek
Kostecka	Anna
Tobiasiewicz	Korol.



WRĘCZENIE ALBUMU PAMIĄTKOWEGO P. JABŁOŃSKIEMU SZCZEPANOWI

Do dwugodzinnej przerwy obiadowej 13⁴⁵ rozpoczyna się program popołudniowej uroczystości. Na zieloną murawę wbiegają drużyny piłkarskie juniorów klubu Sportowego „Cracovia” i k.s. Prokocim. Do pięknej i fair gry wynik spotkania został nierozstrzygnięty. Juniorzy Prokocimia prowadzili przez cały czas 1:0, dopiero w ostatniej minucie wyrównała Cracovia. W międzyczasie na boisku siatkówki drużyna męska k.s. Prokocim pokonała po ładnej walce k.s.m. męskie Prokocim w stosunku 2:0. Następnie wbiegają na boisko Old-boys k.s. Switezianka i k.s. Orion t.j. drużyna z którą po fuzji w 1932 roku stworzyli k.s. Prokocim. Złecenia, powitania wspólne dawnych, starych znajomych, towarzyszy i wrogów i następują zawody. Do ładnej jak na starych zawodników grę zwyciężyła drużyna k.s. Orion – w stosunku 6:1



OLDBOY'S K.S. „ŚWITEZIANKA”



OLD-BOY'S K.S. „ORION”



START DO BIEGU NA PRZEŁĄJ

W PRZERWIE ZAWODÓW ODBYŁ
SIĘ START DO BIEGU NA PRZEŁĄJ
ULICAMI PROKOCIMIA. TRASA -
WYNOSIŁA OKOŁO 3 TYS. METR.
W BIEGU BIERZE UDZIAŁ 12 ZA-
WODNIKÓW. PIERWSZYM NA -
METĘ WPADA W DOBREJ FOR-
MIE ZAWODNIK PROKOCIMIA

(DRUŻYNA I B)

Więtała Julian



ZWYCIĘZCA BIEGU **ZTETARA JULIAN** NA MECIE

PO ZAWODACH OLD-BOY'S WRĘCZYŁ PRZEWODNICZĄCY ZWYCIĘZCĄ PIĘKNY PUHAR OFIAROWANY PRZEZ P. JABŁOŃSKIEGO SZCZEPANA, A DRUGIEMU ZAWODNIKOWI K.S. PROKOCIM BRASIOWI JOZEFOWI I TRZECIEMU GRZESIAKOWI FRANCISZKOWI PIĘKNE ŻETONY I DYPLOMY RÓWNIEŻ UFUNDOWANE PRZEZ P. JABŁOŃSKIEGO SZCZEPANĄ.



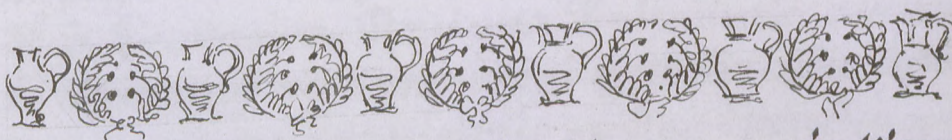
WRĘCZENIE NAGRÓD ZWYCIĘZCOM BIEGU NA PRZEŁAJ

PO WRĘCZENIU NAGRÓD ZWYCIĘZCOM I UKOŃCZENIU ZAWODÓW OLD-BOY'S, NASTĘPNE I NAJWAŻNIEJSZY PUNKT PROGRAMU SPORTOWEGO ZAWODY MISTRZOSTWO KLASY "A" KOZPN „K.S. SZCZAKOWIANKA – K.S. PROKOCIM. NA BOISKU WBIEGA SYMPATYCZNA DRUŻYNA SZCZAKOWIANKI W BARWACH : BIAŁO CZERWONYCH I USTAWIŁY SIĘ NA ŚRODKU BOISKA WITA ZEB-

RANĄ PUBLICZNOŚĆ. TUŻ ZA NIĄ WBIEGA NA STADION DRUŻYNA JUBILATA W BAR-
 WACH BIAŁE KOSZULKI, NIEBIESKIE SPODENKI, WITANA HURAGANOWEM OKLAS-
 SKAMI PRZEZ WIDZÓW. USTAWIWSZY SIĘ NA ŚRODKU BOISKA WITA GROMKIM
 OKRZYKIEM PUBLICZNOŚĆ. NASTĘPUJE POTEM POWITANIE DRUŻYN I WRĘCZE
 NIE UPOMINKÓW.



✧ POWITANIE DRUŻYN I WRĘCZENIE UPOMINKÓW ✧ ✧ ✧ ✧



Ze strony W. S. Szerakowianka przemawia Kiero-
 wnik i w krótkich serdecznych słowach składa ju-
 bilatom życzenia wręczając na pamiątkę wspa-
 niałą pułkarnię z proporczykiem w barwach klu-
 bu i piękny duży kosz kwiatów

Ze strony W. S. Prokocim odpowiada kierownik
 sportowy p. Rakoczy Edward dziękując za życze-
 nia, wyrażając nadzieję że zawiarana nie sympa-
 tia rozwinie się między klubami w silny wzajem-
 ny przyjaźni. Mówi, ma nadzieję że walka o palmę
 pierwszeństwa na boisku prowadzona będzie w
 braterskiej atmosferze i serdecznym nastroju. A



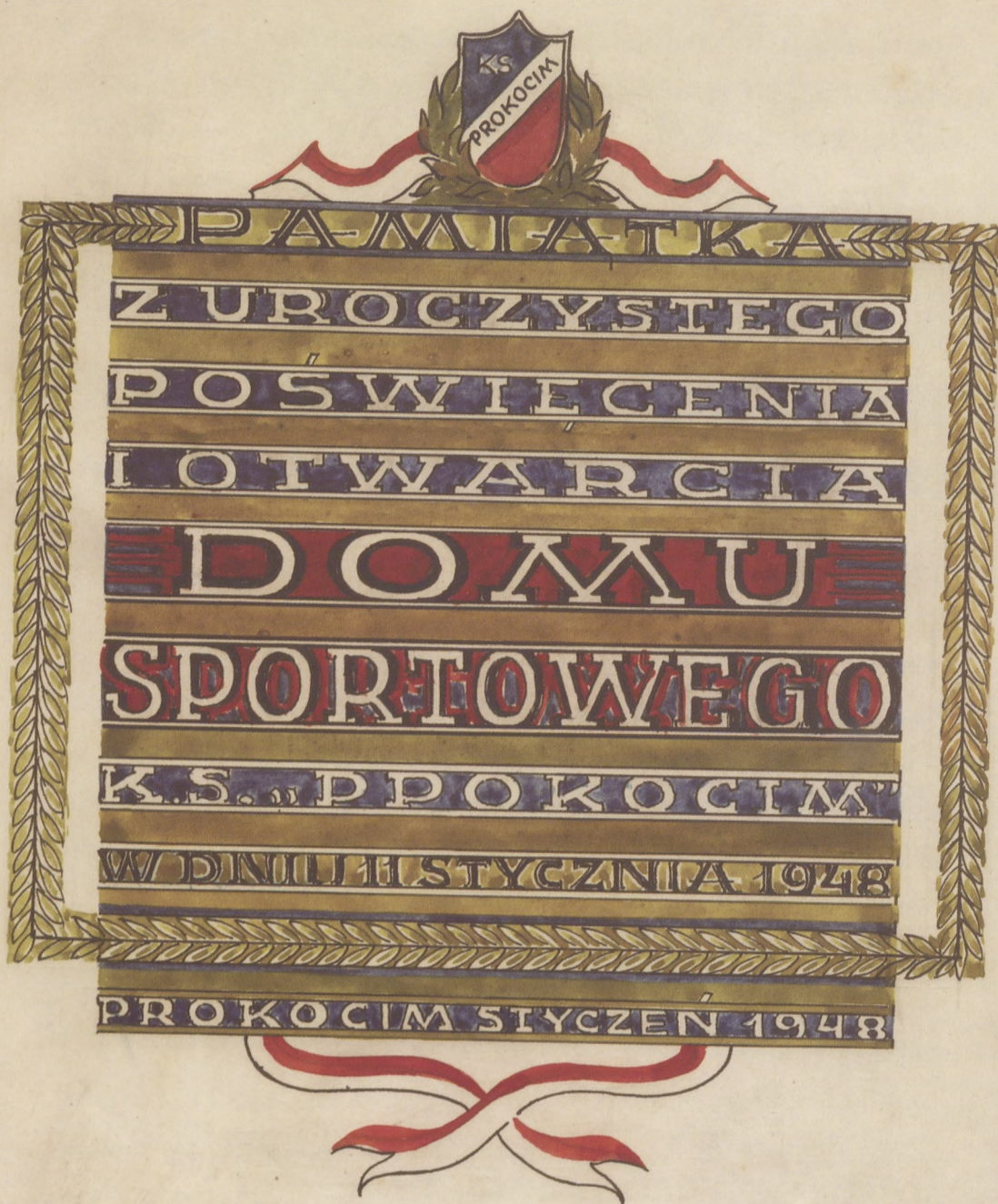
dla uwiecznienia tak wspaniałych chwil wręcza W.S. Szerakowiance plakiet z godłem W.S. Prokocim jak również dekoruje Wierowizietwo i Kapitana W.S. Szerakowianka odznaką jubileuszową W.S. Prokocim.

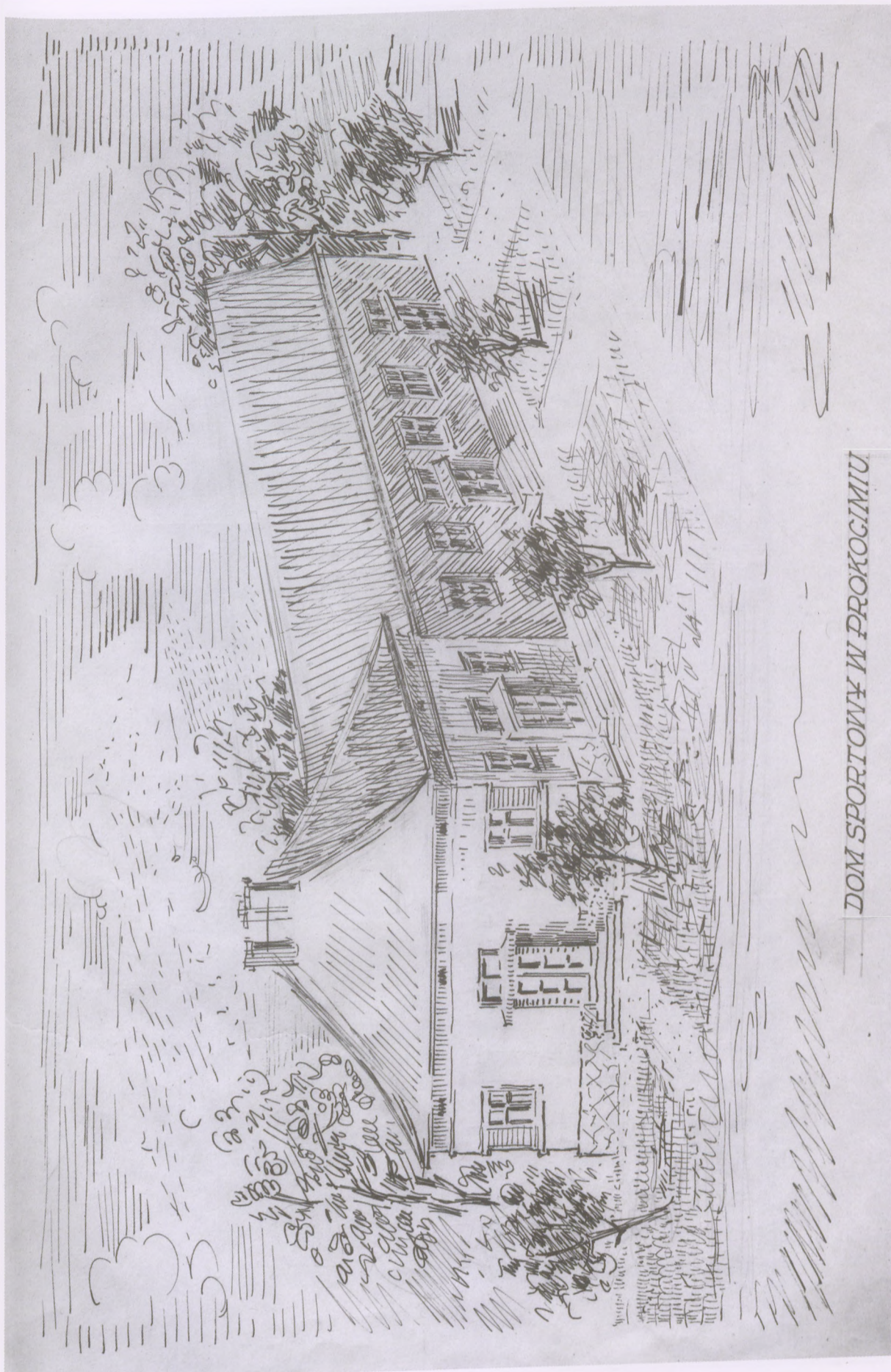
Po wspólnym przywitaniu się zawodników obu drużyn przez podanie ręki, sędzia zawodów p. Bogdanowicz, losuje z kapitanami pola. Na przeciw siebie stoją obie drużyny do walki o punkty. W.S. Prokocim występuje do tej walki w składzie: Murkiewicz Antoni, Mr. Chafupa, Pietras Stanisław, Jelonek Karol, St. Gorzula, Ochowski Czesław, Rakoczy Władysław, Kutek Edward, Filip Tadeusz, Kocemba Józef, Soneczko Tadeusz. Sygnał sędziego i grę rozpoczyna W.S. Szerakowianka. Z miejsca jej ataki płynne, omija jeden za drugim na bramkę W.S. Prokocim. Drużyna Prokocimia nie może otrząsnąć się z przewagi przeciwnika; który gra naprawdę pięknie, szybko i bardzo ambitnie. Nagrodą za tę grę są trzy pięknie strzelone bramki. Wreszcie Prokocim dopięgowa ry przez publiczność, otrząsa się z przewagi zaczynając powoli się rozgrywać. Szerakowianka zważa na mordercze tempo, a Prokocim zaczyna mocno naciskać i strzela kolejno dwie bramki. Gwizdek sędziego, przerwa. W przerwie na bieżni ustawiają się dwa zes

poły K.S. Prokocim do biegu sztafetowego 4x100
metrów. Zwycięza sztafeta I-sza K.S. Prokocim
w składzie: Wójciewicz Bolesław

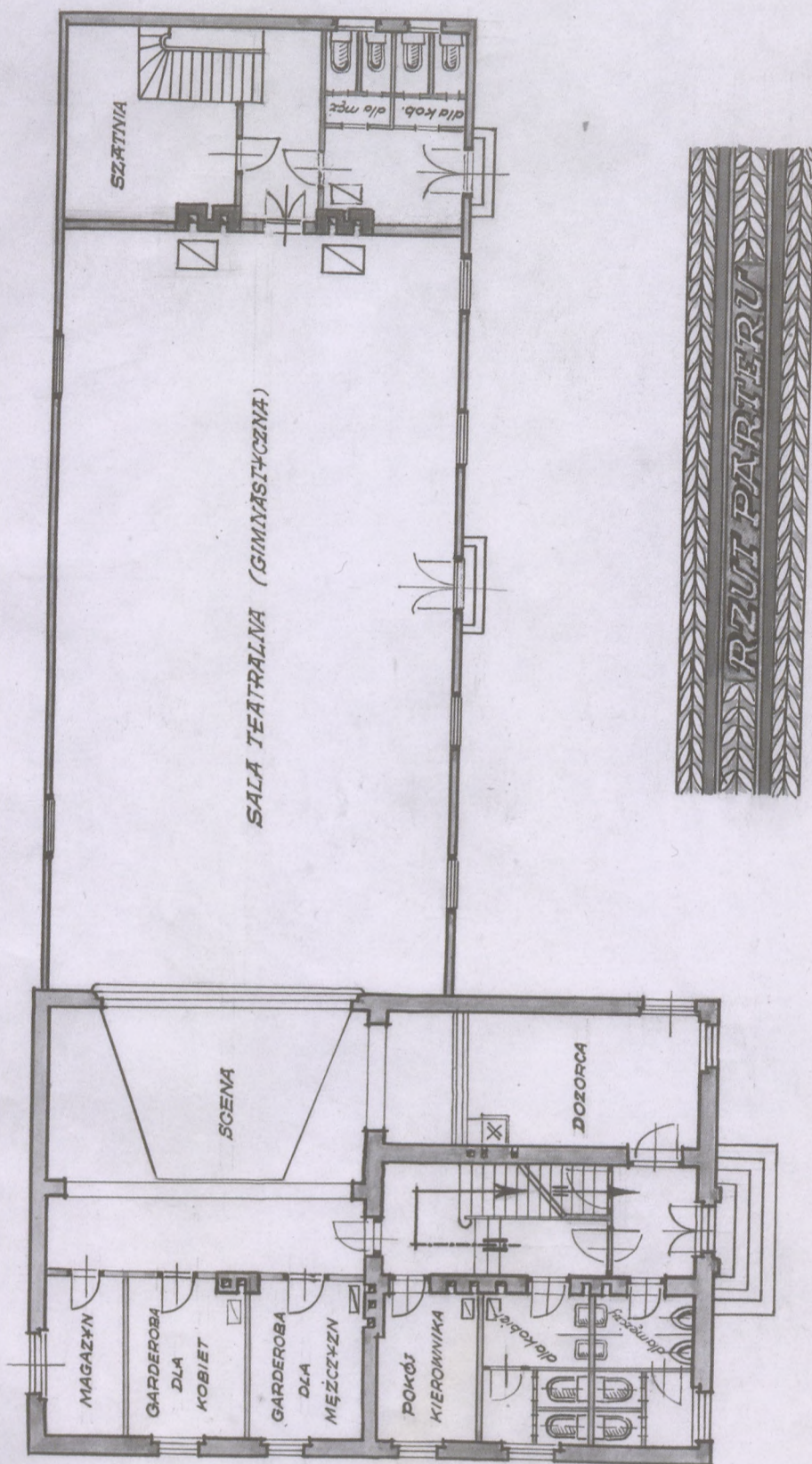
Wychodzą na boisko znówu drużyny piłkarskie
Rozpoczyna grę Prokocim i dalej atakuje wyrów-
nując wynik na 3:3. Było to wszystko na co było
stać drużynę. Szerakowianka strzela dalsze trzy ~
bramki, wygrywając zasłużone spotkanie. Obie
schodzące drużyny zęgną publiczność oklaskami
wyrażając uznanie i podziękowanie za piękną grę
Po zawodach odbył się barzket w świetlicy gdzie
obie drużyny zacieśniły nie przyjacieli. Na stad-
ionie zaś rozpoczęła się zabawa, która przeciąg-
nęła się do późnych godzin. Tak zakończyło się
Święto Klubu jakim były uroczystości jubile-
uszowe i Otwarcie Nowego pięknego Stadionu
Od dziś Stadion będzie rozbrzmiewał weselem
kippa zdrowiem ćwiczącej się młodzieży, która
podniebie sztandar Klubu wysoko zdobę-
wając laury w następstwie ćwiczeń uprawia-
nych w nowym ośrodku. Społeczeństwo zdo-
będzie obywateli silnych, zdrowych i zaka-
rowanych w walce sportowej, którzy w przy-
szłości podniosą ku wyżynom chwałę spor-
tu

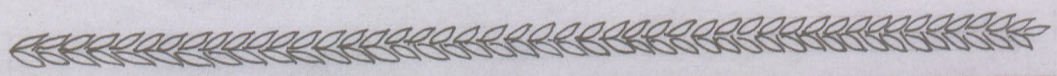






DOM SPORTOWY W PROKOCIMIU





ROSZT WYBUDOWANEI HALL SPORTOWEI KS „PROKOCIM”

NA WŁASNYM STADIONIE SPORTOWYM W PROKOCIMIU przy ul. PIŁSUDSKIEGO 73

BUDOWĘ HALLI ROZPOCZĘTO PO ZATWIERDZENIU PLANU I UZYSKANIU ZEZWOLENIA ZARZĄDU MIEJSKIEGO W KRAKOWIE W DNIU 22 PAŹDZIERNIKA 1947 A UKOŃCZONO W DNIU 31 GRUDNIA 1947 r. PRACA PRZY BUDOWIE DO CHWILI ODDANIA HALLI DO UŻYTKU TRWAŁA PRZECZ 54 DNI. WARTOŚĆ ODDANEGO DO UŻYTKU OBIEKTU WG. PONIŻSZEGO ZESTAWIENIA WYNOŚI DWA MILJONY SZESZCZDZIESIAT SIEDEM TYSIECY SZESZCZSET PIĘDZIESIAT JEDEN ZŁOTY. / 2.067,651 ZŁ.

ZUŻYTE MATERIAŁY

1. <u>CEGLA</u> szt. 20.300 à zł 5.500, 4.000	89.920	ZŁ	
+ dowóz à zł 1.000 od tys.	<u>31.400</u>	"	121,320.
2. <u>PUSTAKI</u> 42 furmanki w przeliczeniu na cegłę à 1000 szt. na wozie szt. cegieł 42000	168.000	"	
à zł. 4.400 za 1.000 szt.	<u>42.000</u>	"	210,000.
+ dowóz à zł. 1.000 od tysiąca sztuk.			
3. <u>WAPNO</u> 17 1/2 m³ à zł 2.200 za 1 m³	39.000	"	
+ dowóz à zł 1.000 za 1 m³	<u>17.500</u>	"	56,500.
4. <u>CEMENT</u> 7.950 Kg	29.733	"	
+ dowóz	<u>4.700</u>	"	34,433.
5. <u>GIPS</u> 300 Kg			5,000.
6. <u>ŻWIR</u> 60 m³ żwiru do fundamentu à 1000 zł za 1 m³. 130 m³ żwiru „maurow” i wyprawy	60.000	"	
	<u>130.000</u>	"	190,000.
7. <u>SUPREMA</u> 261 m² supremy na sufit	74.798	"	
+ dowóz	<u>4.500</u>	"	79,298.
8. <u>DRZEWO NA DACH</u>			
zakupione krokwie na tangu	31.060	"	
" " " "	9.000	"	
38 mb. tat, 2 foszty i -3 deski	13.490	"	
32 foszty à 750	24.000	"	
krokwie	9.000	"	
520 m. biez. à 120	62.400	"	
6 m³ desek pod supremą à zł. 9000 za 1 m³	54.000	"	
+ przywóz desek	<u>3.000</u>	"	205,950.

DO PRZENIESIENIA

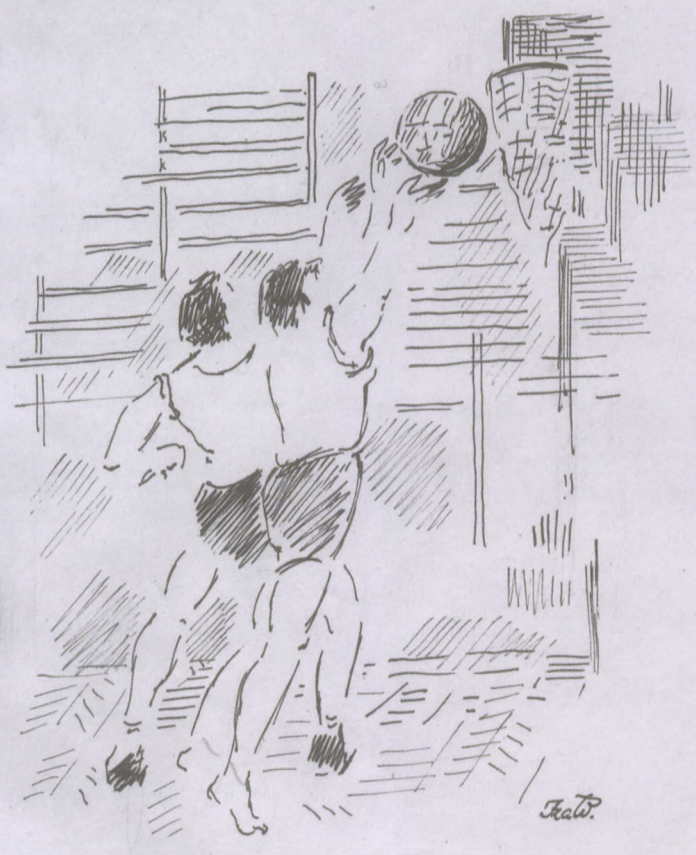
" 902.501.-

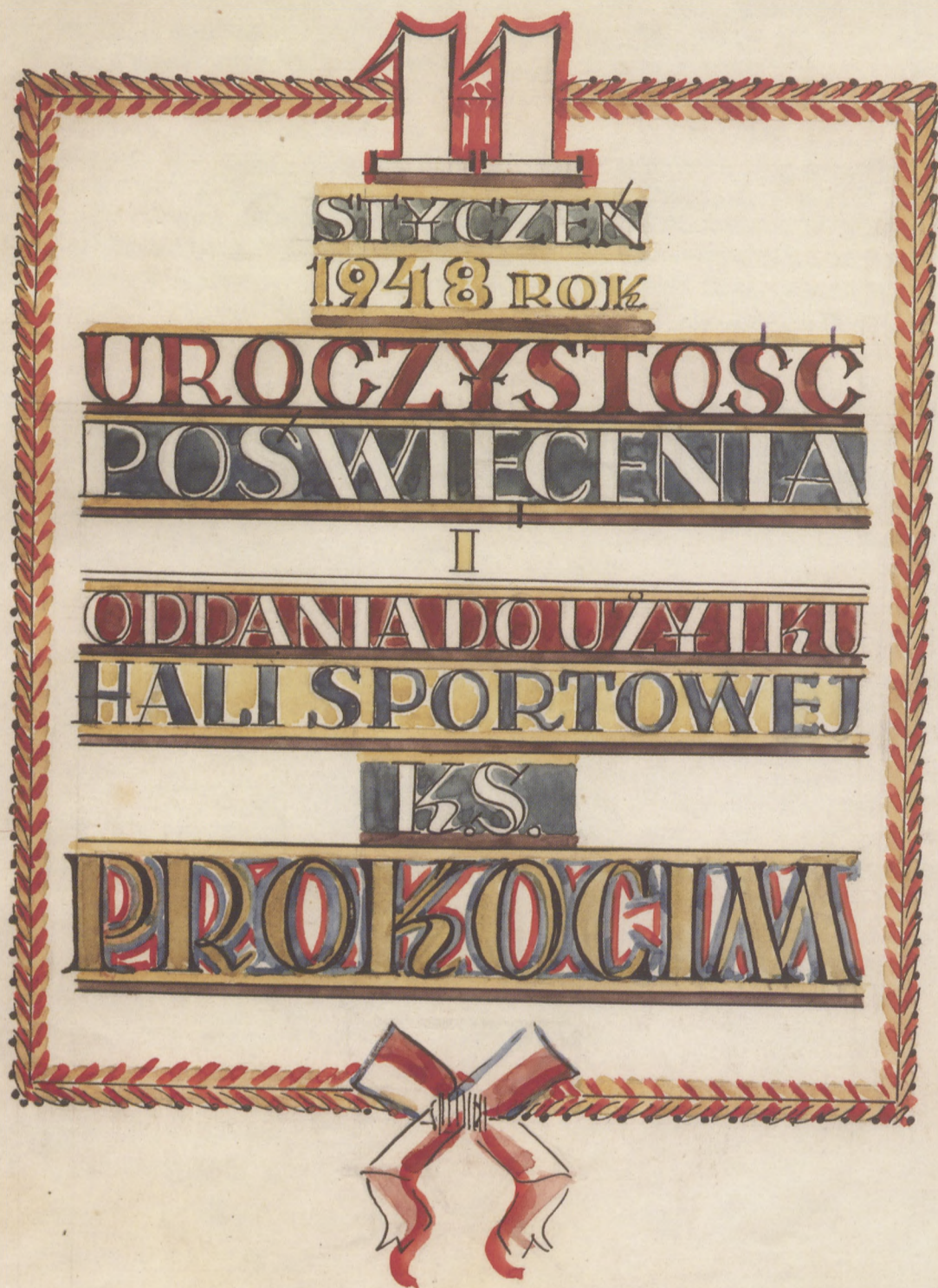


Z PRZENIESIENIA		zł. 902,501	
9. <u>DACHÓWKA</u>	6.000 szt à zł 18.000 za 1000 szt.	108,000	"
	przewóz à zł 2.000 od 1000 szt.	<u>12,000</u>	" 120,000
10. <u>ŻELĄZO</u>	200 kg pretów na wzmocnienie	3,600	"
	+ przewóz	500	"
	robocizna za biegacze	2,200	"
	trawersy/szyny/kg 1080 à 12	<u>12,960</u>	" 32.000.
11 <u>DRZEWO NA PODŁOGĘ</u>	7 m ³ przydział z Min. Odb.	48,915	"
	+ dowóz	4,500	"
	42 fobry na sufit balkonu i podłogę	31,500	"
	15 " à 750	11,250	"
	1 m ³ desek na podłogę w szatni	6,000	"
	i przedsionka + dowóz	<u>1,000</u>	" 103,165.
12. <u>RUMOWISKO POD PODŁOGĘ</u>	100 m ³ à zł. 500 z przywozem.	"	50.000.
13. <u>DRZEWO NA DRZWI DOKNA</u>	4 m ³ à zł 12.000 za m ³	48,000	"
	okucia na drzwi i okna	13,130	"
	robocizna za 10 okien à 4.500 za szt.	45,000	"
	" " 6 drzwi	<u>35 000</u>	" 141,000
14. <u>SZKLENIE OKIEN</u>	szt. 10 i 2 szt drzwi	"	55,000
15. <u>MATERIAŁ INSTALACYJNY</u>	robocizna elektryków	19,000	"
	założenie licznika z włączeniem do sieci	12,000	"
		<u>400</u>	" 32,000
16. <u>PAPA 1 ROLKA</u>		"	550
17. <u>KOKS</u>	do ogrzewania 1 tora	"	2.330
18. <u>ROZBIÓRKA BARAKÓW (2)</u>	10 ludzi przez 20 dni à zł 500 dziennie	"	100.000
19. <u>ROBOCIZNA CZŁONKÓW</u>	10 ludzi à 5 godz. dziennie à zł 60 za godz przez 54 dni	"	162.000
20. <u>GWOŹDZIE</u>	130 1/2 Kg	"	9.490
21. <u>ROBOTY MURARSKIE</u>		"	242.025
22. " <u>CIESIELSKIE</u>		"	89,000
23. " <u>RÓŻNE</u>	/przy rozbiórce baraku/	"	5,800
24. <u>ZA AMORTYZACJĘ POŻYCZONEGO RUSZKOWANIA</u>		"	20.000
		<u>zł. 2,067.651</u>	

BUDYNEK NIE JEST KOMPLETNIE WYKONCZONY, JEDNAK ZE WZGLĘDU NA KONIECZ-
NOŚĆ ODDANIA GO DO UŻYTKU, POTRZEBNE JESZCZE INWESTYCJE ODEŻONO NA
PÓŹNIEJSZY OKRES; BRAK HALI PIECÓW DO OGRZEWANIA, SCHODÓW NA BALKON —
KOMPLETNEGO WYPOSAŻENIA USTĘPÓW, JAK RÓWNIEŻ BRAK WYPOSAŻENIA
W SPRZĘT I URZĄDZENIA GIMNASTYCZNE. CZŁONKOWIE KLUBU I ZAWODNICY
NIE POSIADAJĄC MOŻLIWOŚCI ĆWICZEŃ W OKRESIE ZIMOWYM, POSTAWILI-
ZARZĄD WOBEC KONIECZNOŚCI ODDANIA HALI DO UŻYTKU JUŻ OBECNIE, BEZ
WZGLĘDU NA NIEKOMPLETNE WYKONCZENIE. DRUGIM POWODEM ODDANIA OB-
JEKTU DO UŻYTKU BYŁ BRAK TAKIEJ HALI W PROKOCIMIU. WOBEC POWYŻ-
SZYCH, KOSZT HALI PODANY JEST W WARTOŚCI PONIESIONYCH KOSZTÓW,
DO DNIA 11 STYCZNIA 1948r.

HALA SPORTOWA JEST TYLKO CZĘŚCIĄ CAŁEGO BUDYNKU „DOMU KULTU-
RY” JAK ZARZĄD KLUBU POSTANOWIŁ WYBUDOWAĆ NA STADIONIE SPOR-
TOWYM „DOM KULTURY” MA POSIADAĆ OBROCZ HALI GIMNASTYCZNEJ
BUDYNEK FRONTOWY 1-20 PIĘTROWY ZE ŚWIE TLICAMI, NATRYSKAMI, SEK-
RETARIATEM, GARDEROBAMI I SCENĄ TEATRALNĄ I MIESZKANIEM DLA DOZOR-
CÝ, PIWNICAMI I CENTRALNYM OGRZEWANIEM. PLAN BUDYNKU W RZUCIE I W
PRZEKROJU PODANO W KSIĘDZE.





Dzień 11 stycznia 1948 roku wybrał Zarząd na uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku Hali Sportowej Klubu. O godz. 10, 15 rozpoczęła się podniosła uroczystość poświęcenia w obecności licznie przybyłych gości i bardzo małej liczbie społeczeństwa Prokocimia.

Z ramienia władz wzięli udział:

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przyposobienia Wojskowego ppłk. Reymann Henryk i Mgr. Jesionka. Przedstawiciel Miejskiego Urz. W. F. i P. W. i precdot. Zarządu Miejskiego przedstawiciel W. O. Z. P. W. i Kot. Sędziów prezes Rutkowski, precdot. W. G. i Dyscypl. W. O. Z. P. W. oraz przedstawiciele najstarszych Klubów Krakowskich W. S. Cracovia i T. S. Wisła jak również przedstawiciele R. W. S. Podgórze, S. S. Wroclawia, przedstawiciele Komitetu Budowy Kościoła Pomnika w Prokocimiu i 44 Łesnej Drużyny Harcerzy w Prokocimiu.

W pięknie udekorowanej sali przywitał gości kierownik sportowy W. S. Prokocim p. Rakoczy Edward, a następnie przedstawił historię budowy hali. Przemówienie swoje zakończył życzeniami złożonymi młodzieży Prokocimia aby sala ta promieniowała na całą dzielnicę, wezleń aby skupiała w swych murach całą – młodzież, która niech ma pełnię sił, zdrowia i dobrego humoru i niech rozwija się dla dobra swojego. Ojczyzny i sportu. Niech nabiera tu dyscypliny, karności i tego wspaniałego co daje sport. Prosił następnie ks. proboszcza parafii Prokocim Ws. Wójcika o poświęcenie sali.

Po poświęceniu Ws. Wójcika wygłosił krótkie przemówienie w którym podkreślił wysiłek i zaciąg Klubu nad wychowaniem młodzieży i złożyl życzenia dalszej owocnej pracy.

Z kolei zabrał głos ppłk. Reymann i w mocnych słowach wyraził pełne uznanie dla pracy Zarządu i członków



jako jedynemu klubowi na terenie Województwa krakowskiego posiadającego taką salę. Następnie przemawiali im. M. O. Z. P. N. i Woleg. Sędziów prezes Rutkowski, który również złożył serdeczne gratulacje Klubowi za stworzenie tego dzieła. Przedstawiciele Klubów Wisła i Cracovia w swych, przemówieniach składając również gospodarzom życzenia dalszego pomyślnego rozwoju i sukcesów na polu sportowym. Do przemówień goście dla uwiecznienia tej uroczystości wpisaali się do książki pamiątkowej. Ceremonia – skromnej uroczystości zakończyła się o godz. 11.45 popisami tanecznymi członków Klubu. Odznaczono pod kierownictwem p. Bronowickiej Kosił taniec marynarzy i wiazańską tańców ludowych, a zespół juniorów odśpiewał parę piosenek.





Bardzo ciekawie przedstawia się historia powstania
 Hali Sportowej Włubu. Zarząd w trosce o rozwój fizycz-
 ny młodzieży skupionej w szeregach Włubu, zdając so-
 bie sprawę, że po okresie słonecznych dni lata nadje-
 dą słońce, zimne dni jesieni i zimy, kiedy trzeba będzie
 zająć z zielonej murawy i bieżni, brakiem tej młodzieży
 miejsca, w którym mogłaby ten okres spędzić na cwiecze-
 niach i kształceniu swego ducha – na jednym z reb-
 renz we wrześniu uchwalił budowę Domu Kultury
 na Stadionie Sportowym. Dom ten dawałby czoł-
 kom Włubu możliwość cwiczeń w okresie miesiący xi-
 mowych. Dawałby im godziwą rozrywkę w oświeceni-
 czych czy teatrze amatorskim – rozwijając nie tylko
 siły fizyczne ale kształcąc ich również duchowo. Krót-
 ki okres czasu do zimy i brak funduszy nie przes-
 trzyma tych ludzi czynu do podjęcia dzieła. Rozpo-
 częto czynić starania nad wykonaniem planów i roz-
 poczęciem budowy.

Dzięki zaprawdę społecznemu ustosunkowaniu się
 do zamierzeń Zarządu olimpijczyków Włubu – plany
 zostały zupełnie bezinteresownie wykonane przez p.

Historycy i mieszkańcy Prokocimia i potwierdzone przez inż. Olewskiego. Plany zostały wykonane na całość obiektu, który ma nosić nazwę "Domu Kultury" W.S. Prokocim". Dom ten ma się składać z sali gimnastycznej o długości 25 m. i szer. 10 m, która ma służyć równocześnie za salę teatralną. Oprócz tego z frontowego budynku piętrowego długości 15,40 m i szerokości 11,40 m; w którym znajdują pomieszczenia scena, mieszkanie dyrekcji, dwie garderoby, pokój kierownika teatru, magazyn na sprzęt teatralny, męski i dla mężczyzn i kobiet i wstępny na parterze. Parter podpiwniczony. W piwnicach centralne ogrzewanie budynku i piwnice na materiały opałowe. Na piętrze znajdują się będą: duża świetlica, biblioteka czytelników i sekretariat Klubu.

Plany zostały złożone do zatwierdzenia w Zarządzie Miejskim, który natychmiast zezwolił na budowę sali gimnastycznej, na którą Klub posiadał materiał szkieletowy przez Dyr. Okręg, Kolei Państw w Krakowie z banków niemieckich. Dlatego część, to znaczy budynek frontowy, Zarząd Miejski zatwierdził po przeprowadzeniu pewnych poprawek, jak również zastrzegł więcej ozdoby front budynku.

Do wykonania zezwolenia Zarząd przystępuje w dniu 22 października 1947 r. do budowy. Zawarto umowę z majstrom murewskim p. Polakiem i cieślą p. Kowalskim, którzy zobowiązali się wykonać budynek na: 31. XII. 1947 r. zastrzegając tylko, że wszystkie prace pomocnicze będą wykonywane przez Klub. Od tego dnia na Stadionie wroć praca. W dzień pracują mieszkańcy a wieczorem przechodnie mogli słyszeć huk młotów i odgłosy pracy kilku naprawdę excentyków Zarządu & Klubu, którzy przy świetle żarówek, czerpiąc siłę z używanego bezinteresownie przez p. Zamysłła prądu i blasku płonących kosiaków tworzących ściany przy

bijają deski pod supreną na suficie, kryją dachówką dach, stawiają rusztowania, wożą ziemię, rumowisko i przygotowują pracę dla rzemieślników na następny dzień. Ludzie Ci nie znają co to trud. Po pracy zawodowej pracują do późna w nocy, bo czasem do 3ej byle tylko jak najszybciej wykończyć całą. Z przykrością należy tu zaznaczyć, że Klub posiadający prawie 150 członków czynnych i około 100 członków - zwyczajnych całą pracę złożył na barki Zarządu - Członkowie nie zainteresowali się budową i nie pomagali przy niej z wyjątkiem jednostek. Symbar dzień zasługują na uznanie - poświęcenie się praw dnie tych kilku ludzi z Zarządu, którzy oddali się całą dużą dziełu. Nazwiska tych ludzi brzmią :

1. Kramarz	Jan	prezes
2. Boczek	Jan	viceprezes
3. Drozd	Francoisek	"
4. Maciejowski	Francoisek	"
5. Bieda	Stefan	skarbnik
6. Ścieżor	Kazimierz	sekretarz
7. Rakoczy	Edward	" sportowy
8. Jabłoński	Szerapan	" drużyn młodsz.
9. Cyganekiewicz	Władysław	czł. Zarządu
10. Danke	Bolesław	czł. Zarządu
11. Włjas	Władysław	czł. Zarządu
12. Komarza	Stanisław	czł. Zarządu
13. Wusiak	Sadeusz	czł. Zarządu
14. Sekielski	Władysław	czł. Zarządu
15. Szostek	Henryk	czł. Zarządu
16. Paleta	Marian	czł. Kom. Rewiz.
17. Jaglarz	Antoni	czł. zwycz. Klubu
18. Piotrowski	Jerzy	czł. zwycz. Klubu
19. Głowacki		czł. zwycz. Klubu

Zarząd postanowił sobie za punkt honoru wykończenie sali do końca roku 1947 i mimo nieprawdopodobnych trudności, cel swój osiągnął i terminu dotrzymał. Społeczeństwo Prokocimia patrzyło na te zmagania - jak się wyrażano wZamęcie Włub z ironią Przedsiębiorstwa Budowlanego i nie bardzo wierzone w wykonczenie dzieła. Nie pomógł upór nie pomagały najlepsze chęci gdy nie posiada się potrzebnego funduszu. Sudziom tym opadały ręce nie tylko ze zmęczenia pracą ale i z troski o raz chwilowego zniechęcenia powstałego na skutek braku funduszu na zakup czy to worka cementu czy gipsu czy cegły czy też innych materiałów. Ale po chwilowym załamaniu podrywano się znów do pracy. Czaronano, że się tak wyrażę potrzebne fundusze i praca szła dalej. Nie było za co kupić - brakujących materiałów - to pożyczano pieniądze u ludzi czy exlorków /czy zastawiano własny majątek n.p. skarbnik zastawił swój motor byle otrzymać gotówkę /czy też pożyczano materiał od sympatyków. Jednak nawet przy użyciu tych wszystkich sposobów niepodobnaoby trudnościom finansowym gdyby nie wyrzucił pomocy Komitetu Budowy Kościoła Pomnika w Prokocimiu, który rozumiejąc cel inwestycji przyznał Włubowi z pomocą udziału - jąc na próbę Włubu pożyczki w wysokości 250 tys. zł. na okres od 31 marca 1948 r. Ale ci ludzie włożyli samorządności się i trudów w tę budowlę nie jestem w stanie przedstawić tego piórem. Nie mieli co to rodzina, co wypoczynek, co dziecko czy żona. - Nie oglądali domu własnego, bo budowali dom, ale większej rodziny jaką jest Włub, ale większej ilości dzieci, które mają pod opieką niż własne - Rzemieślnicy pracowali ostatnie tygodnie bez

zapłaty wyrażając zgodę na poczekanie na wyznaczenie dotąd aż Klub będzie posiadał gotówkę. Jedyną możliwością pokrycia pewnych krótkoterminowych zobowiązań było urządzenie imprezy dochodowej. Okres kampaniowy dawał tę okazję przez urządzenie zabawy. Niemożność otrzymania sali prywatnie zmusiła Zarząd do wysiłku i postanowiono, że Klub urządzi Sylwestra we własnej sali. Dano ogłoszenia, że zabawa sylwestrowa odbędzie się we własnej sali na Stadionie. Sala ta wyglądała w tym czasie jak wielkie rumowisko - szereg dziur i rurowań. Silne mrozy uniemożliwiły wyprewnę jednak i tę trudność pokonano ogrzewając każdy kawałek muru i kładzione po tym tyłek. Publiczność zaciiekawiona ogłoszeniem chciała obserwować wysiłki i nie wierzyła aby z tych gruzów można było przygotować salę na zabawę w tak krótkim terminie. A jednak doszło do tego. Jęzreze na godzinę przed zabawą murarze i cieśle kończyli pracę, a częściami przygotowana sala ubrana i oświetlona gotowa była na przyjęcie gości. Sali nie była wykonczona w zupełności. Brak w niej pieców zastąpiono pożyrczymi piecykami xelaznymi, brak schodów na balkon, urządzeń gimnastycznych i sprzętu, jednak jest miejsce pod dachem gdzie można uprawiać i uprawiać umiłowany sport. Sala duża jasna o szeregu dużych weneckich oknach z balkonem - przyjemnie ciągnie oko widza - Okna szklili członkowie Zarządu i Klubu ponieważ brak było funduszów na ocklenie. Z 6-ciu okien oszklili na własny koszt po jednym oknie następujący panowie :



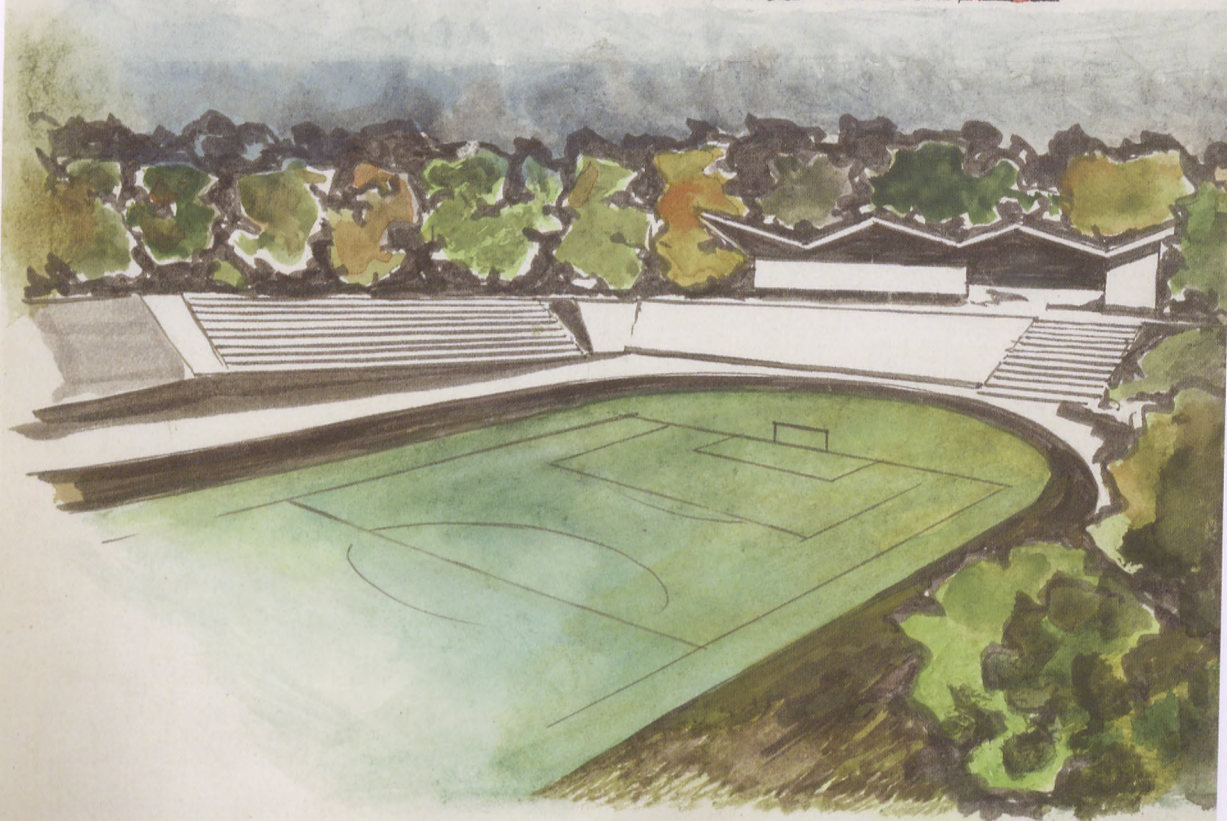
1. Jabłonowski Szczerpan
2. Drozd Dronczak
3. Szostek Henryk
4. Wjao Władysław
5. Jaglarz Antoni
6. Danko Bolesław

Resztę dzieł oznaczono na koszt Klubu. Wartość budynku w tym stanie w jakim został oddany do użytku wynosi 2.067.651 - wg. zestawienia za - mieszkającego w księdze. Z tego przypada na wartość materiałów wraz z przewozem zł. 3.574.026. a robocizna zł. 693.625. - z czego praca rzemieślników zł. 431.625. - a członków zł. 262.000. - Wartość materiału podana jest ściśle z materiałem - pożywanym i ofiarowanym. Pustaki z których budowana jest hala otrzymał Klub od Dyrekcji Okr. Wolei Państw. w Krakowie z baraków porze - mieckich - ponosząc tylko koszt rozbioru i prze - wozu. Materiał instalacyjny ofiarowała bezp - łacnie Fabryka Kabli pod Zarządem państw. w Krakowie. Instalację bezpłatnie założył p. Gierowski Marcin, a wybielił i wymalo - wał sęd p. Chrapkiewicz również bezpłatnie. Bu - dowa hali trwała od dnia 22 października do 31. XII. 1947. r. czyli 54 dni roboczych, z których należy jeszcze potrącić tydzień przez który pogoda desz - cowa nie pozwoliła na budowę. Upór i siła wo - la kilku ludzi doprowadziły do tego, że dziś Pro - kocim posiada sęd jakiejś zaiden Klub na terenie województwa krakowskiego nie posiadając. W ta - kich warunkach powstawała Hala Sportowa - Klubu. Jest to tylko ułamek z tego co należało

by o tej budowie powiedzieć. Niech najwyższą nagrodą dla tych ludzi, którzy w takich warunkach budowali ten obiekt, będzie tu w tym miejscu — przekazana przyszłym pokoleniom ta krótka historia jak również to, że tała ta będzie dzień w dzień pełną wesołej i zdrowej młodzieży sportowej, która w tych murach będzie nabierać sił fizycznych i kształcić swojego ducha.



KRONIKA BUDOWY STADIONU SPORTOWEGO W PARKU PROKOCIMSKIM



CZYN SPOŁECZNY

"CZŁOWIEK TYLE WART ILE JEGO CZYN"

ZAKROJONA NA SZEROKĄ SKALĘ INTENSYWNA ROZBUDOWA PROKOCIMIA STAREGO I NOWEGO W OKRESIE PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ TAK W ZAKRESIE BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO JAK I MIEJSZKANIOWEGO NIE UWZGLĘDNIŁA REALIZACJI OBIEKTÓW SPORTOWYCH I TERENÓW ZIELONYCH W TYM REJONIE.

DZIAŁACZE SPORTOWI PRZEZ OKRES OKOŁO 15 LAT BEZSKUTECZNIE ZABIEGALI O BUDOWĘ NOWEJ BAZY TRENINGOWO-SPORTOWEJ DLA MIEJSKOWEGO KS "KOLEJARZ-PROKOCIM" JAK I ŚRODOWISKA W TYM GŁÓWNIEM MŁODZIEŻY.

DZIĘKI KOLEJNEJ INICJATYWIE SPORTOWYCH KS "KOLEJARZ-PROKOCIM" POWOLANO W I KWARTALE 1966 ROKU SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY PARKU SPORTU I WYPOCZYNKU W PROKOCIMIU W SKŁAD KTÓREGO WESZŁO 109 OSÓB.

NA PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU POWOLANO WIELOLETNIEGO ENTU ZIASTĘ I DZIAŁACZA SPORTOWEGO PRACUJĄCEGO W SPORCIE OD 40 LAT OB. SZCZEPANA JABŁOŃSKIEGO.

PRZEWODNICZĄCY OB. SZCZEPAN JABŁOŃSKI Z RAMIENIA KLUBU KS "KOLEJARZ-PROKOCIM" PODJĄŁ SIĘ UDZIAŁU W ZABEZPIECZENIU OPRACOWANIA CAŁOŚCI DOKUMENTACJI PROJEKTOWEJ, KOORDYNACJI DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEGO KOMITETU BUDOWY I UZGODNIEN Z WŁADZAMI, URZĘDAMI, ZAKŁADAMI PRACY I SZKOŁAMI ORAZ REALIZACJĄ ZAMÓWIEŃ MATERIAŁOWYCH JAK I STARANIA O PRZYŻYWIENIE DOTACJI TAK PIENIĘŻNYCH JAK I MATERIAŁOWYCH.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO I JEDNOCZEŚNIE KIEROWNIKIEM TECHNICZNYM SPOŁECZNEGO KOMITETU BUDOWY ZOSTAŁ Z RAMIENIA KOMITETU BLOKOWEGO Nr. 4 WIELOLETNI DZIAŁACZ SPOŁECZNY OB. INŻ. ZYGMUNT MAŁECKI KTÓRY KOORDYNOWAŁ - WSPÓŁPRACUJĄC W POCZĄTKOWYM OKRESIE Z OB. INŻ. JANEM FISKIEM - PRACĘ PROJEKTOWĄ Z MIEJSKIM BIUREM PROJEKTÓW I NASTĘPNIE Z BIUREM PROJEKTÓW KOLEJOWYCH W KRAKOWIE, POCZYM PRZEJĄŁ KIEROWNICTWO TECHNICZNE BUDOWY I NADZÓR NAD ROBOTAMI ZLECONYMI PRZEDSIĘBIORSTWOM JAK I REALIZO



WANYM W CZYNIE SPOŁECZNYM.

INICJOWAŁ PODEJMOWANIE CZYNÓW SPOŁECZNYCH GŁÓWNIEM Z MŁO
DZIEŻĄ, WSPÓŁPRACUJĄC Z PREZYDIUM DRN „PODGÓRZE”

CZŁONKIEM SPOŁECZNEGO KOMITETU BUDOWY ZOSTAŁ OB. INŻ. JAN
BANAŚ Z RAMIENIA KOMITETU BLOKOWEGO NR. 4 KTÓRY WY-
KONAŁ CAŁOŚĆ PRAC GEODEZYJNYCH ZWIĄZANYCH Z BUDO-
WĄ SEKTORA „A” I „B” PARKU ORAZ CAŁKOWITYM UZBROJENIU
TERENU.

CZŁONKIEM SPOŁECZNEGO KOMITETU BUDOWY Z RAMIENIA
KOMITETU BLOKOWEGO NR. 4 ZOSTAŁ WIELOLETNI DZIAŁACZ
SPOŁECZNY OB. JAN KWIECIŃSKI KTÓRY ZAJMOWAŁ SIĘ GOSPO-
DARKĄ MATERIAŁOWĄ I TRANSPORTEM.

CZŁONKIEM SPOŁECZNEGO KOMITETU BUDOWY Z RAMIENIA
KOMITETU BLOKOWEGO NR. 4 ZOSTAŁ OB. TADEUSZ MOSKAŁ
KTÓRY PROWADZIŁ CAŁOKSZTAŁT GOSPODARKI FINANSOWEJ

WYŻEJ WYMIIENIENI MIMO ZMIENNYCH LOSÓW BUDOWY I NIE
JEDNOKROTNEGO ZWĄTPIENIA DOTRWAŁI DO KOŃCA BUDOWY
PARKU SPORTU I WYPOCZYNKU PRACUJĄC PRZEZ CAŁY OKRES
BUDOWY HONOROWO I BEZPŁATNIE.

BUDOWĘ ROZPOCZĘTO 15 LIPCA 1966 ROKU A ZAKOŃCZONO W
GRUDNIU 1970 ROKU.

PROGRAM BUDOWY POSZERZONO O BUDOWĘ DAWILONU SPOR-
TOWEGO, ŁĄCZNIE Z CAŁKOWITYM UZBROJENIEM TERENU (WO-
DOCIĄGI, KANALIZACJA, GAZ, OŚWIETLENIE ZEWNĘTRZNE, ASFALTO-
WANIE ALEJEK I POWIERZCHNI)

BUDOWĘ ZLOKALIZOWANO NA TERENIE BYŁEJ NIECKI PO STAWIE
GO WYMAGAŁO DUŻEGO ZAKRESU SPECJALISTYCZNYCH PRAC DRE-
NARSKICH. DZIĘKI INICJATYWIE SPOŁECZNEGO KOMITETU BUDOWY
WPROWADZONO DO PROJEKTU WSTĘPNEGO ZMIANY W WYNIKU
KTÓRYCH UZYSKANO OSZCZĘDNOŚCI W WYSOKOŚCI 500.000
ZŁ. UNIKAJĄ WYKONASTWA NADMIERNYCH ROBÓT ZIEMNYCH —



W TRAKCIE REALIZACJI BUDOWY WPROWADZONO DAJSZE ZMIANY DO PROJEKTÓW TECHNICZNYCH PRZYSTOSOWUJĄC CAŁĄ POWIERZCHNIĘ BOISK DO GIER MAŁYCH NA OKRES ZIMY JAKO LÓDOWNISKO, ZAŚ NA OKRES LETNI WPROWADZONO ASEALTOWY KORT TENISOWY.

ZAGOSPODAROWANO RÓWNIEŻ TEREN WOKÓŁ PAWILONU SPORTOWEGO, PRZYSTOSOWUJĄC GO NA OKRES LETNI DO URZĄDZENIA OGRODKA KAWIARNIANEGO I URZĄDZANIA LETNICH ZABAW I FESTYNÓW.

BUDOWĘ ROZPOCZĘTO NIĘ MAJĄC ZABEZPIECZONYCH ŚRODKÓW FINANSOWYCH I WYKONASTWA.

REALIZACJA BUDOWY STAŁA SIĘ MOŻLIWA DZIEKI WYJĄTKOWO ŻYCZLIWEMU USTOSUNKOWANIU SIĘ I POMOCY FINANSOWEJ ZE STRONY PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ PODGÓRZE ORĄZ POMOCY UDZIELANEJ PRZĘZ KIEROWNICTWO I POSZCZĘ GÓLNE SŁUŻBY DYREKCJI OKRĘGOWEJ KOLEI PAŃSTWOWEJ W KRAKOWIE.

BUDOWĘ REALIZOWAŁ, SPOŁĘCZNY KOMITET DZIEKI UZYSKANEJ POMOCY ORĄZ DZIEKI PEŁNEJ MOBILIZACJI MŁODZIEŻY SZKOLNEJ KOLEJARZY, MIEJSCOWYCH ZAKŁADÓW PRACY, WOJSKA, MIESZKAŃCÓW, MILICJI.

PRZEPROWADZENIE TAK SZEROKO ZAKROJONEJ AKCJI WYMAGAŁO BARDZO POWAŻNEGO WYSIŁKU PROPAGANDOWEGO I ORGANIZACYJNEGO.

DZIEKI ZUPEŁNEMU POŚWIĘCENIU GRARSTKA ZAPALEŃCÓW WSPÓLNYM WYSIŁKIEM DZIELNICOWYCH WŁĄDZ ADMINISTRACYJNYCH I POLITYCZNYCH ORĄZ DZIELNICOWEGO ZARZĄDU DRÓG I ZIELEŃI PODGÓRZE PRZY WSPÓŁPRACY Z MIEJSCOWYM ŚRODOWISKIEM ZMIENIŁĄ DOTYCHCZASOWY CHARAKTER ZANIEDBANEGO PARKU PODKÓRSKIEGO PRZYSTOSOWUJĄC GO DO CELÓW SPORTOWO REKREACYJNYCH ROZBUDOWUJĄC SIĘ REJONU PROKOCIMIA. CAŁKOWITY KOSZT BUDOWY SEKTORA SPORTOWEGO WYNIÓŚL **3.087.492 - ZŁ** Z CZEGO W FORMIE DOTACJI I POKRYCIA MA-



TERIAŁOWEGO UZYSKANO **1.471.495 ZŁ** CO STANOWI **47,7%**
WARTOŚĆ ZREALIZOWANEGO CZYNU SPOŁECZNEGO WYNO
SI **1615.996 - ZŁ** CO STANOWI **52,3%**

UDZIAŁ ZAANGAŻOWANIA POSZCZEGÓLNYCH INSTYTUCJI ZAKŁADÓW
PRACY ORAZ ŚRODOWISKA W REALIZACJI CZYNU SPOŁECZNEGO WYNIOSŁ

<u>PREZYDIUM DRN „PODGÓRZE”</u>	1.471.495 ZŁ - 47,7%
<u>DOKP. ZZK. I KS „PROKOCIM-KOLEJARZ”</u>	540.970 ZŁ - 17,5%
<u>K.K.F.F. KRAKÓW</u>	194.569 ZŁ - 6,3%
<u>ZAKŁADY PRACY Z TERENU PODGÓRZE</u>	209.033 ZŁ - 6,8%
<u>ŚRODOWISKO PROKOCIMIA</u>	559.506 ZŁ - 18,1%
<u>WOJSKO POLSKIE I M.O.</u>	111.919 ZŁ - 3,6%
RAZEM	3087.492 ZŁ 100%

PRZY BUDOWIE W RAMACH CZYNU SPOŁECZNEGO ZAANGAŻO
WANYCH BYŁO 53 ZAKŁADÓW PRACY I INSTYTUCJI Z TERENU KRA
KOWA

PRZY BUDOWIE W LATACH 1966 - 1970 PRZEPRACOWANO W CZY
NIE SPOŁECZNYM **52.996 GODZIN** Z CZEGO:

MŁODZIEŻ SZKOLNA Z ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ Nr 3
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH Nr 61 I 116 ORAZ XV LICEUM I PAŃSTWO
WEGO DOMU DZIEGKA **25.860 GODZIN**

MIEJSCOWA LUDNOŚĆ **3.050 GODZIN**

KOMITET BLOKOWY Nr 4 **1.150 GODZIN**

ZAKŁADY PRACY DOKD KRAKÓW **8.053 GODZIN**

K.S. KOLEJARZ - PROKOCIM **3.000 GODZIN**



ZAKŁADY PRACY DZIELNICY PODGÓRZE 2.283 GODZIN

WOJSKO POLSKIE 6.700 GODZIN

ZAKŁADY WYCHOWAWCZE 2.280 GODZIN

M.O. PROKOCIM 620 GODZIN

W RAMACH TEJ IŁOŚCI GODZIN ROZWIEZIONO I ZABUDOWANO 15.000 TON RÓŻNYCH MATERIAŁÓW ORAZ WYKONANO PRACĘ NIEFACHOWE NA BUDOWIE.

NA PODKREŚLENIE NALEŻY FAKT ŻE NA OGÓLNODOLSKIM KONKURSIE CZYNÓW SPOŁECZNYCH - PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ "PODGÓRZE" ZA SPOŁECZNĄ BUDOWĘ PARKU SPORTU I WYPOCZYNKU W PROKOCIMIU OTRZYMAŁO NAGRODĘ W WYSOKOŚCI 500.000 ZŁ.

CZYTELNIKAN NINIEJSZEJ KRONIKI KTÓRY ZECHCIAŁBY ZAINTERESOWAĆ SIĘ BLIŻEJ SZCZEGÓŁAMI BUDOWY SEKTORA SPORTOWEGO, ODSYŁA SIĘ DO ZAŁĄCZONEGO DO NINIEJSZEJ KRONIKI "ROZLICZENIA BUDOWY PARKU SPORTU I WYPOCZYNKU W PROKOCIMIU" - SEKTORA A - REJON BOISK I URZĄDZEŃ SPORTOWYCH REALIZOWANEGO W LATACH 1966 - 1970 PRZEZ SPORTOWY KOMITET BUDOWY.

W DNIU 19 I 20. VI. 1971 ROKU PRZEKAZANO K.S. KOLEJARZ PROKOCIM" Z OKAZJI 50 - LECIA ISTNIENIA TEGOŻ KLUBU OBIEKT W UŻYTKOWANIE W UROCZYSTEJ I BARWNEJ SCENERII PRZY UDZIALE WIELOTYSIĘCZNEJ WIDOWNI ORAZ WŁĄDZ ADMINISTRACYJNYCH I POLITYCZNYCH MIASTA KRAKOWA Z PREZYDENTEM MIASTA KRAKOWA OB. JERZYM PEKAŁĄ.

W GODZINACH WIECZORNYCH ODEBYŁ SIĘ W PIĘKNEJ BARWNEJ ILUMINACJI STARODRZEWU KONCERT I FESTYN.

TĄ UROCZYSTOŚĆ W NASZYM REJONIE NALEŻY ZALICZYĆ DO JEDYNEJ I NIEZAPOMNIANEJ JAKĄ MIAŁA MIEJSCE DOTYCHCZAS W OKRESIE PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ.

CZŁONKOWIE SPOŁECZNEGO KOMITETU BUDOWY-BUDOWNICZOWIE STADIONU, PRZEKAZUJĄC OBIEKT W UŻYTKOWANIE ZŁOŻYLI WSZYSTKIM UMIENNYM I BEZUMIENNYM UCZESTNIKOM BUDOWY WYRAŻY SZACUNKU I PODZIĘKI ZA WŁOŻONY TRUD I POŚWIECENIE, WYRAŻAJĄC PRZEKONANIE, ŻE PRZYSZŁY UŻYTKOWNIK TEGO PIĘKNEGO I NOWOCZESNEGO OBIEKTU DOŁOŻY STARAN NAJWIĘCEJ DO JEGO UTRZYMANIA I ROZWINIĘCIA WIELOSEKCYJNEJ DZIAŁALNOŚCI SPORTOWEJ, KTÓRĄ SŁUŻYĆ BĘDZIE DLA ROZWOJU SPORTU I REKREACJI NASZEGO ŚRODOWISKA.

UFNI SPEŁNIENIA POKŁADANYCH NADZIEI POŚWIECIŁMY SPOŁECZNIE TEJ BUDOWIE CZĘŚĆ NASZEGO ŻYCIA I UMIEJĘTNOŚCI.





SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY

POWOLANY PRZEZ ZARZĄD KOLEJOWEGO KLUBU

SPORTOWEGO „PROKOCIM”.

ADAMCZYK JAN

inż. BORON RAJMUND

BALA WŁADYSŁAW

BAJORSKA FRANCISZKA

mjr. GŁODT WŁADYSŁAW

BODZIOCH FRANCISZEK

BĄCZEK JAN

inż. BADZIOCH JERZY.

BORON FRANCISZEK

BULARA EDWARD.

inż. BANAS JAN

BIRMER JAN.

BANAS JAN.

CYGANKIEWICZ STANISŁ.

CIOPA STANISŁAW

inż. CHMURA TADEUSZ.

mjr. CHAWLIKA KAZIMIERZ.

CZEKAJ JÓZEF.

CZELADKA JÓZEF.

CZOP MIECZYSLAW.

DANKA BOLESŁAW

DERUS JULIAN.

dr. DURA STANISŁAW

DROZD FRANCISZEK

DUDEK FRANCISZEK.

FILIP TADEUSZ

FILIP MIECZYSLAW

mjr. FELNER TADEUSZ

inż. FIŚEK JAN.

FLANEK STANISŁAW.

p.-ptk. mjr. GAŚTÓŁ JÓZEF

GAŚTÓŁ EDWARD.

GRZESIK LUDWIK.

GOLIK JERZY.

GAWŁAS KAZIMIERZ

mjr. inż. GAŚTÓŁ TADEUSZ

GRZESIĄK WŁADYSŁAW

mjr. GRZESIĄK BOLESŁAW

mjr. GIERLACH TADEUSZ

inż. GAŚTÓŁ WŁADYSŁAW.

mjr. inż. GUNIA EDWARD.

GORZULA STANISŁAW

mjr. GORZULA JÓZEF

HASZCZYC ZYGMUNT.

JABŁOŃSKI SZCZEPAN

JAKUBOWSKI ANDRZEJ

mjr. JAROSIŃSKI MARIAN.

inż. JAGLARZ EUGENIUSZ.

KRAMARZ JAN.

inż. KUBALA MIECZYSLAW

KOMENZA STANISŁAW.

KOZENIOWSKI WACŁAW

KEMPF HENRIK

KUBICKI MARIAN

KONIECZNO MIECZYSLAW

KLIŃMEK ANTONI

KRZEMIEN JÓZEF.

KASPRZOK JÓZEF

KONARSKI MARIAN.

KUBIĆ WŁADYSŁAW.

KWIECIŃSKI JAN.
 LACH TEOFIL
 LABCZUK WŁADYSŁAW
 mgr. LUKASIK JAN
 inż. MACIERA ANTONI
 inż. MALECKI ZYGMUNT
 mgr. MOSCIŃSKI FRANCISZEK
 MIŚ MIECYSŁAW.
 MAJEWSKI ZDZISŁAW.
 MATCZUK JÓZEF
 MIELCZAREK STANISŁAW
 MIĘDZIK JAN
 MIĘDZIK FRANCISZEK
 MOSKAL TADEUSZ
 inż. MIKULSKI JERZIO.
 PAŁKA JAN
 PASTUCHA ANDRZEJ.
 PEREK AUGUSTON
 inż. PIŚNIA HENRIK
 PODRAZA STANISŁAW
 inż. POŚMIŃSKI JÓZEF
 PEKAŁA LEON.
 inż. RECZOŃSKI TADEUSZ
 RAKOZIO JAN
 RAKOZIO. EDWARD.
 RUMIAN RĄŻEJ.
 SZELC STANISŁAW
 SURKOWSKI JAN
 inż. SCHAB STEFAN
 STRACH TADEUSZ
 SZCZYGIEL CZESŁAW
 SZOSTEK HENRIK.
 SZOPEŁAK MARIAN
 SITKO EDWARD.
 SCIEŻOR KAZIMIERZ.
 inż. TALAGA ADAM.
 inż. TWARDOŃSKI MIECYSŁAW.

TUREK STEFAN
 TURLEJ STANISŁAW
 mgr. TARNAŃSKI STEFAN
 TEKIELSKI WŁADYSŁAW
 WITECKI CZESŁAW
 inż. WIESZCZAK EDWARD.
 WIJAS WŁADYSŁAW.
 WOJCİK ALBIN.
 WOJCİK ANNA
 inż. ZIELIŃSKI LESZEK
 ZIERNICKI JAN.
 ZIĘTARA JÓZEF.



PREZYDIUM
 SPOŁECZNEGO KOMITETU
 BUDOWY



SZCZEPAN JABKOŃSKI



inż. ZYGMUNT MALECKI



inż. JAN BANAS

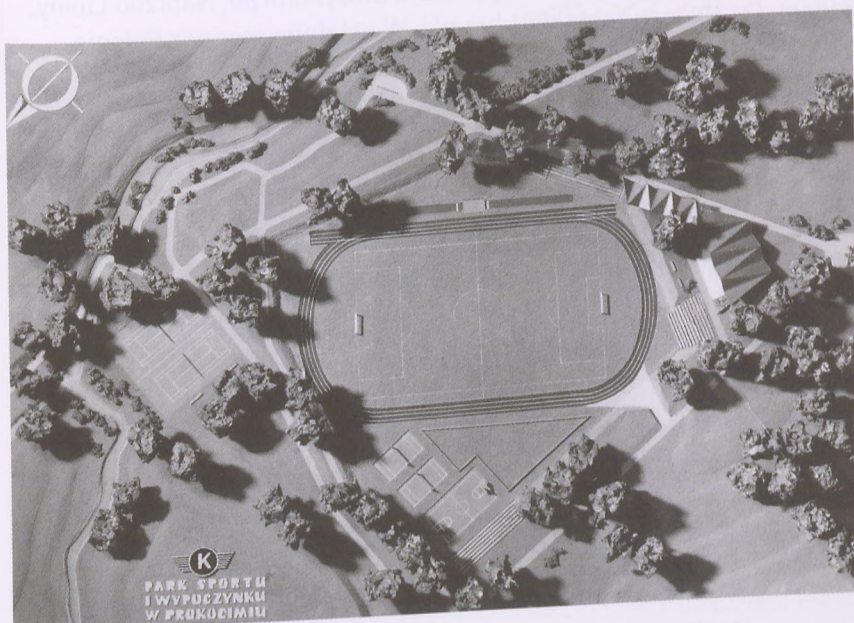


JAN KWIECIŃSKI





Budowa Stadionu w Parku
1966-1970



Ważniejsze wydarzenia z historii klubu

- 1921 – Franciszek Międzik i Adolf Furgalski organizują Klub Sportowy „KRAKUS”.
- 1924 – K. S. „KRAKUS” łączy się z K. S. „ORLĄTKO”. Na walnym zebraniu zmieniono nazwę na K. S. „ŚWITEZIANKA”.
- 1928 – K. S. „ŚWITEZIANKA” zdobywa mistrzostwo klasy „C”.
- 1932-33 – K. S. „ŚWITEZIANKA” i „ORION” łączą się pod nazwą K. S. „PROKOCIM”.
- 1934 – drużyna seniorów zdobywa mistrzostwo klasy „C” i uzyskuje awans do klasy „B”.
- 1947 – ukończono budowę stadionu sportowego przy ul. Bieżanowskiej. Uroczyste otwarcie obiektu połączono z obchodami 25-lecia klubu.
- 1948 – Uroczyste otwarcie Domu Sportu przy ul. Bieżanowskiej 71. W klubie działają sekcje: piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, tenisa stołowego, zapasniczej, bokserskiej, rytmiki, modelarskiej.
- 1954 – K. S. „PROKOCIM” gra o awans do II ligi państwowej z takimi drużynami jak Naprzód Lipiny, Polonia Gdańsk, Stal Radom. Do awansu zabrakło 1 bramki. W ostatnim meczu z Polonią Gdańsk padł wynik 3:3.
- 1960 – awans do III ligi, po wygraniu rywalizacji w barażach z Płaszowianką, Wawelem Ib, Garbarnią Ib.
- 1964 – Piłkarze K. S. „PROKOCIM” docierają w Pucharze Polski do rozgrywek szczebla centralnego, przegrywając w 1/32 PP ze Stalą Mielec 1:2.
- 1965 – w 1/32 Pucharu Polski odpada po przegranej ze Stalą Rzeszów (zdobyczą Pucharu Polski).
- 1966 – powstanie Społecznego Komitetu (liczącego 109 osób) budowy Parku Sportu i Wypoczynku w Prokocimiu.
- 1971 – Uroczyste otwarcie nowego stadionu sportowego w Parku Prokocimskim (aktualnie im. Jerzmanowskich).
- 1973 – awans piłkarskiej drużyny seniorów do klasy okręgowej.
- 1976 – awans piłkarskiej drużyny seniorów do III Ligi Państwowej.
- 1976 – powstanie sekcji badmintonu (działa do 1980 r.).
- 1977 – awans drużyny sekcji badmintonu do II Ligi Państwowej.
- 1978 – powstanie sekcji szachowej (działa do 1996 r.).
- 1979 – ponowny awans piłkarskiej drużyny seniorów do III Ligi Państwowej.
- 1979 – awans do 1/16 PP – „PROKOCIM” odpada z rozgrywek po porażce 2:5 z Górnikiem Zabrze.
- 1982 – zdobycie v-ce mistrzostwa klasy okręgowej.
- 1983 – zdobycie v-ce mistrzostwa klasy okręgowej.
- 1985 – awans do 1/32 PP – „PROKOCIM” odpada z rozgrywek po porażce 1:5 z Bronią Radom.
- 1990 – Prokocim zajmuje III miejsce w klasie okręgowej.
- 1994 – awans drużyny juniorów do klasy międzyokręgowej.
- 1996 – uroczyste obchody Jubileuszu 75-lecia K. S. „PROKOCIM”, wydanie wznowionej kroniki klubu.
- 1997 – spadek drużyny seniorów do klasy „A”.
- 1998 – awans piłkarskiej drużyny seniorów do klasy okręgowej.
- 1999 – Prokocim zajmuje II miejsce w klasie okręgowej.
- 1999 – awans piłkarskiej drużyny juniorów do klasy okręgowej.
- 2001 – uroczyste obchody Jubileuszu 80-lecia K. S. „PROKOCIM”, wydanie kroniki klubu

Strona internetowa: www.kolejarzprokocimfutbolowo.pl – prowadzona przez redaktora Adama Jagielnickiego-Hawryszkowa, zawiera informacje dot. funkcjonowania klubu, posiada 9 zakładki m.in. aktualności (39 stron), Statystyki, Galeria zdjęć, Wyniki meczy i tabele rozgrywek drużyn klubowych, (grudzień 2010 – prawie 45 tysięcy wejść na stronę, maj 2011 – ponad 70 tysięcy wejść na stronę)

2002 – pobyt drużyn młodzieżowych na letnim zgrupowaniu w Bretville k. Caen (Francja).

2003 – pobyt drużyn młodzieżowych na zimowym zgrupowaniu w Lucinie (Czechy).

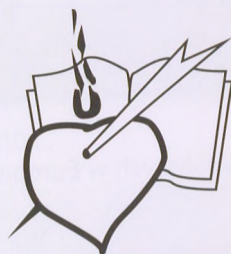
2004 – pobyt drużyn młodzieżowych na zimowym zgrupowaniu w Twardosinie (Słowacja).

2005 – Mistrzostwo Krakowa w piłce nożnej w kategorii „żaków, awans drużyny juniorów I ligi.

2006 – uroczyste obchody Jubileuszu 85-lecia K. S. „PROKOCIM”, wydanie kroniki klubu

2007 – początek współpracy z Polską Prowincją Zakonu Św. Augustyna, O. Janem Biernatem -

Rektorem Kościoła pw. Mikołaja z Tolentino w Prokocimiu, (np. dzierżawa stadionu w parku za symboliczną opłatę 1 zł., fundowanie sprzętu sportowego, inspirowanie rozwoju klubu).



ORDO SANCTI AUGUSTINI

2008 – udział trampkarzy w turnieju charytatywnym piłki nożnej z udziałem min. „Orłów Górskiego”, oldbojów „Wisły”, „Cracovii”, „Garbarni”, „Hutnika” w celu ratowania zdrowia Marcina Łatosa - bramkarza K.S. „Hutnik” Kraków.





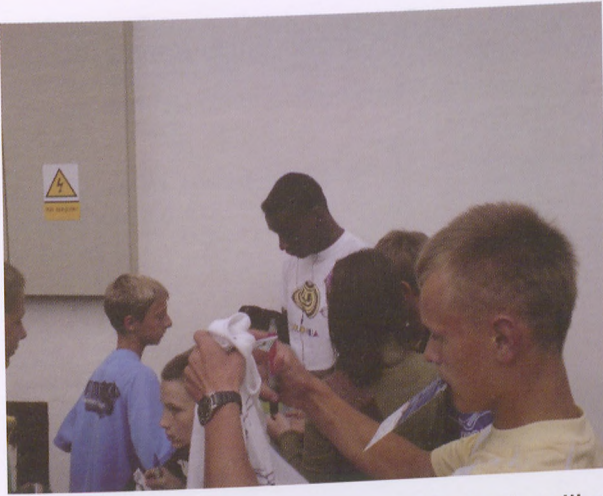
2008 – udział trampkarzy w jednym z największych w Europie turnieju „REMES-CUP” w Opalenicy k. Poznania



Drużyna trampkarzy starszych na turnieju „REMES-CUP 2008”



Drużyna trampkarzy młodszych na turnieju „REMES-CUP 2008”



Spotkanie z piłkarzami Lecha Poznań

2009 – udział klubu w akcjach – organizowanych przez Zarząd Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim, Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia – coroczne obchody Dni Prokocimia, odsłonięcie pomnika E. Jerzmanowskiego w lutym 2010 r.,



2009 – IV miejsce trampkarzy młodszych w halowych Mistrzostwach Krakowa, organizowany przez Małopolski ZPN.



2009 – otwarcie w dniu 1 czerwca pierwszego w Krakowie kompleksu sportowego „Orlik 2012” przy ul. Jerzmanowskiego 4 i nadanie K.S. „Kolejarz Prokocim” statusu operatora kompleksu sportowego.



Otwarcie nowego boiska – „Orlik 2012 – nr 1”

2009 – w Gazecie Dzielnicowej „Dwunastka” nr 8/2009 wydawanej przez Radę Dzielnicy XII ukazuje się artykuł „Park Jerzmanowskich wypięknieje”, w którym zawarta jest wizualizacja modernizacji parku i stadionu klubowego.



- 2010 – klubowe święcenie pokarmów – z okazji Świąt Wielkanocy po raz pierwszy zorganizowano w klubie święcenie pokarmów,
- 2010 – podpisanie przez władze klubu Porozumień o współpracy z placówkami oświatowymi Dzielnicy XII Bieżanów Prokocim.

2010 – po raz pierwszy w historii klubu wydano Kalendarz klubowy – kalendarz ścienny na rok 2011 ze zdjęciami wszystkich klubowych drużyn.

90 lat Klubu Sportowego Kolejarz Prokocim



STYCZEŃ													LUTY														
P	W	Ś	C	P	S	N								P	W	Ś	C	P	S	N							
						1	2														1	2	3	4	5	6	
3	4	5	6	7	8	9							7	8	9	10	11	12	13								
10	11	12	13	14	15	16							14	15	16	17	18	19	20								
17	18	19	20	21	22	23							21	22	23	24	25	26	27								
24	25	26	27	28	29	30							28														
31																											

MARZEC													KWIECIEŃ														
P	W	Ś	C	P	S	N								P	W	Ś	C	P	S	N							
						1	2	3	4	5	6								1	2	3						
7	8	9	10	11	12	13						4	5	6	7	8	9	10	11	12	13						
14	15	16	17	18	19	20						11	12	13	14	15	16	17	18	19	20						
21	22	23	24	25	26	27						18	19	20	21	22	23	24	25	26	27						
28	29	30	31									25	26	27	28	29	30										



MAJ													CZERWIEC																							
P	W	Ś	C	P	S	N								P	W	Ś	C	P	S	N																
						1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31						
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31																					
23	24	25	26	27	28	29	30	31																												
30	31																																			

LIPIEC													SIERPIEŃ																							
P	W	Ś	C	P	S	N								P	W	Ś	C	P	S	N																
						1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31						
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31																
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31																							
25	26	27	28	29	30	31																														



WRZESIEŃ													PAŹDZIERNIK																																											
P	W	Ś	C	P	S	N								P	W	Ś	C	P	S	N																																				
						1	2	3	4	5	6	7														1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31																																					
29	30	31																																																						

LISTOPAD													GRUDZIEŃ																																											
P	W	Ś	C	P	S	N								P	W	Ś	C	P	S	N																																				
						1	2	3	4	5	6	7														1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31																																
28	29	30																																																						



Mr Green Grass
Profesjonalna Pielęgnacja
Bosk z nawierzchnią
sztuczną i naturalną
www.pielęgnacjaTrawnika.pl
infolinia 859 900 900
Kraków ul. Bieżanowska 285

innowy
Asta 2 Hurtownia Obuwia
Ul. Siemaszki 1, 31-201 Kraków ☎ 12-393-58-66

Auto-Robot-System
Distribucja i serwis aut
DEALER SAMOCHODÓW
30-864 Kraków, ul. Meła Góra 55
tel.: 012-658-44-24, 012-658-44-00, www.bolet.pl

CRACOVIA
Rada Dzielnicy XII

AXELA
STUDIO MEBLI KUCHENNYCH
KRAKÓW ul. "WISŁA" ul. Bieżanowska 1
tel. 6 985 477 000
WARSZAWA ul. Wesoła 13 tel. 22 288 57 55
www.axela.com.pl

AXELA
STUDIO MEBLI KUCHENNYCH
KRAKÓW ul. "WISŁA" ul. Bieżanowska 1
tel. 6 985 477 000
WARSZAWA ul. Wesoła 13 tel. 22 288 57 55
www.axela.com.pl

Golemo
Sprzedawcy Piekna Samochody
www.golemo.pl

PIKSEL
ul. Kosińskiego 57a, 31-600 Kraków
tel./fax 12 412 71 10, 12 425 30 89
e-mail: info@piksel.com.pl, www.piksel.com.pl

Kaligraf
szkolenia poligraficzne
ul. Bieżanowska 57a, 31-600 Kraków
Tel: 12 084 28 01, e-mail: info@kaligraf.pl

2011 – po raz drugi w historii klubu na stadionie sportowym odbyło się wielkanocne świecenie pokarmów.



- 2011 – powstaje oficjalna klubowa strona internetowa; adres: www.ksprokocim@comuv.pl
- 2011 – wydanie nowego afiszu klubowego.
- 2011 – uroczyste obchody Jubileuszu 90-lecia K. S. „PROKOCIM”, wydanie kroniki klubu, otwarcie w Pałacu Jerzmanowskich wystawy z pamiątkami klubowymi.
- 2011 – organizacja piłkarskiej imprezy sportowo-rekreacyjnej dla dzieci i młodzieży we współpracy z UEFA, PZPN, MZPN, UM Krakowa,



90 lat

MECZ PIŁKI NOŻNEJ

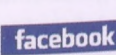
KS KOLEJARZ-PROKOCIM

vs.

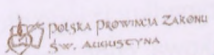
KS VICTORIA KRAKÓW

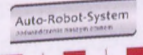
D N I A
02.04.2011
O G O D Z I N I E
17:00

NA STADIONIE
W PARKU IM. A. I E. JERZMANOWSKICH
UL. NA WRZOSACH



Lubij KS Kolejarz-Prokocim!





Grassroots three days

EUROPE





24 maja 2011 r. godz. 8³⁰-13³⁰
Półfinały Prokocim Cup 2011

25 maja 2011.r
Testy Sprawności Piłkarskiej -
Projekt Akademii Piłkarskiej Grassroots

Godz. 14⁰⁰ Klasy 5-6
Godz. 16⁰⁰ Klasy 3-4
Godz. 18⁰⁰ Klasy 1-2

26 maj 2011r. godz. 8³⁰-13³⁰
Finał turnieju piłkarskiego Prokocim Cup 2011

Serdecznie zapraszamy na Orlika nr.1
przy ul. Jerzmanowskiego 4

Wspaniała „11” medialnych piłkarzy „Prokocimia” z lat 50-tych XX wieku widziana „żartobliwym okiem” mec. Andrzeja Tarnawskiego

Henryk BOBULA – wieloletni filar drużyny „Cracovii”, kilkakrotny reprezentant Polski. Po zakończeniu kariery pierwszoligowej zasilił „Prokocim” jako grający trener. Perfekcjonista i pedant na boisku, w garażu przypominającym apteczny magazyn czy na łowisku wędkarskim. Z początkiem lat pięćdziesiątych wydzwignął drużynę z klasy A do trzeciej ligi. Tuż po awansie – w roku 1954 zdobył z beniaminkiem mistrzostwo tej grupy rozgrywkowej. Mecze barażowe o wejście do II Ligi Państwowej niestety nie zakończyły się sukcesem z przyczyn poza sportowych, choć jak pisała ówczesna prasa – byliśmy rzeczywiście „u wrót awansu”.

Stanisław CYGANIK – napastnik, wychowanek „Prokocimia” ściągnięty do warszawskiej Legii „...z uwagi na potrzeby obronne Państwa...”. Po zakończeniu służby wojskowej i tym samym gry w I Lidze powrócił do „Prokocimia” z początkiem lat 50-tych, gdzie czarował kulturą gry i nienaganną techniką. Rzuty karne wykonywał w taki sposób, iż bezradny bramkarz leżąc już na ziemi obserwował piłkę, która przekraczała linię bramkową, lecz ... nie dotaczała się do siatki.

Jerzy PIOTROWSKI – obrońca, ksywa boiskowa „Bambo” lub „Żyleta”, wychowanek „Prokocimia”. Powołany z końcem lat 40-tych do juniorskich reprezentacji Krakowa i Polski został niezwłocznie wcielony do wojska, choć nie osiągnął wieku poborowego. W ten sposób znalazł się w warszawskiej Legii, której kapitanem był Kazimierz Górski. Po „pożegnaniu z bronią” – z początkiem lat pięćdziesiątych znalazł się w krakowskiej „Wisła” tworząc parę obrońców z innym wychowankiem naszego Klubu – Stanisławem Flankiem. W pewnym okresie – kapitan wiślackiej drużyny. Karierę piłkarską skończył tam gdzie zaczynał czyli w „Prokocimiu”.

Stanisław FLANEK – obrońca – wychowanek „Prokocimia” w którym spędził ok. 10 lat. W roku 1947 jako zawodnik naszego klubu powołany został do reprezentacji Krakowa, a po tym występie dość szybko znalazł się w krakowskiej „Wisła”, choć wcześniej zaliczył krótki epizod w „Cracovii”. Przez wiele lat filar linii obronnej „Wisły” z którą zdobył dwa tytuły Mistrza Polski (1949 i 1950). Ośmiokrotnie reprezentował barwy Polski w spotkaniach międzynarodowych.

Antoni ZIERNICKI – bramkarz o znakomitych warunkach fizycznych, wspaniale grający na przedpolu. Z początkiem lat 50-tych wypatrzony w B klasowym „Prokocimiu” przez wiślackich szkoleniowców znalazł się w kadrze krakowskiej „Wisły” gdzie przygotowywany był do objęcia schedy po legendarnym Jerzym Jurowiczu. Jego wspaniale rysująca się kariera załamana została z dnia na dzień we wrześniu 1952 przez karzącą ramię Partii. Bezpieka aresztowała go w klubowej szatni pod zarzutem uczestnictwa w nielegalnym spisku mającym na celu obalenie ludowego systemu. Wyrok – 15 lat! Zwolniony po „odwilży październikowej” w 1956 wrócił do prokocimskiej bramki, lecz nie był już tym samym Tośkiem sprzed czterech lat...

Stanisław DUDEK – bramkarz II drużyny, na którym spoczął ogromny ciężar zastąpienia Tośki Ziernickiego, gdy ten opuścił „Prokocim” udając się do „Wisły”. Okazało się wkrótce, iż wieczny rezerwowy nie jest gorszy od swego poprzednika, którego zresztą przypominał zarówno sylwetką jak i sposobem gry. Był pewnym punktem naszej drużyny w rozgrywkach III ligi – niestety w ostatnim meczu z Unią w Oświęcimiu – „mecz o wszystko” dla obu drużyn został brutalnie uderzony w twarz (celowo nie używam tu słowa „sfaulowany”) w efekcie czego doznał złamania kości jarzmowej. Tak więc do baraży o II Ligę jesienią 1954 „Prokocim” przystąpił bez filara swej defensywy.

Marian SZYDŁAK - obrońca – przez 10 lat w parze ze Stanisławem Flankiem. Długoletni kapitan drużyny. Spokój, przegląd pola gry, ostry, lecz nigdy brutalny. Zdaniem Stanisława Flanka był jego absolutnie równym partnerem w formacji defensywnej i było jedynie kwestią przypadku, iż jego długoletnia kariera piłkarska ograniczyła się do dzielnicowego klubu na peryferiach Krakowa, choć „miał papiery” by grać o dwie klasy wyżej.

Władysław LACH – starszy brat Zbigniewa – napastnik, który bez wahania wsadzał głowę tam, gdzie inny nie wstawiłby nogi. Mecz barażowy o awans do II Ligi z Naprzodem Lipiny – piłka skacze na trzecim metrze przed linią bramkową. Do jej wybicia składa się dwóch obrońców Naprzodu – z „piątki” wyskakuje jak szczupak z sitowia Władek i piłkę z poziomu jednego metra nad murawą ładuje głową do bramki. To był zwycięski gol. Jako sport uzupełniający traktował skoki z pędzącego pociągu – zawsze z powodzeniem. Zmarł śmiercią naturalną, choć niestety – przedwczesną.

Ludwik BEDNARCZYK – nasz wychowanek, który przez czas jakiś bronił barw opolskiej „Odry”. Po powrocie do domu zasilił linie obronne. Doskonały w grze destrukcyjnej. Znakomicie prezentował się w pierwszym trzecioligowym sezonie „Prokocimia” i w grach barażowych o II Ligę.

Jan KRZECZKOWSKI – ksywka boiskowa „Jasiu Korea”. Pomocnik mocno stojący na nogach obdarzony piekielnie silnym strzałem z prostego podbicia. Jego rzuty wolne z dystansu 16 – 25 metrów kończyły się z reguły bramką, lub wymianą zawodnika drużyny przeciwnej, który miał pecha stojąc w murze na linii strzału.

Zbigniew LACH – „kinder” z Prokocimia. Powoływany z końcem lat 50-tych do juniorskich reprezentacji Krakowa. Bardzo chytry napastnik, będąc zawodnikiem Prokocimia rywalizował o tytuł „króla strzelców” z ówczesnymi. wybornymi snajperami pokroju Stanisława Śmiałka, Ryszarda Miceusza, z którymi potem walczył o miejsce w jednej drużynie – krakowskiej „Wiśle”, z którą zdobył tytuł wicemistrza Polski. W tydzień po przejściu do Wisły wystąpił w meczu ze słynnym francuskim zespołem St. Reims, który niekwestionowaną gwiazdą był sam Rajmund „Kopa” Kopaczewski. Sam o tym mówi tak – cyt.: *Grałem w tym meczu jako jeden z nielicznych od pierwszej do ostatniej minuty. Mogłem kiedyś równać się z najlepszymi, to jest najmiłsze wspomnienie z tamtych lat*.



„PROKOCIM – WCZORAJ, DZIŚ, JUTRO”

„PROKOCIM – WCZORAJ”

Klub Sportowy Kolejarz Prokocim, mający swoją siedzibę w Prokocimiu, obchodzi w roku bieżącym piękny Jubileusz 90-lecia funkcjonowania w historii sportu krakowskiego i polskiego.

Cofnijmy się do 1921 roku. Czym był Prokocim w okresie zaistnienia początków ruchu sportowego w niepodległej Polsce? Małą podkrakowską wioską, składającą się z dzielnic: Starej Wsi, Wrzosów, Szutrów i Jemiołek. Zamieszkiwało na tym terenie około 2 tysiące mieszkańców, głównie rodziny kolejarskie. Zresztą nie mogło być inaczej, skoro tuż obok biegła linia kolejowa na wschód – do Lwowa, a w sąsiedztwie zlokalizowana była parowozownia. Jak silna była w niepodległej Polsce integracja społeczności i chęć działania, świadczą m.in. wysiłki społecznych działaczy inicjujących działalność sportową w Prokocimiu oraz nazwy i liczba powstających w krótkim czasie organizacji sportowych: „Krakus”, „Orlątko”, „Świtezianka”, „Orion”.

Początki państwowości wzbudziły wśród ludności Prokocimia, szczególnie w grupie entuzjastów potrzebę działania na niwie sportowej i prowadzenia zorganizowanych form działalności sportowej. Przewodzą im Panowie: Franciszek Międzik oraz Adolf Furgalski. Oni zebrali luźnie kopiącą piłkę młodzież, stworzyli organizację i zaczęli promować sport. Tak powstał pierwszy klub sportowy pod nazwą „Krakus”. Pan Franciszek Międzik uszył ze spontanicznie zebranych koszul pierwsze koszulki sportowe w barwach różowych z zielonymi wypustkami, a Pan Adolf Furgalski ofiarował pierwszą piłkę w historii klubu. Zajęcia sportowo-rekreacyjne organizowano na użyczonym przez Pana Piotra Dudka kawałku łąki za torami kolejowymi. Pierwszym Prezesem klubu został Pan Antoni Slanik. Brak lokalu klubowego, funduszy, strojów sportowych zmusza działaczy do organizowania imprez kulturalnych jak również zabaw tanecznych, z których dochód przeznaczano na wydatki związane z utrzymaniem klubu. Po raz pierwszy nazwa Klub Sportowy Prokocim pojawia się w latach 1932-33, kiedy dochodzi do połączenia dwu rywalizujących ze sobą klubów: „Świtezianka” (powstała w 1924 r. w wyniku połączenia dwu klubów „Krakus” i „Orlątko”) i „Orion” (powstał w 1925 r.). Taki był początek zorganizowanej działalności sportowej w Prokocimiu.

Słowa znanej piosenki – „Bo mój chłopak piłkę kopie...” najlepiej obrazują, jaka dyscyplina sportowa dominuje od początków działalności sportowej w Prokocimiu, aż po dzień dzisiejszy (a myślę, że w przyszłości również będzie też sportem numer jeden). W historii klubu istniały sekcje: rytmiki i modelarska, zapaśnicza i hokeja na lodzie, siatkówki i koszykówki, tenisa stołowego i szachowa, tenisa ziemnego i badmintonu, ale najważniejsza i jedyna która przetrwała do dnia dzisiejszego jest piłka nożna. Ta sekcja dała sportowi polskiemu wielu wspaniałych sportowców. Sztandarowa postacią jest śp. Stanisław Flanek – 8-krotny reprezentant Polski. Do wybitnych piłkarzy należy zaliczyć Panów: Jerzego Piotrowskiego, Mieczysława Kolasę, Henryka Bobulę, Zbigniewa Lacha, Antoniego Ziernickiego, Stanisława Cyganika, Stanisława Zapalskiego, Andrzeja Spiżaka, Roberta Włodarza. Na przestrzeni 90-lecia klubu wiele było znamienitych, jak na warunki klubu, zespołowych osiągnięć piłkarskich, a to:

- 1954 r.** – gra o awans do II ligi państwowej z takimi drużynami jak: Naprzód Lipiny, Stal Gdańsk, Stal Radom. Do awansu zabrakło jednego punktu, pechowo straconego w meczu ze Stalą Gdańsk, kiedy to goście wyrównali stan meczu na 3:3 na 1 minutę przed zakończeniem spotkania.
- 1960 r.** – awans do III ligi, po wygraniu rywalizacji w barażach z Płaszowianką, Wawelem Ib, Garbarnią Ib.
- 1964 r.** – piłkarze „Prokocimia” docierają w Pucharze Polski do rozgrywek szczebla centralnego, przegrywając w 1/32 ze Stalą Mielec 1:2,
- 1965 r.** – w fazie rozgrywek 1/32 Pucharze Polski piłkarze „Prokocimia” przegrywają z późniejszym zdobywcą PP Stalą Rzeszów 0:3,

- 1976 r. – awans do III Ligi Państwowej,
1979 r. – ponowny awans do III Ligi Państwowej,
1979/1980 r. – kontakty sportowe z jugosłowiańskim, kolejowym klubem sportowym „Lokomotiva” Mostar,
1982 r. – piłkarze po raz 83 zdobyli wicemistrzostwo klasy okręgowej,
1985 r. – w 1/32 PP „Prokocim” odpada z rozgrywek po porażce z Bronią Radom 1:5,
1990 r. – „Prokocim” zajmuje III miejsce w klasie okręgowej,
1994 r. – jedyny w historii klubu awans drużyny juniorów do najwyższej klasy w rozgrywkach prowadzonych przez MZPN (I liga juniorów),
1999 r. – „Prokocim” zajmuje II miejsce w klasie okręgowej,

Najważniejszym sukcesem sportowo-marketingowym był jednak rozegrany w 1979 r. na stadionie w parku Prokocimskim – obecnie Parku im. Jerzmanowskich – mecz na poziomie 1/16 Pucharu Polski pomiędzy K.S. „Prokocim”, a K.S. „Górnik” Zabrze – zespołem wielokrotnego mistrza Polski, przegrany ostatecznie 2:5. Strzelcami bramek byli Stanisław Sitkowski i Jan Bugaj. Zabrzanie w 1970 roku byli najpierw półfinalistą – sensacyjnie, pokonali w dramatycznych trzech remisowych meczach słynny włoski zespół A.S. Roma, który prowadziła legenda futbolu Helenio Herrera (o awansie zdecydowało losowanie – słynny rzut monetą), a następnie finalistą Pucharu Zdobywców Pucharów, który w dramatycznym meczu, toczącym się w niesamowitej ulewie w Wiedniu przegrał z Manchesterem City 1:2.

Tak m. in. o tym ważnym wydarzeniu w historii Prokocimia pisała ówczesna prasa:

- „Wielu kibiców, którzy chcieli w niedzielę obejrzeć w akcji piłkarzy Górnika Zabrze nie bardzo wiedziało, gdzie znajduje się boisko Prokocimia. Jadąc „trzynastką” od Poczty Głównej do pętli w Prokocimiu naliczyłem 53 pytających motorniczego o usytuowanie stadionu”,
- „Ponad 5 tys. żądnych sensacji i zobaczenia sławnej górniczej jedenastki ściągnęło na mały stadion w Prokocimiu. Sensacji jednak nie zanotowano”,
- „Podczas meczu eliminacyjnego o PP pomiędzy Prokocimem, a Górnikiem Zabrze najgłośniejszą grupą widzów na boisku kolejarzy byli członkowie „klubu kibica Wisty”, którzy przybyli na to spotkanie z własnymi flagami klubowymi”,
- „W drużynie Górnika w spotkaniu z Prokocimem najbardziej rzucił się w oczy Gorgoń. Głośno bowiem zachęcał swoich kolegów do lepszej gry, mówiąc, że z ich kiepskiej gry śmieją się widzowie”.

Podsumowując okres „Prokocim – wczoraj” należy stwierdzić, że był to okres wzlotów (szczególnie gdy opiekę nad klubem sprawowało PKP) i upadków, co jest bardzo charakterystyczną cechą sportu polskiego w ogóle. A pamiętajmy, że nasz odwieczny rywal zza miedzy K.S. „Kabel” Kraków (z którym toczono były zacięte spotkania derbowe poczynając od lat 50 ubiegłego stulecia) w ogóle znikł z mapy klubów sportowych!

„PROKOCIM – DZIŚ”

A jak przedstawia się sytuacja w roku Jubileuszu 90-lecia Klubu Sportowego Kolejacz Prokocim?

Na dzień dzisiejszy Klub Sportowy Kolejacz Prokocim jest stowarzyszeniem kultury fizycznej, zarejestrowanym w rejestrze stowarzyszeń KRS pod numerem 0000043027. Klub nasz jest typowym klubem dzielnicowym, zrzeszającym głównie dzieci i młodzież szkolną zamieszkałą na terenie osiedli Prokocim, Na Kozłowie, Rząka, Nowy Prokocim, Biezanów i Nowy Biezanów. Klub jest jednosekcyjny, a jedyną sekcją jest sekcja piłki nożnej.

Podstawowym celem działalności klubu jest upowszechnianie szeroko pojętej kultury fizycznej wśród mieszkańców Dzielnicy XII Prokocim Biezanów, szczególnie wśród dzieci i młodzieży oraz zachęcanie jak najszerzych rzesz młodych ludzi do uprawiania sportu.

Aktualnie klub prowadzi proces szkoleniowo-wychowawczy wśród dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 19 roku życia, zgrupowanych w 7 grupach szkoleniowych : grupa naborowa, „żaki”, „orliki”, trampkarze młodsi i starsi, juniorzy młodsi i starsi. Łącznie w procesie szkolenia uczestniczy grupa ok. 150 osób. Zajęcia prowadzone są systematycznie przez cały tydzień (mecze mistrzowskie rozgrywane są z reguły w weekendy) w formie zajęć zespołowych, jak również (od 2 lat prowadzone są treningi indywidualne dla grupy bramkarzy i wyróżniających się zawodników z pola. Ponadto w klubie funkcjonuje drużyna seniorów (oparta w 90 procentach na wychowankach) oraz drużyna oldbojów. Wszystkie drużyny regularnie startują w rozgrywkach organizowanych przez Małopolski ZPN i Podokręg PN Kraków, tak w okresie letnim na otwartych boiskach, jak i w okresie zimowym w halach sportowych. Prawie wszystkie drużyny młodzieżowe (z wyjątkiem drużyny juniorów młodszych – grają w II lidze) uczestniczą w rozgrywkach w I ligach swoich kategorii wiekowych, tj. najwyższych klasach rozgrywkowych prowadzonych przez PPN Kraków. Drużyna seniorów występuje w klasie „A” i aktualnie zajmuje miejsce w środku tabeli – nie grozi jej ani awans, ani spadek. Podkreślić należy że w aktualnym cyklu rozgrywkowym średnia wieku drużyny seniorów to 20,1 lat, gra w niej 9 młodzieżowców, dodatkowo zadebiutowało 9 juniorów z roczników 1992-1995, a zawodnicy – Łukasz Wójcik (ur. 1992r.), Dominik Kagize, Karol Sierant (ur. 1992r.) są już podstawowymi zawodnikami. Przyszłość należy do tej drużyny.

Ponadto w ostatnim okresie drużyny młodzieżowe uczestniczyły z nie małymi sukcesami w towarzyskich turniejach piłki nożnej organizowanych przez kluby: „Cracovia” Kraków, „Hutnik” Kraków, „Borek” Kraków, „Wieczysta” Kraków, „Dunajec” Nowy Sącz, „Spartę” Kazimierza Wielka, czy wreszcie „Płomień” Opalenica („Remes Cup” jest to największy turniej piłki nożnej dla dzieci i młodzieży w tej części Europy). Oprócz sukcesów zespołowych, godnym odnotowania jest fakt, że w ostatnich 4 latach na konsultacjach i w meczach Reprezentacji Małopolskiego ZPN w różnych kategoriach wiekowych uczestniczyło 30 zawodników naszego klubu:

- rocznik 1991 – Jakub Bobak, Michał Dolczak, Sebastian Sobótka,
- rocznik 1992 – Łukasz Wójcik,
- rocznik 1993 – Dominik Kagize, Karol Sierant, Dominik Włodarczyk,
- rocznik 1994 – Mateusz Olszański,
- rocznik 1995 – Łukasz Wójtowicz, Piotr Dolczak,
- rocznik 1996 – Michał Jaszczyński, Maciej Kaczmarczyk, Krzysztof Nosal, Bartłomiej Tupta, Michał Kopeć,
- rocznik 1997 – Patryk Krawczyk, Jakub Kostyszyn, Piotr Mielcarek, Dawid Póttorak
- rocznik 1998 – Jakub Bułat, Bartłomiej Cebula, Piotr Górni, Szymon Mik, Kamil Pestka (aktualnie kapitan Reprezentacji MZPN), Konrad Siemek, Paweł Świeczka,
- rocznik 1999 – Kamil Misiorek, Emanuel Polowiec,
- rocznik 2000 – Jan Jaszczyński, Dawid Tomczuk.

Te osiągnięcia są wynikiem:

- znaczącej poprawie standardów procesu szkoleniowego, prowadzonego przez grono doświadczonych, zaangażowanych, wykazujących się „prokocimskim” charakterem trenerów-pasjonatów: Ryszard Rybak – grupa naborowa, „żaki”, „orliki”, Wojciech Wróbel – trampkarze młodsi, Dariusz Tomczuk – trampkarze starsi, Robert Oczkoś - juniorzy młodsi i starsi, Adam Koźmin – treningi indywidualne, Grzegorz Kmita – seniorzy,
- ofiarnej działalności Rodziców zawodników, w powołanej przed 2 laty Sekcji Młodzieżowej, która pomaga w organizacji procesu szkoleniowego,
- poszerzenia bazy szkoleniowej (oprócz stadionów przy ul. Bieżanowskiej i przy ul. Na wrzosach, od 1 czerwca 2009 r. klub posiada status „operatora” pierwszego w Krakowie kompleksu sportowego „Orlik 2012” przy ul. Jerzmanowskiego 4, gdzie regularnie na idealnej nawierzchni boiska ćwiczą drużyny trampkarzy, a w okresie jesienno-zimowym również juniorzy i seniorzy),

- coraz lepszej współpracy z dyrektorami i nauczycielami w-f okolicznych szkół, która zaowocowała podpisaniem 10 umów o współpracy ze szkołami podstawowymi i gimnazjami z terenu Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim
- zmianie w nastawieniu i podejściu działaczy klubowych do zagadnień sportu młodzieżowego, co pociągnęło za sobą szereg zmian organizacyjnych.

W klubie znaczącą uwagę przykładą się również do wychowania dzieci i młodzieży, realizując w praktyce podstawowy standard pedagogiczny – mówiący o jedności nauczania i wychowania. Fakt, iż w zajęciach uczestniczy grubo ponad 100 dzieci i młodzieży (w tym kilka dziewczynek), oznacza, że nie będzie ich w tym czasie pod blokowiskami Nowego Prokocimia czy Bieżanowa, na ulicach osiedli, w różnych podejrzanych miejscach, a zatem nie będą narażeni na pokusy właściwe obecnym czasom i ich młodemu wiekowi, takie jak narkotyki, alkohol i nie będą mieli kontaktu z powszechnym dziś chuligaństwem.

Wydaje się, że ocieplił się również wizerunek klubu wśród społeczności prokocimsko-bieżanowskiej. Organizowanie turniejów dla dzieci i młodzieży (w 2011r. – 1 edycja „Grassroots 3 Days” i 2 edycja „Prokocim Cup” przeprowadzanych na Orliku, 8 edycja „Prokocim Winter Cup” rozgrywanego w hali ZSOI nr 4), promowanie klubu w standardowych i elektronicznych mediach (częste artykuły w prasie lokalnej, miejskiej i specjalistycznej, bądź na portalach sportowych, czynne dwie klubowe strony internetowe), wieloletnia tradycja święcenia przez Prowincjała Polskiej Prowincji Zakonu św. Augustyna wielkanocnych pokarmów na stadionie w parku (w roku bieżącym odwołująca się do idei pojednania kibiców i zasad „fair-play”), uczestnictwo przedstawicieli członków klubu w imprezach kulturalnych i okolicznościowych uroczystościach, z zawsze widocznym sztandarem klubowym – np. fakt odsłonięcia i coroczne uroczystości przy pomnikach Lotników oraz E. Jerzmanowskiego, coroczne „Dni Prokocimia”, wspaniała współpraca z Radą i Zarządem Dzielnicy XII, Towarzystwem Przyjaciół Prokocimia, powoduje, że klub spotyka się z coraz większym zainteresowaniem i dowodami sympatii ze strony mieszkańców naszej społeczności.

Również sytuacja finansowa ulega wolnej, ale stopniowej poprawie, co nie jest taką prostą sprawą w dobie aktualnego kryzysu funduszy państwa, bankrutowania wielu firm, które mogłyby sprawować mecenat nad sportem, szczególnie młodzieżowym.

Wszystko to nie byłoby możliwe do osiągnięcia, gdyby nie wsparcie we wszystkich obszarach działalności klubu przez ojca Jana Biernata – Prowincjała Polskiej Prowincji Zakonu św. Augustyna. Za wszystko – począwszy od dzierżawy obiektu w parku za symboliczną opłatę 1 złotego w skali roku, udzielania wsparcia w postaci sprzętu sportowego, pomocy finansowej, wszechstronnego wspierania działalności i inicjatyw klubowych, a skończywszy na udzielaniu gościny w Pałacu Jerzmanowskich w celu organizacji i uduchawiających spotkań, z jednej strony promujących klub, a z drugiej integrujących nasze środowisko, składam w imieniu Zarządu serdeczne podziękowania, żywiąc jednocześnie nadzieję, że przed Klubem Sportowym „Kolejarz Prokocim” rysuje się świetlana, żeby nie powiedzieć „niebiańska” przyszłość.

„PROKOCIM – JUTRO”

Przygotowanie młodego człowieka do dorosłego życia, promowanie zdrowych form spędzania wolnego czasu, wprowadzanie w arkana profesjonalnego uprawiania sportu, kształtowanie jego osobowości, prowadzenie pozytywnego wizerunku klubu wśród określonej społeczności, dbanie o zachowanie tradycji i historii, to podstawowe zadania każdej „poważnej” organizacji, nie tylko sportowej. Jednocześnie jest to żmudny i długotrwały proces, u podstaw którego wymagane jest określenie, przyjęcie i realizowanie jednolitej i wyrazistej drogi postępowania we wszystkich obszarach działalności np. klubu sportowego. Dlatego też nowo wybrany w grudniu 2010r. Zarząd Klubu Sportowego „Kolejarz Prokocim” określił priorytety swojej działalności. Klub zgodnie ze statutem będzie koncentrował się na:

- realizacji nowoczesnego procesu szkoleniowo-wychowawczego wśród dzieci i młodzieży,
- integracji i promocji klubu wśród wszystkich mieszkańców Dzielnicy XII przez organizowanie



licznych imprez sportowo-rekreacyjnych, uczestnictwo w okolicznościowych imprezach ważnych dla środowiska prokocimsko-bieżanowskiego,

- pielęgnowaniu tradycji i historii klubu.

Realizowanie w najbliższej przyszłości ww. celów będzie możliwe po identyfikacji zadań w następujących sferach działalności klubowej:

- zapewnieniu adekwatnych do zakładanych celów środków finansowych, tj. zwiększenie bazy finansowej klubu,
- przeprowadzenie modernizacji infrastruktury klubowej,
- profesjonalizację procesu szkoleniowego,
- kształtowanie i promocję właściwych postaw etyczno-moralnych wśród członków i sympatyków klubu, uczniów szkół i mieszkańców Dzielnicy XII,
- rozwijanie marketingu klubowego.

Na dzień dzisiejszy następujące zadania są niezbędne do podniesienia poziomu organizacyjno-sportowo-wychowawczego klubu:

1. dalsze zacieśnienie współpracy z Polską Prowincją Zakonu św. Augustyna i Ojcem Prowincjałem Janem Biernatem,
2. przejęcie w całości na własność działki, na której jest umiejscowiony obiekt klubowy przy ul. Bieżanowskiej 71 (w chwili obecnej jest prowadzone postępowanie sądowe – jego zakończenie przewidywane jest na rok 2013),
3. pozyskiwanie środków finansowych poprzez dzierżawę infrastruktury klubowej (takie zadanie jest planowane od 1 lipca br.) i reklamowej na obiektach klubowych i stronach internetowych klubu,
4. kształtowanie pozytywnego nastawienia władz Miasta Krakowa, Rady Dzielnicy XII, organizacji, towarzystw i stowarzyszeń działających wśród społeczności prokocimskiej dla realizacji modernizacji Parku im Jerzmanowskich, w ramach której możliwa byłaby radykalna poprawa stanu bazy sportowej i zaplecza socjalnego klubu (projekt przedstawiono w gazecie Dzielnicy XII nr 8/2009),
5. podejmowanie nowych inicjatyw społeczno-kulturalno-sportowo-rekreacyjnych dla społeczności prokocimskiej, organizacja i uczestnictwo w wydarzeniach mających miejsce na terenie naszej dzielnicy (np. organizacja cyklicznej imprezy „Bieg po zdrowie w Parku im Jerzmanowskich”,
6. kształtowanie pozytywnego wizerunku klubu wśród społeczności i kultywowanie tradycji i historii klubu przez prowadzenie profesjonalnych, klubowych stron internetowych, promowanie wydawnictw i pamiątek klubowych, kontynuowanie tradycji święcenia pokarmów wielkanocnych na stadionie klubowym (która już wspaniale wpisała się w tradycję prokocimską), skupienie wokół klubu i zaproszenie do współpracy byłych prokocimskich zawodników i działaczy,
7. współpraca (a może krok dalej...) z operatorem powstającego w naszej dzielnicy – przy ul. Kurczaba – kompleksu basenowego (uwzględnienie zajęć na basenie jako formy treningowej zapewniłoby z jednej strony urozmaicenie i podniesienie na wyższy poziom procesu szkoleniowego realizowanego w klubie, a z drugiej strony poprawę stanu zdrowia i standardów higieny wśród młodych adeptów sztuki piłkarskiej,
8. podniesienie na wyższy poziom procesu szkoleniowo poprzez zatrudnianie specjalistów o określonej, profesjonalnej „klasie trenerskiej”, utworzenie z wybraną placówką oświatową z terenu dzielnicy klasy sportowej na poziomie szkoły podstawowej, dalsza indywidualizacja zajęć szkoleniowych – będąca rozwinięciem dotychczasowych indywidualnych zajęć szkoleniowych dla bramkarzy i zawodników „z pola”, współpracę z klubami sportowymi będącymi na wyższym poziomie organizacyjno-sportowym,

9. kształtowanie osobowości zawodników klubu poprzez wypracowanie własnego systemu wartości (np.: „Nie pytaj, co Klub może Ci dać, powiedz, co Ty możesz dać Klubowi”) realizującego w praktyce poniższe zasady etyczno-moralne, których autorami są wybitne postacie i autorytety:

- „Człowiek jest tyle wart, ile może dać drugiemu człowiekowi” – Jan Paweł II,
- „Egoizm jest trucizną przyjaźni” – Honore de Balzac,
- „Grać z miłości do piłki nożnej” – sir Alex Ferguson,
- „Interes drużyny jest ważniejszy niż interes ogółu” – sir Alex Ferguson,

10. ustanowienie priorytetu dla rozwoju sportowego drużyny seniorów opartej w zdecydowanej większości na wychowankach klubu, którzy być może już wkrótce pokażą „prokocimski charakter”.

Myślę, że gdyby na zakończenie obecnej dekady udało się w stu procentach zrealizować ww. przedsięwzięcia, to byłby to powód do dumy dla wszystkich członków społeczności Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim, realizacja w praktyce greckiej maksymy „kalos kagathos” (piękny i mądry), a także spełnienie mojego osobistego marzenia, aby na stadionie Klubu Sportowego „Kolejarz Prokocim” zebrało się 5 tysięcy kibiców, jak w dniu pamiętnego meczu o Puchar Polski „Prokocim”: „Górnik” Zabrze (w którym miałem szczęście i zaszczyt wystąpić), czego Państwu i sobie życzę

Grzegorz Kmita
Vice Prezes ds. sportowych
K. S. Kolejarka Prokocim



Spis treści

Program obchodów jubileuszu 90-lecia Klubu Sportowego „Kolejarz Prokocim”	4
Podziękowanie Prezesa KS Kolejarz Prokocim Józefa Mateckiego.....	5
Słowo wstępne Honorowego Prezesa Zarządu KS Kolejarz Prokocim Zbigniewa Lacha	6
Słowo wstępne Przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XII Biezanów-Prokocim Zbigniewa Kożucha.....	7
Słowo wstępne Prowincjała Polskiej Prowincji Zakonu św. Augustyna O. Jana Emila Biernata OSA.....	8
Zarząd Klubu Sportowego Kolejarz Prokocim w roku jubileuszowym.....	10
Aktualny Zarząd.....	11
Trenerzy i kierownictwo sekcji młodzieżowej.....	11
Gospodarze.....	11
Prezesa K.S. Kolejarz Prokocim	12
Kadra zawodników KS Kolejarz Prokocim – seniorzy (stan na dzień 10 maja 2011).....	13
Kadra zawodników KS Kolejarz Prokocim – juniorzy starsi.....	14
Kadra zawodników KS Kolejarz Prokocim – juniorzy młodsi	15
Kadra zawodników KS Kolejarz Prokocim – trampkarze starsi.....	16
Kadra zawodników KS Kolejarz Prokocim – trampkarze młodsi	17
Kadra zawodników KS Kolejarz Prokocim – trampkarze „orliki”	18
Kadra zawodników KS Kolejarz Prokocim – trampkarze „żaki”	19
Kadra zawodników KS Kolejarz Prokocim – oldboje	20
Kronika klubowa 1921–1971 w opracowaniu Edwarda Rakoczego.....	21
Ważniejsze wydarzenia z historii klubu.....	144
Wspaniała „11” medialnych piłkarzy „Prokocimia” z lat 50-tych XX wieku widziana „żartobliwym okiem” mec. Andrzeja Tarnawskiego.	152
„PROKOCIM – W CZORAJ, DZIŚ, JUTRO”	154



ISBN 978-83-923334-5-4